

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
 Za odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
 Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 8.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
 Nekrologia: za wiersz 15 kop.
 Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petirowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
 Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.
 Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.
 Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Kantor własny Kurjera w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

BIURO TECHNICZNE

S. Mikoszewski i S. Nagórka
 przeniesione zostało na ul. Wspólną nr 50.

Cement, wapno na wagony i gips, poleca A. Kryński, Marszałkowska 122, róg ul. Zgoda.

— W kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 9-ej zrana, odprawione będzie solenne nabożeństwo ku uczczeniu Przenajświętszego Sakramentu.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione będzie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9 1/2 zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marii, o godz. 9 ej zrana.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W niedzielę w bazylice watykańskiej odbyła się beatyfikacja Juana Davila z Kadyksu; w uroczystości tej uczestniczyło 7,000 pielgrzymów, przybyłych z półwyspu Iberyjskiego drogą lądową i morską, pod przewodnictwem arcybiskupa sewilskiego, który przywioził Ojcu św. list własnoręczny królowej-rejentki Marii Krystyny. Na placu przed kościołem wiatr szepotał echa okrzyków, które rozlegały się w murach świątyni słowami: „Niech żyje Papież-król”.

Była to, jak dotąd, jedyna demonstracja owej hiszpańskiej pielgrzymki robotniczej, którą *Moniteur de Rome* witał słowami: „Bądźcie pozdrowieni! W faldach szat waszych niesiecie wielką ideę przyszłości!” Dzisiaj Leon XIII-ty przyjmuje pielgrzymów w Watykanie. Uchwała, powzięta w korteżach na wniosek byłego ministra Pidalá, a potępiająca wybrki motłochu andaluzyjskiego w Walencji, których ofiarą padli robotnicy, udający się pod opiekę duchownych do Rzymu, wielce uradowała w Watykanie i nie omieszkała podziękować za nią posłowi hiszpańskiemu, hr. Rasconowi, który imieniem rządu swojego usiłował przeprosić i usprawiedliwić ten niemiły epizod, wywołany przez agitatorów, nie zaniebujących żadnej sposobności do wywołania zamętu.

Tem pilniejszym jednak obecnie jest obowiązkiem rządu madryckiego, aby cierpiącej głód i nędzę ludności pracującej w Andaluzji przyjść z pomocą. Dotąd zapowiadano wiele, nie dotrzymano prawie nic. Projektowane wielkie budowle publiczne nie wchodzi w życie a głód prowadzi do kroków rozpacz, jak w Walencji, gdzie pewne warstwy ludności gorszyły się tem, że pielgrzymi wywożą za granicę pieniądze, których brak w Hiszpanji na pierwsze potrzeby życia.

Francuski minister finansów, Burdeau, powrócił z Arcachon, gdzie odbywał kurację, do Paryża i wczoraj już rozesłał miał deputowanym budżet na rok 1895-ty. Sesja izby rozpoczyna się w d. 24-ym b. m., posłowie przeto mogliby tydzień czasu poświęcić zbadaniu preliminarjów i po otwarciu izb przystąpić niezwłocznie do wyboru komisji budżetowej. W budżecie figuruje po raz pierwszy pozycja 1,500,000 fr., jako zasilek państwowy dla prywatnych stowarzyszeń robotniczych wzajemnej pomocy. Subwencja ta ma co roku wzrastać. Izba deputowanych poświęci się przedewszystkiem rozbirowi nowych kategorii

podatków bezpośrednich, proponowanych przez rząd. Minister zamierza zrzec się podatku od drzwi i okien, a podatek od ruchomości zamienić w rodzaj podatku dochodowego lub komornianego, obliczonego wedle wysokości czynszu i liczby sług.

Edward Lockroy złożył przewodnictwo wydelegowanej przez rząd ankiety pozaparlamentarnej, celem zbadania słuszności zarzutów, podniesionych przeciw zarządowi marynarki francuskiej i nadużyciom, dostrzeżonym w arsenalach, dokach itd., a wydobytch po raz pierwszy na jaw w lamach *Justice*. Delegacja, która udawała się z polecenia pełnej ankiety do Tulonu, ażeby zbadać na miejscu stan rzeczy w tej metropolii morskiej francuzów, znalazła stan rzeczy o wiele gorszy, niż nawet z fulminujących artykułów p. Clémenceau wnosić było można. Ponieważ część ankiety ze względu na efekt zagraniczny surową i nagą prawdę pragnęła utaić, Lockroy złożył swoją godność, aby odzyskać swobodę otwartego przedstawienia całego stanu rzeczy w parlamencie.

Książę Walji mówi rzadko i tylko w chwilach istotnej doniosłości narodowej. Przed kilkoma dniami zabrał on głos na bankiecie szpitala w Middlesex, aby w odpowiedzi na toast, wzniesiony na cześć armji i floty angielskiej, podnieść wielką wagę reform w dziedzinie floty, przez rząd podjętych. Reformy te nie mają charakteru zaczepnego—stwierdził uroczyście książę Walji—Anglja nie zagraża nikomu, i owszem, starając się o wzmocnienie swojej pierwszej linii obronnej, jaką jest flota, pomnaża tylko rękojmię pokoju.

Z ostatniej kryjówki powstania brazylijskiego, z Rio Grande do Sul, wypchnęły wojska prezydenta Peixota rozbitków poronionej rewolucji, która bezowocnie przelała tyle krwi i wyszafowała tyle pieniędzy pod hasłem zagadkowym. Nikt w Brazylii nie wie do dzisiaj, czy Mello i da Gama istotnie pragnęli

17)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

(Dalszy ciąg.)

Gnębiony coraz bardziej temi myślami, doszedł baron do hotelu Żorża i przystanął. Tu zwykle zaledździł Leszczycowie, przybывая ze wsi, a Marewicz otrzymał wiadomość, że właśnie w tym czasie przyjechać mają.

Dobrze-by się było widzieć z nimi i rozmówić. Prawdzie w ostatnich czasach stosunki jego z Leszczycami fatalnie się popsuli, a korespondencja, prowadzona wskutek wypowiedzenia kapitału, przybrała nawet ton otwarcie nieprzyjazny, lecz nie należało uciekać nadziei. Ustna rozmowa może zdolałaby załagodzić wszystko. Leszczyc był miękki, a Janina?... ona okazywała baronowi stale nieprzemogłą niechęć, ale to było zawsze kapryśne dziecko, ulegające wrażeniom chwili. Należało do niej czule przemówić, powołać się na pamięć lat dawnych, opiekę udzieloną w dzieciństwie... A wówczas, kto wie?...

Myśląc o tem baron sam się rozrzewniał. — Przecież—szeptał—ja byłem dla niej zawsze... absolutnie zawsze dobrym opiekunem... Niepodobna, aby ona, teraz, gdy się stosunki zmieniły, gdy ja jestem w tak krytycznym położeniu, aby ona gnębić mnie chciała i nie wpłynęła łagodząco na męża... Ja zawsze miałem dobre i czule serce dla innych... czyżbym miał taką odebrać nagrodę od tej, którą niemal wychowałem... absolutnie wychowałem...

Marewicz na wspomnienie swego dobrego i czulego serca poczuł lzy pod powieką.

— Rozmówię się z nią... — zdecydował — przedawie jej Leszczycowi otwarcie sytuację, a może przez Worzyńskiego się obejdzie...

Pokrzepiony tem postanowieniem, wszedł do sieni hotelowej.

— Państwo Leszczycowie?—zapytał portjera, który w łóż swojej, wsparty o wysoki stary pulpit, stał poważny i zawsze nadąsany, obojętnym wzrokiem mierząc przechodniów.

— Przyjechali wczoraj...—odparł, nie ruszając się z miejsca.

— Są u siebie?

— Pan Leszczyc wyszedł... pani jest u siebie — mruknął portjer, spoglądając od niechcenia na czarną tablicę, na której poznaczone były numery i wisiały klucze. — Numer 15 i 16 na pierwszym piętrze...

Marewicz się zawahał. Stał chwilę, nie wiedząc, co czynić. On byłby wołał, aby pani była wyszła, a pan pozostał w domu; z Leszczycem łatwiej przyszedłoby mu się rozmówić i trafić do celu. Janina miała czasem nieprzyjemny, stanowczy ton, który przerywał wszelkie wywody i kończył sprawę nieodwołalnie. A tego właśnie baron się lękał.

W końcu jednak zdecydował się i poszedł po stromych schodach na górę, do tej, którą „niemal wychował”. Serce mu biło tak gwałtownie, że przed drzwiami numeru 15 go przystanąć musiał dłuższą chwilę, aby ochłonąć ze wzruszenia, które odbierało mu władzę panowania nad sobą.

III.

Dnia tego Janina była w usposobieniu szczególnie rozdrażnionem. Wstała późno; niezręczność i powolność służby hotelowej podnieciły jeszcze to uczucie niezadowolonia, z jakim się już obudziła. Siedziała teraz nachmurzona przed dużym zwierciadłem a własna jej, ze wsi przywieziona, panna służąca, Anetka, niezbyt młoda i brzydka, ale sprytna, umiejająca się pochlebiać i potulnie znosząca kaprysy, rozczesywała jej bujne, ciemne włosy. Była to praca nie lada, a musiała być dokonywaną niezmiernie delikatnie i z ręcznie, zwłaszcza w dniach niezadowolenia, takich, jak dzisiejszy, aby nie wywołać ostrych napomnień i wybuchów gniewu. Wiedziała o tem dobrze Anetka; to też dziś grzebień w jej rękach dokazywał nie-

mal cudów; bez najmniejszego szarpnięcia umiał rozgmatwać skrócone pasma włosów; skóry zaledwie się dotykał, zdawał się ją muskać, pieścić.

Ale i te usiłowania na nie się nie zdąży.

— Mocniej! mocniej!—zawołała ostro Janina, poruszając się niecierpliwie. — Nie chce ci się dzisiaj cesać... czy co?

Gwałtownym ruchem całej postaci rzuciła się tak niespodziewanie, że grzebień, szarpnawszy mocno włosy, pozostał w nich. Ręka Anetki lekając się sprawić większego bólu, w czas go wypuściła.

Janina syknęła więcej z gniewu, niż z bólu spowodowanego szarpnięciem i odwracając się ku zmieszanej dziewczynie, obsypała ją gradem wyrzutów:

— Nieznośna niezdarolo! Nie pojmuję, doprawdy, jak ja mogę cierpieć coś podobnego... Na złość mi dziś robisz od samego ranal...

Anetka nie próbowała nawet się tłumaczyć. W milczeniu, z pochyloną głową, czekała, aż burza przeminie.

Po chwili też Janina usiadła w dawniejszej pozycji, a Anetka, tłumiąc nieco ironiczny uśmiech, wzięła się napowrót do swojej roboty.

Janina machinalnie przesunęła ze stołu na kolana otwartą książkę i usiłowała czytać, dla zabicia czasu. Ale i to nie szło. Po chwili książka, od której odwracały się oczy, wypadła z rąk na podłogę.

Anetka podbiegła, aby ją podnieść.

— Zostaw! — krzyknęła Janina — niech leży... ty rób swoje i kończ już raz to czesanie nieszczesne!

Wyciągnęła białe dłonie na kolanach i spojrzała w zwierciadło. Ona lubiła przypatrywać się sobie. Nietylko z próżności; wszak wiedziała, że nadto dobrze, iż była piękna, niezwykle piękną. Ale ta jej uroda przynosiła jej zadowolenie artystyczne; ona studiowała ją niejako we wszelkich drobnych szczegółach, we wszelkich jej codziennych, chwilowych odmianach, odnajdowała czasem nawet pewne niedokładności i braki, chociaż ostateczny rezultat tego krytycznego badania był zawsze bardzo zadowolający.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

wskrzesić monarchję, czy tylko obalić samowładne rządy Peixota? Po ostatnich klęskach w Rio Grande admirał de Mello znikł bez wieści, admirał de Gama przebywa dotąd jeszcze na pokładzie portugalskiego pancernika „Mindello”; ostatni pancernik powstałczy „Aquidaban”, na którym tak długo mieściła się główna kwatery rokoszu, wpadł nareszcie także w ręce rządu. Marzenia o restytucji tronu w Brazylii na długo znowu rozproszyły się w nicestwie.

Br. Z.

Podatek komorniany.

V.

Zachodzi teraz pytanie: czy jest rzeczą słuszną i zgodną z charakterem nowego podatku, jako podatku od dochodu, aby takie rodziny płaciły podatek od całego lokalu? Wysokość dochodu wymierzać się ma przecież za pomocą wydatku, jaki każdy lokator przeznacza na swoje własne mieszkanie, na pomieszczenie swojej własnej rodziny. Przypuszcza się, że wydatek ten stanowi $\frac{1}{3}$ część dochodu ogólnego. Tymczasem w Warszawie wytwarza się bardzo często taka sytuacja: Ktoś posiadający, dajmy na to, 800 rubli rocznego dochodu, przeznacza na mieszkanie — liczymy więcej — nie $\frac{1}{3}$, ale nawet $\frac{1}{4}$ swojego dochodu, to jest rs. 200. Pragnąc wszakże mieć za te same pieniądze mieszkanie dogodniejsze, wynajmuje lokal za rs. 400, z którego dwa pokoje po rs. 100 odnajmuje sublokatorom, a sam z rodziną mieści się w dwóch pozostałych. Faktycznie płaci on za swoje mieszkanie tylko rs. 200, powinien być więc wolny od podatku. Ale jeżeli mu policzą pokoje sublokatorów, będzie musiał płacić podatek, tak, jak gdyby miał nie 800, lecz 1,600, albo i 2,000 rs. rocznego dochodu.

Powie kto, że może on odpowiednią część podatku przełożyć na swoich sublokatorów. Ależ oni, jako płacący za mieszkanie tylko po rs. 100 rocznie, także nie powinni podlegać podatkowi. Czy zresztą zapłaci lokator główny, czy sublokatorzy, zawsze będzie wykrywiony zamiar prawodawcy, który postanowił ludzi niezamożnych, płacących za swój lokal mniej, niż rs. 225, od podatku uwolnić. Tak samo w kategoriach wyższych nieuwzględnienie odnajmu części mieszkania spowoduje zawsze opodatkowanie wyższe, aniżeli to było zamiarem prawodawcy.

Okoliczność ta nie uszła uwagi p. ministra finansów. Sądził on wprawdzie, że trudno jest władzom fiskalnym wchodzić w stosunki głównego lokatora do sublokatora, ale za to łagodził surowość tego względu przez orzeczenie, że dla rodzin, złożonych z 4-ch lub więcej osób, brane będzie pod uwagę tylko $\frac{2}{3}$ ceny lokalu. Tymczasem w radzie państwa ulgę tę odrzucano, z uwagi, że liczba członków rodziny nie zawsze jest proporcjonalną do wydatku na mieszkanie, że często dorośli członkowie rodziny mają swoje osobne dochody. Ale jednocześnie polecono wykreślić dodatek do art. 8-go, w którym było powiedziane, że „od mieszkania zajmowanego przez kilka osób oblicza się jeden podatek ogólny”. Uznano za wystar-

czające określenie art. 7-go, w którym powiedziano, że podatek „oblicza się od każdego kontrybuenta podług ceny zajmowanego przez ten lokal”.

Kwestja ta poruszona była po raz drugi, gdy p. minister finansów projektował opodatkować właścicieli zajazdów, hoteli i pokoiów umeblowanych względnie do ceny całkowitego lokalu. Pan minister zaznaczał tutaj, że położenie w tych wypadkach jest takie samo, jak przy odnajmowaniu jednego lub dwóch pokoiów; że odnajmowanie pokoiów jest procedurą dodatkową nieopodatkowaną, z którego przedsiębiorca ciągnie zyski i że organy podatkowe nie mogą wchodzić w roztrząsanie stosunków z sublokatorami.

Ale rada państwa poglądu tego nie podzieliła. Zwrócono uwagę na to, że podatek od mieszkań nie może być uważany jako podatek od procedury, że stopa podatku obliczona od całego lokalu wypadłaby wyższa, aniżeli od każdego lokatora w szczególności. Ponieważ zaś zachodzą tu specjalne trudności, polecono przeto p. ministrowi finansów wypracować specjalne przepisy dla opodatkowania hoteli i pokoiów umeblowanych i osobno przedstawić je do zatwierdzenia w drodze prawodawczej. Zajazdy, jako zajmowane przez ludzi niezamożnych, całkowicie od podatku uwolniono.

Niestety, nie wspomniano nie przytem o prywatnym odnajmowaniu pokoiów sublokatorom, chociaż p. minister zaznaczył wyraźnie, że położenie tu jest takie samo, jak przy hotelach i pokojach umeblowanych. A ponieważ, jak wspominaliśmy wyżej, uchylono niższenie podatku od osób, obciążonych rodziną, pozostała przeto w tekście prawa luka, nieczem nie zastąpiona.

Na brak ten zwróciło uwagę przed kilku dniami *Nowojeremia*, wyrażając nadzieję, że zostanie on usunięty przy rewizji ustawy podatkowej.

Brak wszakże wyrażonego orzeczenia w tekście nie tamuje możliwości odwoływania się do ogólnych zasad, do ducha prawa i interpretowania przez analogję. Taki sposób tłumaczenia prawa jest wskazany w art. 9-ym ustawy postępowania cywilnego.

Tu właśnie mają pole do wykazania swej użyteczności członkowie komisji podatkowych, wybrani z pośród lokatorów. Mogą oni wyjaśnić, jak wielkie znaczenie ma ta kwestja dla mieszkańców Warszawy.

Okazuje się to już z tymczasowej statystyki podatkowej. Informacja, podana w pismach o przewidywaniach podatkowych względem Warszawy, jest niedokładna. Liczba lokatorów, pociągniętych w Warszawie do opłaty podatku, okazała się nie mniejszą, lecz większą od przewidywanej. Proponując rozpoczęcie podatku dla miast klasy 2-iej od ceny lokalu rs. 180 rocznie, ministerjum finansów obliczało, że w Warszawie na 93,643 mieszkań ulegnie opodatkowaniu 25,000 *) Tymczasem okazało się, że nawet po podniesieniu normy minimalnej ceny lokalu do 225 rs. pociągnięto w Warszawie do opłaty podatku 30,000 lokatorów.

Należy się spodziewać, że po roztrząśnięciu w wyż-

*) Wydawnictwo kancelarii państwa str. 87.

szych instancjach wszystkich reklamacyj, jakie do d. 19-go b. m. złożone będą, cyfra ta zostanie znacznie zmniejszona.

Ludomir Grendyszyński.

Na Sumatrze.

Właściciel biura patentowego w Berlinie, p. Kazimierz Ossowski, otrzymał w tych dniach list z Sumatry od dawnego swego kolegi z Zurychu, p. Gustawa Szymkajły.

Pan S. różnie przechodził losu koleje.

W r. 1873-im otrzymał posadę w Baden pod Zurychem, następnie pracował przy budowie kolei Olten-Solothurn, potem budował tunel pod Gaildorfem przy kolei wirttemberskiej Baknak-Hesenthal, potem jeszcze brał udział w budowie kolei św. Gotarda na dystansie Wazem, wreszcie prowadził budowę fabryki materiałów wybuchowych w kantonie Unterwalden.

W r. 1880-ym zaczęto przeprowadzać sieć wielkich kolei na Węgrzech, P. Szymkajło pracował kolejno na liniach Budapeszt-Semmlin i Budapeszt-Ujseni, gdy niespodzianie otrzymał od dawnego swego kolegi z Zurychu, Władysława Nowińskiego, wezwanie, aby się wybrał na stałe na Sumatrę, gdzie Nowiński kierował wielką plantacją tytoniu, będącą własnością warszawianina, Michalskiego.

Udał się tedy Sz. na Sumatrę i po 45 iu dniach podróży stanął u celu; przyjęty gościnnie przez rodzinę Nowińskiego, postanowił pozostać na dłużej na tej wyspie.

W kilka tygodni później Władysław Nowiński życie zakończył, mianowicie w d. 18-ym sierpnia 1884-go roku, na wysepce Poel Penang, gdzie też złożono zwłoki na wieczny spoczynek. Owocem kilkunastoletniej pracy na obczyźnie była suma 8,000 dolarów meksykańskich, które dostały się w spadku drugiej żonie Nowińskiego i dzieciom z pierwszego małżeństwa.

W chwili śmierci Nowińskiego plantacja, którą zarządzał, była już własnością angielską, D. S. M. Douglasa. Właściciel zatrzymał p. Szymkajłę u siebie, tak, iż rodak nasz na nowym stanowisku przebył lat sześć.

Następnie plantacja przeszła w ręce stowarzyszenia angielskiego, które zarządzającą mianowało angielską ze swego ramienia; p. Szymkajło tedy zajął na granicy wydzierżawionym własną plantację tytoniu, która mu idzie bardzo dobrze. Pan Sz. wybiera się w lipcu lub sierpniu r. b. do Europy, mianowicie do Amsterdamu, Rotterdamu, Bremy, Hamburga i Londynu, w celu znalezienia spółników z kapitałem na rozszerzenie plantacji, a nawet z zamiarem utworzenia towarzystwa akcyjnego.

Maly kapitał ginie w przedsiębiorstwach tytoniowych lub pieprzowych na Sumatrze, znaczny jednak wkład bardzo wielkie przynieść może zyski. Potrzeba zaś kapitału znaczniejszego na Sumatrze jest konieczną z tego głównie względu, iż krajowcy niechętnie wchodzi w stosunki z białymi. Plantatorowie

W Rzymie Cezarów.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Rzym, w marcu.

Zostały po nim tylko ruiny...

Na pierwsze wrażenie robi Rzym Cezarów wrażenie olbrzymiej kupy gruzów, rozrzuconych bezładnie w rozległej dolinie i na przyległych pagórkach. Gdzie kiedyś *senatus populusque romanus* rozstrzygał losy świata cywilizowanego, tam walają się dziś złomne kolumny i resztki murów; gdzie cesarowie używali wszystkich rozkoszy swojego czasu, jedząc i pijąc pot kilkadziesiąt narodów, tam straszą dziś jamy odkrytych fundamentów, do oczodolów trupich czaszek podobne.

Otoczone, ściśnięte zewsząd miastem nowoczesnym, zakryte Kapitołem, środowisko starego Rzymu odsłania się nagle. Zeszedłszy po stopniach pierwszego pagórka, widzi się przed sobą odrazu całą Rome.

Wchodzi się do niej pod górę, ulicą szeroką, wybrukowaną dobrze. Dwa lwy i dwa olbrzymie marmurowe witają turystę na wstępie kwadratowego placu, na którym stoi w samym środku ogromny koł a na nim siedzi Marek Aureljusz, z ręką podniesioną jak do błogosławieństwa. Cezar-filozof, zwrócony twarzą do miasta nowoczesnego, patrzy przed siebie dalekim okiem myśliciela.

Po lewej stronie, przy wejściu, wygrzewa się w słońcu w dużej klatce para żywych wilków. Przypomina ona ową legendową kankę Romulusa, ową słynną w dziejach Rzymu wilczycę.

Tu, na tym pagórku, miał Romulus założyć pier-

wsze schronisko dla włóczęgów i zbójów okolicznych, z których wykwitli z czasem panowie świata. Bo to Kapitol, siedzisko senatu, miejsce sprawiedliwości, władzy i kary. Na prawo pokazuje skałę Tarpejską, na lewo wienienie mamertyńskie, św. Piotra i Pawła schowanie.

Z Kapitolu prowadzą schody kamienne na dół, do właściwego Rzymu. Droga święta (*via sacra*) nazywano kiedyś tę ulicę.

Zeszedłszy kilkadziesiąt stopni, widzi się przed sobą długą, wąską, głęboką dolinę, pokrytą i otoczoną samymi ruinami. Otwierają ją i zamykają bramy tryumfalne, zachowane najlepiej ze wszystkich pomników „miasta wiecznego”.

Oku turysty przedstawia się olbrzymia kupa gruzów. W pierwszej chwili błąka się jego wzrok wśród tego chaosu strząskanych kolumn, słupów, rozrzuconych w nieładzie kamieni, zburzonych murów, odkrytych fundamentów, dziur, dołów i t. d. Trzeba się dingo i uważnie rozglądać, aby się w tej ruderze „połapać”.

Przedewszystkiem wyróżnia się duży, kwadratowy plac, podzielony na dwie połowy. Lewa strona położona niżej, to owe słynne *forum romanum*; prawa nieco wyższa, to t. zw. *basilica Julia*, drugi rynek przybudowany przez Juliusza Cezara.

Wychowanie szkół klasycznych szuka skwapliwie rostry, mównicy publicznej. Uczył się przecież kiedyś na pamięć mów Cyceirona, wygłaszanych z tego miejsca. Wiedź gdzież ona, ta słynna *rostra*?

Jest!... Tuż pod stopami, patrząc z góry, znajdziesz kupę brudnych cegieł, zmieszanych z ziemią i z odłamami poczerńiałego marmuru. To owa *rostra*, z której było tyle światła, lało się tyle słów gorących.

A naprzeciw, na drugim skraju *forum*, wała się inny stos kamieni. To także mównica, równie gło-

śna, bo z niej to podburzył Antonjusz w obliczu cieplego jeszcze trupa Juliusza Cezara lud rzymski przeciw mordercom wielkiego wojownika i autora.

Wiadomo, że rynki rzymskie były otoczone kolumnadami, w których mieściły się sklepy. Z tych „straganów” zostały tylko szczątki fundamentów.

Forum romanum opłatał z trzech stron wieniec świątyni i pałaców. Gdzie niegdyś składano ofiary różnym bóstwom pogańskim, tam sterczy dziś tu i owdzie kilka gołych, nagich, smutnych ścian lub kolumn; gdzie można skracali sobie życie nierozumną rozpustą — tam rosną na kupie gruzów zielska.

Nad samym środkiem *forum*, na skraju pagórka pałacowskiego, wisi olbrzymia, czarna masa odkrytych fundamentów, groźna, jak gniazdo drapieżnego ptaka, zbudowanego nad mieszkaniem gołębi. Bo też krwiożerczy, dziki orlik tu mieszkał, przycywilizowany wytwórni starożytności, szalony Kaligula, ten sam, który cisnął z balkonu na bruk rynku ludowi rzymskiemu jego trybuna i dał mu potem swoje go... koniarza konsula. A motłoch, buntujący się przed chwilą, wołał, zdumiony zachwalcstwem pysznego arystokraty, na całe gardło: *ave Caesar divinus*...

Cały pagórek pałacowski jest pokryty szczątkami pałaców cesarów (zjad „palac” *palatium*, *palazzo*, *palais*, *Palast*, *palace*). Była to rezydencja imperatorów rzymskich, miejsce najodpowiedniejsze dla stróżów państwa, z niego bowiem mogli czuwać nad rurem, odbywającym się na *forum*, na którym ogniskowało się życie publiczne Romy.

Tuż pod Palatynem, prawie u stóp zamku Kaliguli, mieszkał arcykapłan rzymski, a pod jego pałacem walają się resztki świątyni Westy. Odkopane pozostałości stoją na dziedzińcu, oparte o mury.

Wszystcy cesarowie siedzieli na Palatynie. Jeden tylko Neron, drugi, zwarjowany dekadent, pozujący

więc zmuszeni są do sprowadzania robotników z Chin, lub Jawy, co powiększa ogromnie koszty nakładowe eksploatacji.

Szczupłe ramy listu nie pozwoliły p. Sz. rozszerzać się o Sumatrze. Nie mniej list zawiera kilka charakterystycznych szczegółów. Sumatra formalnie tylko zależną jest od Holandji, gdyż władza holenderska sięga tak daleko od wybrzeży, jak daleko niosą kule z karabinów holenderskich. W pośrodku ładu Sumatra jest najzupełniej niezależną. W górach mieszkają ludy niemal dzikie, o sześć dni podróży od Langkatu, przy stacji pocztowej Tandjok Poera, miejsca zamieszkania p. Sz., znajduje pono i ludożerców. Pomimo to, jak pisze p. Sz., jest tu spokojniej i bezpieczniej, niż nocą na ulicach Berlina. Domy po wsiach budowane są bez użycia jednego gwoźdźca, nie mają drzwi ani okien, o zamkach i zasuwach nikt tam nie ma pojęcia. W miasteczkach rzecz ma się nieco inaczej. Znajdziecie tu i domy, na sposób europejski budowane, t. j. z drzwiami i oknami, zamkniętymi o tyle, o ile.

W dzikie i drapieżne zwierzęta obfituje Sumatra: żyje tu w stanie dzikim tygrys królewski, lampart, niedźwiedź, słoń, nosorożec jednorożny i dwurożny; węzów wielkich jest tu bez liku, krokodyłów również, a pomimo to p. Sz. od dziesięciu lat, t. j. od czasu, jak mieszka na wyspie, nie słyszał, aby zwierzęta te i płazy napadały na mieszkańców.

Polaków na Sumatrze jest bardzo mało, ci zaś, którzy tu przebywają, mieszkają od siebie tak daleko, iż żadnych stosunków towarzyskich z sobą utrzymać nie mogą. P. Szymkajło wspomina o p. Rochu Łopacińskim, bracie inżyniera z Grecji. P. Ł. mieszka w Palembang Sumatra przez Singapur, czyli o 2,778 kilometrów od Langkatu, miejsca zamieszkania p. Sz.

Nie brak mogił polskich na Sumatrze, nie brak i na obczyźnie grobów ludzi, którzy całe życie na tej wyspie holenderskiej spędzili. Na samej Sumatrze mogiła kryje zwłoki Czarnkowskiego, w Penang leży Władysław Nowiński. Michalski i jego spółnik Czarnomski złożyli kości w Szwajcarii po żywocie, pracowicie na Sumatrze spędzonym.

Wiadomości bieżące.

— *Russk. wied.* donoszą, iż obecnie w sferach decydujących powstał projekt wypuszczenia dziesięciorublowek nowego typu.

— W *Grażdaninie* znajdujemy następującą notatkę: Jak wiadomo, departament podatków stałych ministerjum finansów opracował projekt, dotyczący pobierania stempla od spadków po poddanych zagranicznych, zamieszkujących w państwie ruskim. Projekt ustanawia w zasadzie pobieranie stempla spadkowego w tego rodzaju wypadkach. Przy naradzeniu się nad tym projektem w komisji dyrektora departamentu J. D. Słobodczykowa orzeczono, że przy opisie majątku, pozostałego po poddanych za-

na geniusz i oryginalność, zbrodniarz z urodzenia, czego dowodem jego czaszka, nosząca na sobie piętna, wylieczone przez Lombrosa i innych antropologów kryminalnych, wystawił sobie własną rezydencję, ów znany złoty pałac.

Sprawiedliwsza od współczesnych potomność zmściła się na tym dzikim szaleńcu. Z jego olbrzymich budowli, które pochłonęły miljarde, nie przeżyło nic. Już Wespazjan zaczął rozrzucać jego gmachy i burzyć ogrody. Na fundamentach złotego pałacu stanęły słynne kąpiele Tytusa, a w parku wybudowano słynniejsze Koloseum, największy dotąd teatr na kuli ziemskiej.

Cesarowie rzymscy umieli budować i zabawić motłoch. Gdy stawiali pałac, to kładli takie fundamenty, że ich osiemnaście wieków nie przemogło, nad teatrami zaś pracowali lat dziesiątki.

Koloseum, czyli teatr Flawianów, zamyka dolinę, na której znajdują się rynki starej Romy, jej świątynie i pałace. Jest to olbrzymi, okrągły gmach, mogący pomieścić blisko 100,000 widzów.

Sto dni ucztował lud rzymski przy jego otwarciu. Pięć tysięcy lwów, tygrysów, lampartów i innych drapieżników zginęło gwoli zabawie „panów świata” podczas tej uroczystości pod własnymi pazurami i pod nożami oprawców-artystów. Krocie gladiatorów, chrześcijan, męczenników wyzionęły ducha wśród tych murów, dziś ponurych i dziurawych. Burze oklasków i okrzyków rozlegały się tu przez całe miesiące.

Gdyby te kamienie dobrze wycisnąć, tę ziemię dobrze wyżyć, pociekłaby z nich krew, a krew w polowie szlachetna, bohaterska, z pewnością szlachetniejsza od tej zgnilej, zatrutej wykwintem jedzeniem, wystygłej od rozpusty, co się tam na łożach, wyłożonych marmurem, rozgrzewała sztucznie na goździe na widok męczarni bliźniego, wołając: więcej bólesci, więcej bólesci...

Stojąc wobec takich pomników nizekności ludz-

granicznych, powinien się znajdować przedstawiciel ministerjum finansów oraz reprezentant dyplomatyczny i że opłata stempla winna być wniesiona w ciągu 6-u miesięcy po opisie, poczem zaczyna doliczać się kara. Przedstawiciel dyplomatyczny winien przypadać część podatku zagwarantować przez deponowanie odpowiedniej sumy w papierach procentowych. W d. 16-ym b. m. komisja zajmowała się sprawą obliczania stempla od majątków poddanych ruskich, znajdujących się za granicą.

— *Now. wr.* donosi, iż odłożony w swoim czasie zjazd młynarzy odbędzie się ostatecznie w Moskwie w końcu listopada lub w grudniu r. b. Inicjatywę w tej sprawie wziął na siebie departament handlu i rękodziel.

— Według sprawozdania departamentu handlu, w ostatnim tygodniu ubiegłego miesiąca wywieziono przez główne komory celne 6,581,000 pudów różnego zboża.

— Jak donosi *Russk. żiwn.* ministerjum rolnictwa wystąpiło do rady państwa z projektem odpowiedniego zniżenia ceny przywilejów na wynalazki dla drobnych przemysłowców i rzemieślników. Cena tych przywilejów ma wynosić 5—10 rs., sama zaś procedura wydawania będzie ułatwiona w ten sposób, że świadectwa tymczasowe wydawać będą urzędy gubernjalne.

— Ogłoszony świeżo na kolejach okólnik p. ministra komunikacji w sprawie nieszczęśliwych wypadków zaznacza, iż jakkolwiek wypadki przebiegające przez pociągi i manewrujące lokomotywy wypływają przeważnie z winy samych ofiar, niemniej ścisły dozór władz kolejowych i baczność służby liczbę wypadków o wiele zmniejszyć mogą. W tym celu p. minister poleca: powiększenie w tym kierunku usiłowań wszystkich władz kolejowych; ścisłe przestrzeganie instrukcji; należyte oświetlenie słupów sygnałowych; czuwanie nad należytem zamykaniem platform w pociągach osobowych, czuwanie nad przejazdami i t. d. W konkluzji p. minister nadmienia, iż na sprawę rzeczoną zwraca uwagę szczególną.

— W *Petersb. wied.* czytamy: W ostatnich czasach w guberniach małopolskich pojawiło się mnóstwo agentów cudzoziemskich, skupujących nasienie gorczycy oraz olej z tegoż nasienia, na potrzeby rynków szkockich, gdzie cena tych produktów doszła do niebywalej wysokości. Tak np. za tonnę oleju z gorczycy proponują na miejscu 29 funtów st. 19 szylingów (295 rs.) Wobec tego miejscowi właściciele ziemscy postanowili odpowiednio powiększyć zasiewy gorczycy.

— *Mosk. wied.* otrzymują wiadomość z Petersburga, że obszerny projekt zmian w przepisach o podatku od handlu i przemysłu, opracowany przez komisję dyrektora departamentu, W. I. Kowalewskiego, ukończony będzie w ostatecznej formie dopiero na jesieni r. b.

— *Birż. wied.* piszą: Na zasadzie przepisów z d.

kiej, pyta się człowiek naszych czasów po raz dziesiąty, setny: potrzeba-ż koniecznie postępowi, rozwojowi historycznemu morza krwi, lez—piekła, owionego jękiem i skargą serdeczną, aby się posunął o drobny krok naprzód? Bo posuwamy się ciągle, idziemy ku jakimś celom zakrytym, czego nas historjofilia uczy, ale dzieje się to tak straszliwie wolno...

Może potrzeba... A jednak byłoby lepiej, gdyby się bez tego dodatku obyło.

Kiedy, siedząc o północy na zwaliskach Koloseum, medytowałem nad niewesołą dolą człowieka, przypomniał mi nagle chechlik satyryczny, czyhający w każdym mózgu myślącym na kontrasty, drwiący cynicznie z bólu, żalu, z miłości i zachwyty, z wszystkiego w ogóle, co człowieka podnosi trochę ponad ziemię—przypomniał mi... kogo?... niktyby nie odgadł... Eusapję Palladino i naszą szopkę spirytystyczną.

Tu powinni spirytyści przybyć ze swoimi stolikami i czarami, bo niema chyba na kuli ziemskiej miejsca tak „duchowego”, jak arena Koloseum. Krocie ludzi tu skonało, krocie sere pękało, więc fluidu powinno tu być dużo.

„Duchów” nie widziałem w Koloseum, choć włóczyłem się po jego ruinach w noc, przy oświetleniu księżycu, ale za to mnóstwo cieniów, paplających, śmiejących się, robiących głupie uwagi.

Roje anglików i amerykańców ożywiają po zachodzie słońca w dni pogodne zwaliska starej Romy, mniej obdartej, smutnej, gdy jej brudy i dziury zasłania mroki wieczorne, a resztki marmurów oświeca blaski księżycu.

Kiedyś, za czasów cesarów, gdy ściany wszystkich pałaców i świątyń pokrywały białe płyty marmurowe, musiała być noc księżycowa na forum widowiskiem cudownym;—dziś trzeba sobie wyobrazić dopełnić, czego rzeczywistość nie daje.

Teodor Jeske-Choiński.

18-go lipca 1893-go r. postanowiono w charakterze środka tymczasowego zezwolić na wywóz wszelkich w ogóle towarów za granicę bez opłaty świadectw handlowych, o ile osoby dane nie posiadają kantorów, składów i innych przedsiębiorstw wywozowych. Wskutek wynikłej obecnie kwestji, czy żydzi, poddani zagraniczni, mają prawo na zasadzie powyższych przepisów przyjeżdżać do Rosji w celu prowadzenia operacji wywozowych bez wykupywania świadectw I-ej gildji, ministerjum finansów wyjaśniło w okólniku do izb skarbowych, że ulga, o której mowa, nie dotyczy żydów cudzoziemców, którzy obowiązani są wykupywać gildje na zasadach ogólnych.

— *Nowosti* donoszą, iż ministerjum oświaty postanowiło w r. b. zająć się energicznie otwieraniem nowych szkół przemysłowych.

— Jak donoszą *Nowosti*, ministerjum komunikacji opracowało projekt lokali, jakie obowiązkowo powinny znajdować się na stacjach kolejowych dla pasażerów na wypadek opóźnień, wypadków w drodze itd. Plany budynków stacyjnych nie będą na przyszłość zatwierdzane, jeżeli nie będą obejmowały odpowiednich lokali.

— Zapowiedziane przeprowadzenie odnogi kolejowej, mającej łączyć stacje Praga kolei terespońskiej i petersburskiej z brzegiem Wisły, postąpiło obecnie o tyle, że inżynierja kolejowa otrzymała polecenie wypracowania szczegółowego projektu i kosztorysu. Jako odpowiednie miejsca do przeprowadzenia odnogi wskazane są dwa punkty nadbrzeżne, z tych jeden przy Saskiej Kępie, drugi w pobliżu mostu kolejowego. W razie wyboru tej ostatniej miejscowości odnoga wiślana połączona będzie tak że z linią kolei obwodowej.

— Zakłady lecznicze w Busku z d. 1-ym czerwca r. b., jak donosi *Warsz. Dniwn.*, przechodzą pod zaopatrywanie skarbu.

— Według zamieszczonego w *Warsz. Dniwn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery w mieście naszym, w d. 16-ym kwietnia do szpitala Dzieciątka Jezus dostawiono 1-go chorego ze wsi Wola pod Warszawą. Tegoż dnia wyszło ze szpitala 2 chorych i pozostało na dalszej kuracji 5-in.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, że polowanie na ptactwo przelotne, mianowicie: żórawie, czaple, kuliki, chruściele, bekasy, dubelty, czajki, kurki wodne, gołębie, przepiórki, drożdzy, skowronki, gęsi, kaczki i nurki od d. 13-go b. m. jest wzbronione. Za dowóz do Warszawy zwierzyny i sprzedaż w porze zakazanej winni podlegają karze pieniężnej, a mianowicie: za pierwszym razem 10 rs., za drugim 20 rs. i za trzecim 40 rs.; nadto zwierzyna ulega skonfiskowaniu na korzyść zakładów dobroczynnych. Wskutek tego p. oberpoliemaister poleca dozorcóm targowym w asystencji komisarzy cyrkulowych opieczętować zwierzynę, znajdującą się obecnie w handlu i bitą w czasie dozwołowym, oraz rozciągnąć dozór, aby zwierzyna nieopieczętowana nie była sprzedawana; winnych zaś sprzedaży należy każdorazowo pociągać do odpowiedzialności sądowej.

— Urząd gubernjalny podatkowy warszawski ukończył już swe czynności co do rozdziału podatków od przedsiębiorstw niegildyjnych w mieście Warszawie i na rok bieżący wypada do poboru w 1-ym rewirze 8,500 rs., 2-im 5,400 rs., w 3-im 9,600 rs., w 4-ym 4,500 rs., w 5-ym 5,000 rs., w 6-ym 7,000 rs.; nadto od przedsiębiorców opłacających gildję wypadnie z Warszawy 192,000 rs.

— Od prezesa Towarzystwa jedwabniczego otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie co następuje: Zarząd Towarzystwa jedwabniczego od wielu posiadaczy znaczniejszych plantacji drzew morwowych w kraju, wzywany jest o przysłanie z hodowlą jedwabników obeznanej osoby do prowadzenia tejże, już to na korzyść własną, już też Towarzystwa. Pragnąc zatem stworzyć nową drogę pracy dla potrzebujących spędzenia kilku miesięcy wiosennych na wiejskim powietrzu lub tamże już zamieszkających i przysposobić liczniejsze grono praktycznie z przedmiotem obeznanych, za kilka już tygodni, tytułem próby, otwiera w parku Sieleckim za rogatką belwiderską praktyczną hodowlę jedwabników, która trwać będzie dwa miesiące od 15-go maja do 15-go lipca. Osoby obojga płci, bez względu na wiek, pragnące wziąć udział czynny w tej hodowli, zgłosić się zechcą dla porozumienia w ciągu najbliższych dwóch tygodni od dnia dzisiejszego do kierować mającej tą hodowlą pani Kurtzowej, przy ul. Złotej nr. 55 m. 2 na parterze, od 3 — 5 po południu. Liczba mogących być dopuszczonych ograniczona będzie rozmianami hodowli do wpiętych się zgłaszających.

— W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy łomżyński wicegubernator rz. r. st. Łabudziński.

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiejsze przedstawienie w teatrze Wielkim tworzą: opera Verdiego „Trubadur” z udziałem pan-

ny Drog oraz pp. Durota i Broggi-Muttiniego i balet „Wieszka lalek”.

* Na jutro naznaczono w teatrze Wielkim pierwszy występ panny Adeliny Stehle i p. Achillesa Stehle w operze Leoncavalla „Pajace”.

Widowisko rozpocznie opera Mascagniego „Rycerskość wieśniacza”.

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości zapowiada sztukę p. Graybnera „Irena”.

Na jutrzejsze przedstawienie w Rozmaitościach złożą się komedje: „Bzy kwitną” Przybylskiego i „Najlepszy z mężów” Valabrègue’a.

* Teatr Letni (w ogrodzie Saskim) występuje dzisiaj pierwszy raz z „Biedną dziewczyną”.

Sześciobrazowy ten wodewil powtórzony będzie w dniu jutrzejszym.

* Na scenie teatru Rozmaitości odbywają się obecnie próby z „Heddy Gabler”, zapowiedzianej na sobotę, „Robotników”, których wznowienie naznaczono na niedzielę, i z nowej sztuki, tłumaczonej z włoskiego, „Nieuczciwi”, mającej ukazać się pierwszy raz w przyszłym tygodniu.

Nadto przygotowuje się wznowienie fredrowskiej „Posażnej jedynaczki” z p. Frenklem w grywanej przez Żółkowskiego roli Szumbalińskiego.

* Artyści opery zajęci są próbami z „Manon” Massenet’a, w której, jako tytułowa bohaterka, wystąpić ma panna Adelina Stehle.

Próbowana jest również dwuaktowa opera Tasci „A Santa Lucia”, której wystawienie nastąpi w pierwszych dniach maja.

Do opery tej, cieszącej się za granicą wielkim powodzeniem, dodane będzie nowe „Divertissement” układu p. Grassiego.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 253, Rozmaitości 430, Letnim 204; na wystawach: etnograficznej 16 i muzeum rzemieślniczego 89.

== Nowy kościół.

Z różnych miejscowości podmiejskich najwięcej wzrasta osada fabryczna Marki w gminie Brudno.

Z tego powodu właściciele fabryki pp. Posselt i Bright powzięli zamiar wybudowania kościoła.

Pomienieni fabrykanci ofiarują na ten cel 20,000 rs.

Jeżeli więc inni mieszkańcy Marek i okolicznych wiosek zdecydują się złożyć drugie 20,000 rs. nowa świątynia jako kościół filijalny będzie wystawiona.

== Kolonje letnie.

Wczoraj rozpoczęła się najważniejsza czynność kwalifikacyjna.

Wzwane kartami pocztowymi dziewczynki w liczbie 120 były ważone, mierzone, zaś stan ich siły i zdrowia oceniany przez lekarzy.

Czynności rewizyjne spełniają lekarze w grupie, z trzech złożonej.

Jeden z lekarzy dziecko anskultuje i ogląda, drugi waży i mierzy, trzeci wypełnia pozyje w karcie kwalifikacyjnej.

Wszyscy trzej konsultacyjnie decydują o „stopniu”, jaki dziecku co do potrzeby wyjazdu przyznać należy.

Wczoraj czynne były dwie takie grupy lekarzy; w jednej zasiadali doktorzy: Edward Orłowski, Reutt i Edward Zieliński, — w drugiej Tomaszewicz-Dobrzańska, Jaworski i Orzeł.

W kartach, wzywających dzieci, zastrzeżono, by przychodzili dobrze umyte i schludnie ubrane; wymaganie to wzorowo zostało spełnione.

Prawdziwą przyjemność sprawia widok tej dziatwy czystutkiej, chociaż przeważnie niesłychanie wątłej i ubogiej.

Kolonje letnie pośrednio stają się szkołą schludności wśród sfer, do których dotąd nikt i nigdy z wyściganiami obchodów się nie zgłaszał.

I to coś warto!..

Dziś lekarze badać będą stan zdrowia 20 chłopców.

== Zebrania towarzyskie.

Ze sprawozdania, złożonego zarządowi Towarzystwa pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy z wydziału zebrań towarzyskich za rok 1893-ci, okazuje się, iż w ciągu roku wydział urządził 9 zabaw tańcujących, dwie wieczornice, jeden bal i jedną wycieczkę zbiorową do Młocin.

Zabawy te urządzane były sposobem gospodarczym.

Sprawozdanie rachunkowe wykazuje, że wieczornice i inne zebrania nie pokrywały kosztów, z wyjątkiem bali i zabaw tańcujących.

Ponieważ wydział zebrań towarzyskich ma przede wszystkim za zadanie budzić życie towarzyskie i dawać w formie przyjemnej i przystępnej strawę umysłową, przeto przewoźniczący w tym wydziale, p. Fr. Podien, w sprawozdaniu robi słuszną uwagę następującą:

„Powyższe dane pokazują, że życie towarzyskie, z wyjątkiem tańców, pozostawia u nas jeszcze wiele do życzenia.”

„Nie wdając się w poszukiwania przyczyn tego zjawiska, bo zaprowadziłoby to nas zdaleko i zmusiłoby do wypowiedzenia niejednej gorzkiej prawdy, zaznaczą tylko, że nasi następcy (przewodniczący usuwa się; *przyp. red.*) mają przed sobą piękne i szlachetne zadanie budzić nieustannie i pobudzać to życie towarzyskie w gronie kolegów i pracowników jednej sfery, nadając mu cechę więcej familijną i serdeczną.”

„Daj Boże, aby ono silnym i pewnym krokiem szło naprzód, aby ustąpiły drobne ambicje i spory i aby całe Towarzystwo nasze zamieniło się z czasem w jedno duże koło życzliwych i przyjaznych sobie osób.”

Z życzeniem tem solidaryzujemy się najzupełniej..

== Wieczornica.

W lokalu zimowym Towarzystwa wioślarskiego dana będzie w nadchodzącą sobotę wieczornica ze współudziałem dam.

Bilety wydaje kancelaria Towarzystwa w godzinach wieczornych dzisiaj i jutro.

== Ruch zbożowy.

W Granicy napływ zboża, nadchodzącego z Cesarstwa, jest obecnie tak wielki, że od dni kilku z braku miejsca na pomieszczenie w składach kolejowych liczne transporty pomieszczane są tymczasowo w Kielcach, Jędrzejowie, Miechowie i Strzemieszycach; dopiero z chwilą zyskania wolnego miejsca, stacje te wysyłają owe transporty do Granicy.

W obecnej chwili Granica i wyż wspomniane stacje liczą około 2,000 wagonów zboża, przeważnie owsa, jęczmienia, żyta i kukurydzy, przeznaczonych do Austrii.

Powodem tak gorączkowej ekspedycji jest ta okoliczność, że z dniem 28-ym b. m., obniżone taryfy na przewóz zboża do Austrii przez Granicę zostaną zniesione, a natomiast mają być zastosowane taryfy ulgowe dla Prus, przez Sosnowice.

Kupcy więc z Cesarstwa spieszą się z odstawą zboża, sprzedanego do Austrii.

Zarząd kolei, do przesypywania zboża nadchodzącego luzem, zakupił dotychczas 150,000 worków, z których, o ile wiemy, mnóstwo już uległo zniszczeniu.

Ziemiaństwo z gubernji radomskiej i kieleckiej mają na składach do sprzedania masy zboża, które oczekuje na nabywców.

Zarząd kolei południowo-zachodnich, otrzymawszy od zarządu kolei dąbrowskiej około 1000 reklamacyj na brak zboża, wysłał niezwłocznie do Granicy agenta swego, w celu zbadania przyczyn braku.

Agent, pan K. bawił w Granicy *incognito*, przez dni kilka w roli zwykłego interesanta.

Na stacji kolejowej w Kielcach gromadzą się znaczne zapasy zboża, nadsyłanego z Jelca.

Obecnie jest już do 30,000 worków, przeważnie owsa, przeznaczonych do dalszej wysyłki.

Wczoraj telegrafowano do Warszawy o przysłanie 20,000 worków, gdyż znaczna jeszcze ilość zboża znajduje się w wagonach i oczekuje na zsył.

Wysyłane obecnie z Jelca do Granicy transporty zbożowe wstrzymywane są już na stacji Bzin, gdyż w Kielcach zarówno remiza kolejowa, jak i składy prywatne (wynajęte) już są zajęte.

Projektują zbudowanie w Kielcach drugiej remizy.

== Opieka nad zwierzętami.

Wczoraj, o godzinie 7½ wieczorem, wobec członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, rozdane zostały w biurze tegoż zarządu nagrody pieniężne po rs. 10, 5 i 3 pięciu osobom, a to za skuteczne dopomaganie w wykonywaniu przepisów Towarzystwa i dobre obchodzenie się ze zwierzętami.

W liczbie nagrodzonych była także jedna kobieta, Józefa Fangratówna, która otrzymała oprócz kwoty pieniężnej i odpowiednie pismo od Towarzystwa.

Następnie pod przewodnictwem prezesa, barona Henryka Bruiningka, odbyło się posiedzenie zarządu.

Sekretarz Towarzystwa, p. Zacharjasz Gołowaczewski, odczytał raport o stanie kasy.

Z końcem m. lutego pozostało w kasie rs. 4,356 k. 46, wpływy wyniosły rs. 339 k. 7, było więc w przychodzie rs. 4,696 k. 43, wydano w z. m. rs. 333 k. 15½, pozostaje na kwiecień rs. 4,365 k. 27½.

Według raportu lekarza weterynarii, p. Maurycego Lichtenbauma, w z. m. leczonych było w ambulatorjum: 84 koni, 85 psów i 1 kot, razem 170 zwierząt; porad płatnych dano 85 i tyleż bezpłatnych.

Z kolei odczytany został protokół ostatniego posiedzenia opiekunów cyrkulowych i uczynionym w nim wnioskom nadano bieg właściwy.

Komitet damski zawiadomił, iż na odczyty, staraniem komitetu urządzone, obecnie odbywające się w Muzeum przemysłu i handlu, wobec popytu o bilety, zwiększona została liczba miejsc 30-kopiejkowych.

Komitet pomieniony ma przyrzeczenie, że oprócz prelegentów, już ogłoszonych, wezmą także udział w odczytach pp.: Emil Wejdel adwokat przysięgły, Adam Marburg, oraz Stanisław i Zygmunt Kramsztykowie.

Członek Towarzystwa, p. Schuler, w celu przyspieszenia obrad komisji, zaprojektował mającej dopełnienia i zmiany w ustawie, wnioś, aby też komisja zwiększona została przez dobrane kilku do niej członków.

Jakoż postanowiono zaprosić jeszcze do składu komisji pp.: Barylskiego, Miłobędzkiego, Gołowaczewskiego, Weidla i Szlązkowskiego, adwokatów przysięgłych; przewodniczącym w komisji jest p. Seweryn Niedzielski.

P. Zaborowski nadesłał do Towarzystwa pismo, zwracające uwagę na blakające się po ulicach psy, które pozbawione są wody, przez co nie mogą ugasić pragnienia, wystawione są na cierpienia, a następnie i na choroby. Wobec tego, że magistrat miasta zajął się tą sprawą i niebawem zaprowadzi urządzenia odpowiednie na ulicach, pismo wymienione wyżej przyjęto do wiadomości.

Bezimienny przyjaciel zwierząt przedstawił Towarzystwu, że krowy, utrzymywane w Warszawie, najczęściej przebywają w stajniach bardzo brudnych, przez co chorują, a schorzone sprzedawane są potajemnie na rzeź, przyczem wystawiane są na wielkie cierpienia i t. d.

Ponieważ autor listu ograniczył się tylko na ogólnikach, nie wskazawszy, gdzie takie nadużycia mógł dostrzedz, postanowiono go prosić dla bliższego porozumienia się o wskazanie swego adresu, albo wprost do biura zarządu, albo też przez pośrednictwo którego z pism czasowych.

Przyjęci zostali do grona członków z Warszawy pp.: Jadwiga ze Szczawińskich Dawidowa, Marja Smirnowa; z m. Łodzi: Franciszek Gleweke, Roman Hoffman, Walerjan Iwanow, Oswald Brenner, Józef Wąrowski; z Ozorkowa: Edmund Grzymiski, Władysław Bobowski, dr. Adolf Legis; z Siedlec: Eljasz Sidorski; z Kielc: Antoni Kunieki.

Obchód jubileuszu 25-lecia Towarzystwa postanowiono urządzić w m. maju r. b.

== Lichwa na kolei.

Powolne prowadzenie likwidacji kasy emerytalnej kolei nadwiślańskiej wielu uczestników doprowadziło do stanu krytycznego, zwłaszcza zaś tych, którzy, opuściwszy służbę, z niecierpliwością oczekują chwili wypłacenia funduszów im należnych.

Takich jest bardzo wielu, a niektórzy z nich czekają na wypłatę już po kilka lat z górą.

Z czasem nie posiadający środków utrzymania zaczęli zwracać się do różnego rodzaju kapitalistów z propozycjami pożyczki na ewikcję swoich należności z likwidacji kasy, że zaś zawsze znajdują się ludzie, korzystający z krytycznego położenia innych w celach wyzysku, więc też i starania poszukujących pożyczek nie pozostały bez skutku.

Kapitałiści jednak nie zgadzali się na pożyczki zwyczajne, lecz poprosili nabywali prawa b. uczestników do należnego im kapitału z kasy, ci ostatni zaś aktami rejentałnymi upoważniali owych „dobroczynców” do podniesienia z kasy takiej sumy, jaka wypadnie na ich rachunek.

Naturalnie, że do załatwiania podobnych operacji konieczna była pewna znajomość organizacji kasy emerytalnej i warunków jej likwidacji, albowiem na podstawie tej znajomości i niektórych innych danych można się było orjentować i przynajmniej w przybliżeniu dojść do cyfry kapitału, przypadającego z likwidacji na rzecz danego uczestnika, tem bardziej, że do niedawna wiadome były zaledwie sumy składek, wniesionych przez uczestników, a przy końcu r. z. ujawnione zostały i dopłaty Towarzystwa.

W ostatnich jednak czasach, już po zatwierdzeniu planu likwidacji, wykryto jeszcze zysków przeszło rs. 221,000, która to suma nie była uwzględniona w planie likwidacji.

Z sumy tej znów jakaś część dodana będzie uczestnikom, ostatecznie więc do dziś dnia niewiadome są sumy szczegółowe, przypadające z likwidacji, podział bowiem wykrytych zysków nie został jeszcze zatwierdzony.

Z powodu właśnie tylu kombinacji zyski wierzylieli się tu iście lichwiarskie, wzamian bowiem za zrzeczenie się praw swoich do kapitału, należnego z likwidacji, pomysłowi kapitałiści dają zaledwie połowę sumy, należnej danemu uczestnikowi.

Tranzakcyj takich już załatwiono sporo, o czym świadczą zastrzeżenia rejentałne, porobione w zarządzie kasy przez owych kapitalistów; niebacznie też w dalszym ciągu zawierane są podobne operacje.

Z przykrością zaznaczyć musimy, że do grona wyzyskujących należą i urzędnicy kolejowi, którzy dla łatwego zysku korzystają z krytycznego położenia byłych kolegów.

Wśród urzędników kolejowych są też pośrednicy, informujący wyzyskiwaczy i wskazujący ich adresy b. uczestnikom, potrzebującym gotówki, a nie mogącym dłużej czekać na nieustannie odraczany termin wypłat należności z likwidacji kasy.

Wyzyskiwacze skupują prawa uczestników za bezcen, usprawiedliwiając się tem, że ponoszą ryzyko, gdyż nie wiedzą, ile im kasa ma wypłacić i kiedy to

nastąpi, tymczasem panowie ci przez usłużnych pośredników zawsze poinformowani są dostatecznie i wyszukują potrzebujących z całą świadomością rzeczy.

W celu położenia tamy temu gorszącemu procederowi istnieją dwa środki zaradcze:

1) udzielanie przez zarząd kasy b. uczestnikom zaliczek na rachunek należnych im kapitałów — i
2) przyspieszenie wypłat sum należnych z likwidacji b. kasy emerytalnej.

Środki te, jako praktyczne i skuteczne, gorąco polecamy...

= Wisła.

Poziom wody w Wiśle obniżył się do stóp 3 cali 2. Pod Żeraniem tor spławny posunięto na koryto główne tuż przy brzegu, miejsce to bowiem z powodu licznych mierzwi jest dla żeglugi szczególnie szkodliwym.

Wobec stałej i cieplej pogody, bez względu na wczesną porę, omnibusy kąpielowe już znajdują licznych amatorów.

= Kradzieże.

Z mieszkania Karoliny Kamińskiej pod № 5-ym przy ul. Piekarskiej skradziono garderobę, zegarek i różne rzeczy wartości przeszło 150 rs.; część łupu odnaleziono i złodziej, Chawel Wojciech, został aresztowany. — Na dworcu kolei terespolskiej do p. Józefa Wisternana podeszła jakaś kobieta przyswoic ubranie, prosząc o zmianę 25 rs.; pan W. żądanie to chętnie uskutecznił, lecz w niespełna 10 minut, gdy zrobił się tłok przy wejściu na peron, p. Wisternanowi wycofano tożsamość, zawierający 196 rs. i 4 weksle z podpisem *in blanco*, razem na sumę 1,000 rs.; zdaje się, iż zmieniająca banknot kobieta była spółniczką złodziejów, którym chodziło o zbadanie, w której kieszeni pan W. nosi pugiłares. — Mieszkańcowi Przasnysza, Józefowi Białeckiemu, skradziono pod № 60-ym przy ul. Nowy Świat portmonetkę, zawierającą 52 rs.

= Przy pracy.

W fabryce białej blachy Braumana pod № 17-ym przy ul. Przemysłowej robotnica, Marianna Walertówna, podkładając arkusze blachy pod wałek maszyny, uległa zgnieceniu palcy u lewej ręki.

Poszwankowana, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do mieszkania pod № 23-im przy ul. Wilczej.

Na ul. Granicznej Franciszek Taszewski przy ładowaniu wozu spadł z znacznej wysokości i złamał prawą rękę oraz zranił się w głowę.

= Porzucony.

U p. Łukomskiego, zamieszkałego na Czystem, znajduje się już od kilku dni 2-letni chłopiec, znaleziony na ulicy.

Małec ubrany jest w odzież koloru brązowego, w lakierowane trzewiczki, paltocik podbity białym barankiem i mówi trochę po rosyjsku.

Naczelnik wydziału śledczego, podając o tem do wiadomości, wywaa osoby, mogące udzielić jakichkolwiek wiadomości co do nadmienionego chłopca, aby zgłosiły się do rzeczoznawcy urzędnika.

= Wypadki z dziećmi.

Trzyletni Ludwik Pyda, zostawiony bez dozoru przez rodziców w na folwarku Chornogi za rogatką mokotowską, wyszedł z domu i wpadł do szawki.

Wydobyto malca już bez życia.

Z bryczki kolonisty Jana Wilczewskiego, podczas przejazdu przez ul. Okopową, spadła 7-letnia Józefa Wilczewska.

Dziewczynkę podniesiono ze złamaną ręką i ciężką raną na głowie.

Na folwarku Czarny Las za rogatką jerozolimską zostawiono bez dozoru 3-letniego Władysława Walczyńskiego.

Małec, korzystając ze swobody, zabawił się zapalaniem zapalek, od których zajęta się na nim odzież.

Walczyński doznał tak bolesnych poparzeń, iż nazajutrz życie zakończył.

Rodziców, za brak dozoru, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Wypadek z koniem.

W dniu wczorajszym woźnica p. Stepieńskiego, Karol Mrozek, ujeżdżał wierzchowca za rogatką belwiderską.

Rumak, mając za sobą wóz szybko dążący, nagle zatrzymał się i został dyszlem uderzony tak silnie, iż z powodu upływu krwi padł martwy.

Właściciel oblicza stratę na 240 rs.

= Krwawe zajście.

Do Ruchli Stolarskiej, zamieszkałej pod № 7-ym przy ul. Stalowej, zgłosił się Jan Polenow po obiecaną pożyczkę.

Kiedy Stolarska stancwco odmówiła, Polenow, pochwywszy ciężki żelazny, zranił ją ciężko w głowę.

= Drobne ognie.

W pracowni ubiorów damskich pod № 16-ym przy ul. Dzielnej przy nalenianiu nafty do lamp wynikił pożar, który ogarnął różne materjały.

W jednym z mieszkań pod № 3-im przy placu Krasińskich zapaliły się sprzęty z powodu przewróconej lampy.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumił.

Wybory w Kielcach.

(Sprawozdanie specjalne Kurjera Warszawskiego.)

Kielce, d. 17-go kwietnia.

Już w poniedziałek południowymi pociągami przybyła większość wyborców, którzy w liczbie 70-ciu w godzinie przedwieczornej złożyli wizytę prezesowi tegorocznych wyborów, p. Stanisławowi Linowskiemu z Jaronowic. W ożywionej pogawędce towarzyskiej rozbierano sprawę obowiązków delegatów taksonowych wobec skasowania mnożnika przy udzielaniu pożyczek, przyczem radca dyrekcji głównej Sielski wyjaśniał niektóre kwestje już przez uchwałę ogólnego zebrania władz instytucji przeprowadzone.

Zadowolenie stowarzyszonych z dotychczasowej działalności władz kierowniczych Towarzystwa kredytowego ziemskiego skrytykizowało się w życzeniu wyrażonym przez p. Jana Popiela z Wójczy, aby wszystkich radców czynnych, którzy w okresie ostatniej kadencji urzędowali, wybrać ponownie, co — jak telegraficznie przesłany wam rezultat wyborów wskazuje — doszło do skutku.

Wieczorem zwiększone przybywem nowoprzybyłych ziemian grono podejmował prezes tutejszej dyrekcji szczegółowej, p. Adam Wielowiejski.

W sam dzień wyborów wszyscy przybyli wysłuchali w miejscowej katedrze mszy św. celebrowanej przez J. E. ks. biskupa Tomasza Kulińskiego, następnie około godz. 10-tej znaleźli się w świeżo odnowionej sali gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego. Punktualnie o godz. 10 $\frac{1}{2}$ przybył na salę JW. gubernator r. t. M. Iwanienko dla odebrania przysięgi od prezesa wyborów, poczem ostatni ukonstytuował biuro wyborcze, zapraszając na asesorów pp.: Bronisława Cywińskiego z Nagorzan i Bogusława Kleszczyńskiego ze Skrzyszowic; na sekretarza: p. Henryka Różyckiego z Opalkowic; do komisji rewizyjnej pp.: Stanisława Postawkę z Donos, Kazimierza Tańskiego z Rosiejowa i Ludwika Oraczewskiego z Morawicy. Piękne przemówienie przewodniczącego, które w całości dla *Kurjera* pozyskałem, znalazło szczerzy poklask obecnych.

Panowie! Powołany na przewodniczącego wyborom dzisiejszym, składam przedewszystkiem podziękowanie szanownym stowarzyszonym za zaszczytowanie mnie swoim zaufaniem.

Pozwolicie mi też, panowie, że zebranie dzisiejsze zagaję oddaniem hołdu pamięci zmarłego w r. z. *Erazma Różyckiego*, tyloletniego pracownika na usługach kraju i Towarzystwa. Znana jest nam wszystkim działalność s. p. *Różyckiego*, jaką rozwijał, trzymając w swych rękach tak długie lata ster naszej dyrekcji kieleckiej. On to, człowiek zacności i prawości nieporównanej, pełen umiejętności i zdrowego sądu, rozumem swoim kierował nie tylko sprawami dyrekcji, ale niejednokrotnie rozstrzygał ważne kwestje ogólnego interesu Towarzystwa dotyczące. A ileż to razy myśmy korzystali z jego doświadczonej rady, jakiej z największą uprzejmością każdemu udzielał.

Był to, rzecz mogę, człowiek niezwykle, w całym znaczeniu tego wyrazu zasłużony obywatel, któremu winniśmy gorące uznanie. Sądę przeto, że w myśl panów postąpię, jeżeli poproszę, abyście przez powstanie oddali cześć zmarłemu.

Rok ubiegły zaznaczył się w kronice interesów naszego Towarzystwa doniosłym faktem przeprowadzonej konwersji listów zastawnych z 5% na 4 $\frac{1}{2}$ %. Przebieg tej trudnej czynności, jak niemniej korzyści z niej wypływające, znane są nam wszystkim, powtarzać zatem byłoby zbyteczne. Wypada mi wszakże zaznaczyć, że świetnie i tak prędkie przeprowadzenie tych operacji z niebywałym powodzeniem dowodzi, jak poważną opinię ma nasze Towarzystwo kredytowe ziemskie w świecie finansowym i jakie zaufanie zjednało sobie kierownictwo tej instytucji. Należy się też słusznie uznanie i podzięką reprezentantom naszym we władzach głównych, za podjęte trudy i tak umiejętne wywiązanie się z posłannictwa.

Na zebraniu ogólnem połączonych władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, jakie miało miejsce w ubiegłych miesiącach, między wielu innemi rozbieżaniami sprawami, najwięcej nas obchodzącym jest postanowienie skasowania mnożnika, przez co wysokość pożyczek zależna dzisiaj będzie od taksy wykrytej wartości majątku, wskutek czego Towarzystwo jeszcze kilkanaście milionów rubli rozdzielić będzie mogło na dobra, które z tego korzystać mogą i zechcą. Prócz tego ważną jest także zdecydowana dowolność 1% lub 1 $\frac{1}{2}$ % amortyzacji pożyczki, pozwalająca albo w terminie o siedem lat krótszym na spłacenie Towarzystwa, lub też możliwości odbierania po każdych sześciu latach 10% umorzonych pożyczek, bez ponoszenia kosztów konwersyjnych. Powyższe dane są oczywistym dowodem, że władze główne wchodząc w nasze położenie obecne, starają się o ile możliwości przyjąć w pomoc stowarzyszonym. Pomoc ta jednak od instytucji finansowej, która rachować się musi z wielu postronkami względami, wystarczającą nie zawsze być może. A tymczasem położenie jest rzeczywiście ciężkie i kryzys, jakie rolnictwo w całej prawie Europie obecnie przechodzi, każe zastanawiać się, jak długo to potrwać może i czy są środki do wyzyskania dochodu z ziemi, mogące zastąpić powstałe braki z nadzwyczaj niskich cen zboża, na których podwyższenie w bliskiej przyszłości liczyć bardzo nie możemy.

Nad temi kwestjami ogólnie inteligentnych ziemian widocznie się zastanawiał, czego dowodem dochodzące nas głosy o wielu gospodarstwach, które nie zaniebując starannej uprawy zboża, wprowadzają produkcję wyborowych nasion pastewnych, handlowych i przemysłowych; dalej słyszymy o urządzaniu w odpowiednich miejscowościach na dużą skalę gospo-

darstw rybnych, o zakładaniu chmielników, o podniesieniu hodowli inwentarzy, o spółkach mleczarskich i tym podobnych środkach pomocniczych, jakie umiejętnie stosowane mogą o tyle podwyższyć nasze dochody, że chociaż niezawsze pokryją miejscowe potrzeby, to jednak stanowią znakomitą pomoc i mogą ratować zagrożoną sytuację.

Objaw to jest nader pocieszający, bo świadczy, że trzebażo zapatrujemy się na stan obecny, że w krytycznej chwili nie opuszczamy rąk, oddając się bezowocnemu narzekaniu, lecz wytrwając pracą i na rachunku opartą oszczędnością śmiało stawiamy czoło przeciwnościom ekonomicznym.

Na zakończenie zwracam uwagę szanownych wyborców, obecnych na dzisiejszym zebraniu, na całą ważność mających się odbyć wyborów.

Czynność, do której przystępujemy, stanowić będzie o pożytecznym i normalnym przebiegu spraw Towarzystwa kredytowego w przyszłości. Mam nadzieję przeto, że będą je cechowały względy, jedynie dobro instytucji na celu mające.

Przed przystąpieniem do faktycznego głosowania delegat dyr. głównej, p. Zygmunt Sielski, odczytał odpowiedź przychylną władz naczelnych instytucji na wnioski stowarzyszonych okręgu kieleckiego co do podwójnej 1% i 1 $\frac{1}{2}$ % stopy amortyzacyjnej. Sprawę tę przy przeprowadzeniu konwersji wymienione władze wzięły pod ścisłą uwagę i w myśl wniosku zostały dowolny wybór 1% lub 1 $\frac{1}{2}$ % amortyzacji każdemu ze stowarzyszonych.

Wybory wypadły jak następuje:

Do komitetu: Rodryg hr. Potocki (ponownie) 54 głosy.

Dyrekcja główna: p. Zygmunt Sielski (ponownie) 101 gł.

Dyrekcja szczegółowa: pp. Adolf Humnicki z Gzodawy (ponownie) 64 gł., Stefan Bzowski (ponownie) 56 gł. i Adam Froelick z Januszowic 83 gł.

Na zastępców do komitetu: p. Wacław Golembowski z Pogwizdowa; do dyrekcji głównej: p. Bolesław Zakrzewski (ponownie) 61 gł.; do dyrekcji szczegółowej pp.: (zastępca I-szy) Józef Lipiński ze Strzałkowa gł. 21 i Andrzej Walchnowski z Nizin gł. 21 (ponownie) zastępcą II-im.

Na prezesa przyszłych wyborów zaproszono p. Franciszka Bocheńskiego (dotychczasowego zastępcę) z Cuszowa, na zastępcę p. Bolesława Zakrzewskiego ze Scieborowic (obranego już zastępcę do dyrekcji głównej).

Wybory szły równo i tylko przy wyborze zastępcy do komitetu wahały się między wybranym p. W. Golembowskim a p. Józefem Trzebińskim z Milaszyc, który otrzymał 45 gł.

W głosowaniu brali udział przybyli w sam dzień wyborów z Warszawy margrabia Zygmunt Wielopolski i pan Konstanty Górski; głosowało ogółem 107 wyborców, w końcowych jednak wyborach składano jedynie do 90 kartek a nawet i mniej.

W trakcie wyborów rad. dyr. gł. p. E. Dobiecki otrzymał telegram, że papiery z przychylną decyzją co do usunięcia mnożnika już zostały wysłane z Petersburga, i pomyślniej tej wiadomości zebranym udzielił.

W czasie dwugodzinnej przerwy w posiedzeniu prezes wyborów, p. Stanisław Linowski, zaprosił obecnych na śniadanie, zastawione w salach gmachu dyrekcji szczegółowej, podejmując wszystkich z serdeczną gościnnością.

Po za sprawą wyborczą ziemianie kieleccy wielce się zainteresowali referatem warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania rolnictwa przemysłu i handlu w kwestji „zabezpieczenia bytu oficyalistów i pracowników na roli”.

Dyskutowano nad tym przedmiotem z odcieniem istotnej przychylności, co pozwalał miemnie, że wprowadzenie w czyn desideratów, zawartych w wymienionym referacie, znajdzie w kieleckim szczerych zwolenników.

Niemniej odbyły się obrady obu kolek ubezpieczeniowych rolnych (grupy kieleckiej) zarówno Towarzystwa „Warszawskiego” jak i „Jakoru”.

Śliczna pogoda wiosenna dopisywała przez obydwa dni, a miejscowa trupa teatralna p. Sarnowskiego dała nawet *in gratiam* przybyłych w poniedziałek przedstawienie nadzwyczajne, rozpoczęte wyjątkowo po godzinie 9-iej wieczorem.

Odegrano dość poprawnie „Wesołych spadkobierców”.

Kazimierz Laskowski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 19-go kwietnia upływa ostateczny termin podawania skarg na nieprawidłowe oznaczenie podatku mieszkaniowego w Warszawie do właściwych przewodniczących komisji rewizyjnych czyli inspektorów podatkowych.

— D. 20-go kwietnia, o godz. 10-iej zrana, w biurze dyrekcji szczegółowej łomżyńskiej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbędzie się zebranie okręgowe stowarzyszonych, w celu dokonania wyborów na członków władz tegoż Towarzystwa w miejsce wychodzących z urzędowania.

— D. 20-go kwietnia odbędzie się w Lublinie nadzwyczajne posiedzenie zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu guberni lubelskiej.

— Do d. 20-go kwietnia, godz. 2-iej po południu, biuro zarządu Towarzystwa przedalni bawełny, tkalni i blecharni „Zawiercie” (ulica Nowosielska № 46), przyjmować będzie akcje od tych akcjonariuszów, którzy ze chcą uczestniczyć w ścieżnym zgrupowaniu ogólnym, mającym się odbyć dnia 21-go b. m.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny Redaktorze!

We wczorajszym wydaniu wieczornem *Kurjera* wyczytałem wzmiankę o zapisach żony mojej, s. p. Agnieszki Vávra, w której to wzmiance zasłana pomyłka: powinno być na kościół praski św. Florjana nie 200, lecz 2000 rs.

Jeśli sz. redakcji na tem zależy, to mam honor zawiadomić, że oprócz tego tym samym testamentem s. p. żona moja zapisała na szpitalu warszawskie: Dzieciątka Jezus rs. 500, św. Ducha 500, dziecięcy 500, praski 500, paraliżów 500, starozakonnych 500, razem rs. 3000; potem dla zgromadzenia felcerów warszawskich na fundusz wieczysty rs. 4000; z odsetek onych powinny być udzielane wparcia dla wdów i sierot po felcerach.

Egzekutorem testamentu zmarła mnie naznaczyła.

Z głębokim szacunkiem

Józef Vávra.

Warszawa, 18/IV 9.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa dorozą nam pod dniem 16-ym b. m.: Rada miejska postanowiła oddać bezpłatnie do dyspozycji ministerjum oświaty obszar 4000 sążni kwadratowych gruntu pod budowę gmachu wyższej szkoły przemysłowo-technicznej, która w dotychczas zajmowanym lokalu nie może się rozwinąć odpowiednio do racjonalnych wymagań. Grunt ofiarowany leży przy ulicy Żabiej, za rogatką wolską, która ma być przeniesiona. Wartość sążnia ziemi w tym punkcie miasta obliczają na 20—30 zlr. Jedynym warunkiem, jaki stawia gmina, jest rozpoczęcie budowy gmachu szkoły najpóźniej w r. 1896-ym. — Zarząd Towarzystwa rozdawnictwa bezpłatnych obiadów dla ubogich dzieci, uczęszczających do szkół ludowych, ogłosił sprawozdanie, z którego okazuje się, iż w czasie od d. 7-go stycznia do 8-go marca r. b. wydano ogółem 37,740 obiadów. Dziennie z dobrodziejstwa tego korzystało średnio 740 dzieci. Na czele Towarzystwa stoi znany filantrop, dr. Henryk Jordan. Ogólny dochód wynosił 3485 zlr. — Egzaminy dojrzałości w gimnazjach i szkołach realnych rozpoczną się d. 15-go maja. — Namiestnictwo galicyjskie objęło z d. 15-ym b. m. zarząd zakładu zdrojowego w Krynicy. Dotychczas zakład ten administrowany był przez komisję, na której czele stał starosta z Nowego Sącza. Krynica wraz z zakładem leczniczym, kąpielami źródłowymi i zakładem hydropatycznym jest własnością t. zw. funduszu religijnego, t. j. funduszu, z którego duchowieństwo świeckie pobiera swoje wynagrodzenia. Dotąd instancją, rozpościerającą kontrolę nad tym majątkiem, było ministerjum rolnictwa, obecnie zaś Krynica przeszła pod dozór ministerjum spraw wewnętrznych, pośrednio namiestnictwa. — Sport kółkowy zaczyna już mieć w Krakowie zwolenników. Dotąd z pół tuzina „nadobnych” cyklistek liczy brukowa kroniczka, a niepodobna wątpić, iż cyfra ta niebawem znacznie się zwiększy. — Od miesiąca stale trwająca susza przeraża rolników. W mieście tumany pyłu unoszą się po ulicach, dając dotkliwie przykry dla płuc przedsmak najskrwaniejszego lata. — Gorączkowy ruch budowlany powstrzymuje kompletny brak cegły. Wszystkie zapasy licznych cegieł wyczerpane, cegłę zaś nową obiecują dopiero na koniec miesiąca.

× Ze wspomnień aktorki. Celina Chaumont, jedna z najlubieńszych artystek paryskich, ogłasza w swoich wspomnieniach następującą anegdotę o Aleksandrze Dumasie synu: „Grywałam w *Gymnase*. Miałam córeczkę czteromiesięczną i męża, który zapadł na nieuleczalną chorobę. Zarabiałam 325 franków miesięcznie, co nie było sumą zbyt wysoką, zważywszy, iż sama musiałam sobie sprawić kostiumy teatralne. Prawda, że kostiumy te nie były zbyt kosztowne, bo wówczas grywałam młodzieńskie „naiwne” i subretki. Życie płynęło mi ciężko. Musiałam trzymać mamkę i służącego dla męża. Wydatki rosły, a dochód nie powiększał się wcale. Z konieczności wzięłam się do pracy ręcznej. Hafta, których moda do tej pory była wówczas do najwyższego rozwoju, dawały mi zarobek dość znaczny. Haftowałam po nocach i za kuli w oczekiwaniu na wejście na scenę. Wyteżona praca bardzo szkodliwie oddziaływała na moje zdrowie. Zbladłam, wychudłam straszliwie. Pewnego razu spotykałam na próbie Aleksandra Dumasa: „Dziecko moje! — zawołał na mój widok — co się z tobą stało? Chorowałaś?” — „Nie — odpowiadałam — ale jestem przepracowana.” — „Trzeba o sobie myśleć! — rzekł mi komedjopisarz — trzeba jeść befsztyki krwawące i pić bordeaux.” — „Za co?” — odpowiedziałam mu ze smutnym uśmiechem — za 325 fr. miesięcznie, z których połowa idzie na tualety.” — „Al!” — mruknął Dumas i poszedł swoją drogą. Tegoż wieczora odbieram ogromny koszt winy i bilecik następujący: „Moje

dzieci! W tej chwili obiaduję u Brébanta i piję pewne bordeaux, które bez wątpienia powróci ci siły i ramienie. Nie gniewaj się, bo robię to przez miłość dla sztuki. Rzekłem kiedyś, że masz talent i że się wybierzesz. Musisz dowieść, że mam rację, bo inaczej wystawisz mnie na głupca. Twój Aleksander Dumas.” Celina Chaumont wybiła się na pierwszy plan i nie wystawiła Dumasa na głupca.

× Schronienie dla wdów. Poruszona świeżo sprawa urządzenia schronienia dla wdów i pańien, pozbawionych bliższych rodzin, skłania nas do wymienienia kilku podobnych zakładów za granicą. W Anglii królowa Wiktorja założyła takie schronienie pod nazwą „Victoria Board”. Za 10 szylingów tygodniowo każda z pensjonarek ma pokój oddzielny, całodzienne utrzymanie, usługę, pomoc lekarską, aptekę. Pensjonarki odwiedzają się we własnych pokojach i korzystają ze wspólnego salonu i jadalni. Dzieci 10 szylingów równa się mniej więcej 3 rs. Nie jest to bynajmniej schronienie dobroczynne, bo opłata pokrywa koszty utrzymania. Lady Alicja Fields urządziła również w Anglii kilka podobnych pensjonatów. Opłata jest tu wyższa, bo schronienia, jako urządzone w domach prywatnych, znaczne płacić muszą komorne. W Wiedniu p. Marja Glicher opracowała świeżo ustawę pierwszego w Austrii schronienia, które ma być niebawem otwarte. W Pradze czeskiej przed kilku laty założone stowarzyszenie daje wdowom i pannom samotnym za 35 zlr. utrzymanie I-iej klasy z osobnym pokojem, za 25 zlr. miesięcznie utrzymanie II-iej klasy po dwie pensjonarki w jednym pokoju, wreszcie za 16 zlr. utrzymanie III-iej klasy po cztery w jednym pokoju.

BANKI MYDLANE

Straszne dzieci...

Dziewica, dotknięta manją poetycką, do słuchacza swoich poezji:

— No, cóż pan powiesz o dzieciach mojej muzy?

— Och... *enfants terribles*...

Stracony strzał.

Młody lekarz zaprosił kilkanaście osób na kolację. Przed samą wieczerzą zapytał żony:

— No, cóż? wszystko dobrze?

— O, tak. Będziecie mieli salate z homara, wątróbkę gęsią, łosia w marynacie...

— Same drogą a niestrawne potrawy!

— Tak... ale przybędzie ci może pacjentów?...

— Ba! Zaprosiłem dziś samych kolegów...

— O, gdybym była wiedziała...

— Patrz, jaki wieczór wspaniały!
W powietrzu wonne etery,
Błady księżyc, groźne skały,
Dziwne, tajemnicze szmery,
Toń jeziora srebrno sina,
W mgły opowita dolina...
Wierz mi, mało kto, mój Stasiu,
Wszechświat tak, jako ja, ceni...
— Wierzę ci, wierzę, Ignasiu,
Masz sto tysięcy w kieszeni.

M. Rodol.

— Komitet kwest komunikuje nam, co następuje: „W dniach 30-go marca, 3-go i 9-go kwietnia odbyło się w kantorze Banku państwa, w godzinach wieczornych szczegółowe obliczanie ofiar pieniężnych, złożonych na tace po kościołach warszawskich w czasie tegorocznej kwesty wielkotygodniowej przez uproszone w tym celu damy. Obliczenie to odbywało się pod kierunkiem prezesa komitetu kwesty wielkotygodniowej, Feliksa hr. Czackiego, członków: Antoniego Wernera, r. st. Artura Sulimierskiego i senjora Ignacego Bądowskiego i przy współudziale pp. kasjerów Banku: Miklaszewskiego, Juty Wiśniewskiego, urzędnika Banku Kłodnickiego, oraz liczebników przysięgłych. Przytem nadmieniam, że członek komitetu, Jan Gautier, który od samego początku związania się komitetu przed dwudziestu kilku laty, był, jak zwykle, czynny, w r. b. z powodu przeciążenia pracą przy obsadzaniu kościołów, rzekł się obliczania rezultatów kwesty w Banku, skutkiem czego r. st. Artur Sulimierski uproszony został przez komitet do zastępstwa, które z całą gorliwością spełnia, nie odmówiwszy swej pomocy i do sprawozdania, ułożyć się mającego. Z ogólnej liczby 46-in worków, dostarczonych przez panów delegowanych zdołano w przeciągu tych trzech dni obliczyć zawartość 34-ch worków tylko, czynność ta bowiem z uwagi na znaczną ilość najdrobniejszego bilonu wymagała długiego czasu. Po obliczeniu uformowano oddzielnie z każdego dnia kwesty i w każdym kościele, protokół, które wymienione wyżej osoby, obecne przy liczeniu, podpisały swoimi stwierdzili. Z odbioru gotowizny dla przechowania jej tymczasowo w depozycie Banku pokwitował kasjer Miklaszewski. Znaleziono w workach monety złote i srebrne, oraz pierścionek złoty z turkusem doręczono z dnia pierwszego prezesowi hr. Czackiemu, a z dwóch dni następnych r. st. Arturowi Sulimierskiemu, celem spieniężenia monet obie-

gowych w jednym z domów bankierskich, po kursie najwyższym; numizmaty zaś, z których niejedną może przedstawiać znacznie większą wartość archeologiczną, oraz pierścione, złożone zostaną w sklepie jubilerskim p. Wapińskiego do sprzedania amatorom-znawcom, a mianowicie więcej dającym. Z odbioru numizmatów i pierścione, hr. Czacki i p. Sulimierski na protokołach pokwitowali. O dniu wręczenia numizmatów i pierścione p. Wapińskiemu, jak również o rezultacie ostatecznego obliczenia zawartości, pozostałych 12-tu worków, niebawem ogłoszone zostanie.”

Na wpisy dla uczniów szkół prywatnych.

Józef Czek z Piotrkowa nadwyzkę z ogłoszenia kop. 50.— Maj rs. 2.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Wincenty R. służący tytułem kary kop. 50.

Nekrologja.

Ś. + P.

HENRYK PILLATI,

artysta malarz,

po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu 14-ym kwietnia, przeżywszy lat 61. Koledzy i przyjaciele zmarłego zapraszają życzliwych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 19-ym b. m., to jest we czwartek, w kościele po-karmelickim na Lesznie, zaś o godz. 4-iej po południu tegoż dnia na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski.

—436—

† Ś. p. Ludwik Chróściński,

OBYWATEL M. WARSZAWY,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 16-go kwietnia 1894 r., przeżywszy lat 52. Pozostała matka, żona i córka, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 19-go kwietnia, w kościele katedr. św. Jana, o godzinie 10-iej zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. 5-iej po południu na cmentarz powązkowski.

1878

† Ś. p. Pelagia z Jerzmanowskich

WISZNIEWSKA,

wdowa po b. urzędniku warszawskiej intendenty, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 63, zakończyła życie dnia 17-go kwietnia 1894 r. Pozostała córka i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra dnia 19-go b. m., o godz. 4-iej po południu, do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowski.

—431—

Za spókoj duszy

Ś. + P.

z Czarneckich
Ludwiki Minterowej,

odbędzie się dnia 19 kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie 11-iej przed południem, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne, na które w ciężkim smutku pogrążeni: syn, córki, synowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych.

—1884

† Dnia 19-go kwietnia, to jest we czwartek, jako w siódmą rocznicę śmierci

1877

Ś. p. Adama Młodziejewskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godz. 10-iej zrana, w kościele powązkowski, na które pozostały syn i córka zapraszają.

† We czwartek, to jest dnia 19-go kwietnia r. b., jako w piątą rocznicę śmierci

Ś. p. Emilji Baum,

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie 10-iej i pół zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej.

—1874

† W dniu 21 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci

Ś. p. Zofji z Piętowskich Janowej Mierzyńskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godz. 10-iej zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż, syn i rodzina zapraszają.

1871

† W dniu 20-ym kwietnia, to jest w piątek, jako w bolesną rocznicę śmierci

Ś. p. doktora Wawrzyńca Tasłowskiego,

odbędzie się msza święta w kościele św. Ducha przy ul. Fre-ta, o godzinie 10-iej zrana, na którą to pozostała w wiecznym żalu żona zaprasza krewnych i życzliwych.

—1881

— Wszystkim przyjaciółom i życzliwym, którzy tak licznie raczyli zgromadzić się dla oddania ostatniej posługi ukochanej żonie i matce naszej

b. p. Salomei z Krongoldów

AURBACH,

składamy serdeczne podziękowanie.

—1879—

MAŻ I DZIECI

Z Petersburga.

W uzupełnieniu podanych informacji o organizacji ministerjum rolnictwa przytaczamy jeszcze z *Praw. wiestn.* następujące dane: Zakres czynności komitetu naukowego przy ministerjum obejmuje: 1) ocenę zasad prowadzenia badań naukowych i doświadczeń w dziedzinie rolnictwa, zakładania stacji doświadczalnych, pracowni chemicznych, pól doświadczalnych i t. d.; 2) układanie programu robót i instrukcji dla tego rodzaju urzędów oraz obliczanie funduszy, potrzebnych na te cele; 3) obmyślanie środków przeciw fałszowaniu produktów spożywczych, nasion, paszy i nawozów sztucznych; 4) opracowywanie przepisów, ustaw, planów i programów naukowych dla zakładów naukowych i dla specjalnych kursów w poszczególnych działach gospodarstwa wiejskiego; 5) przeglądanie sprawozdań z działalności stacji doświadczalnych i meteorologicznych oraz tym podobnych urzędów; 6) układanie i ogłaszanie konkursów publicznych, rozstrzyganie ich i przyznawanie nagród; 7) przeglądanie dzieł rolniczych i podręczników, składanych w ministerjum celem uzyskania aprobaty i zalecenia ich do użytku w zakładach naukowych rolniczych; 8) rozbiór kwestyj w sprawie udzielania przywilejów na wynalazki w dziedzinie gospodarstwa wiejskiego; 9) ocenę i załatwianie zapytań i opinii, nadechodzących od osób prywatnych w kwestiach rolnych; 10) ocenę zasług, położonych dla gospodarstwa wiejskiego i wyznaczanie za nie nagród; 11) przyznawanie nagród za wynalazki i ulepszenia w rolnictwie; 12) przejrzenie dorocznego sprawozdania komitetu oraz sprawozdań członków komitetu z rewizji i oględzin specjalnych urzędów oraz formułowanie wniosków na zasadzie tychże sprawozdań i 13) rozbiór wszystkich w ogóle kwestyj, jakie minister zleci komitetowi. Do spraw leśnictwa ma być przy Komitecie utworzony z czasem osobny wydział.

Obok tych zwierzchnich instytucyj departamenty i oddziały ministerjum są następujące:

Departament rolnictwa zajmuje się: 1) kwestjami, dotyczącymi rozwoju i podniesienia rolnictwa, chowu inwentarza, specjalnych hodowli i techniki gospodarstwa wiejskiego; 2) rybołówstwem, myśliwstwem i ochroną zwierzyzny; 3) zakładami naukowymi i doświadczalnymi, pozostającymi pod zarządem ministerjum; 4) instytucjami rolniczymi, zjazdami i wystawami; 5) nagrodami, premjami i przywilejami w dziedzinie rolnictwa i 6) zawiadywaniem skarbowem przemysłem rybackim.

Oddział statystyki i ekonomji wiejskiej wraz z komitetem drobnego przemysłu zajmuje się kwestjami handlowo-przemysłowymi, ekonomicznymi, sprawą gospodarstw-włościańskich, statystyką i t. d.

Oddział melioracyjny zajmuje się: 1) kwestją irygacji i nawadniania pól; 2) kwestją osuszania błot i eksploatacji torfów; 3) kwestjami prawodawczymi, dotyczącymi tych przedmiotów; 4) geodezją i miernictwem.

Departament leśnictwa zajmuje się: 1) lasami skarbowymi; 2) nadzorem i ochroną lasów; 3) statystyką lasów; 4) sprawami korpusu leśniczych, szkół specjalnych i t. d. Obok departamentu funkcjonują: korpus leśniczych oraz specjalny komitet leśny, mający za zadanie rozwiązywanie i opracowywanie kwestyj leśniczych w zakresie leśnictwa.

Departament górniczy obejmuje dział inspekcyjny, budżetowy, obrachunkowy i techniczny. Zakres jego działalności jest nader obszerny. Obok departamentu funkcjonuje komitet geologiczny, stanowiący instytucję z charakterem naukowym. Urząd komitetu składa się z dyrektora oraz starszych geologów, a nadto członków akademji petersburskiej, instytutu górniczego i uniwersytetu petersburskiego (profesorowie mineralogji, geologji i paleontologji). Oprócz tego do składu komitetu wchodzi młodszy geologowie, wybierani wraz ze starszymi z grona inżynierów górniczych, posiadających stopień naukowy nie niższy od magistra. Obok komitetu funkcjonować będzie w przyszłości specjalny wydział gleboznawstwa.

Ostatnie trzy instytucje ministerjum stanowią: komitet naukowy górniczy, departament dóbr ziemskich państwa i kancelarja ministra rolnictwa i dóbr państwa.

Jednocześnie w *Zbiorze praw* ogłoszony został etat nowego ministerjum. Z etatu tego okazuje się, iż dla dyrektorów departamentów wyznaczono wynagrodzenie 8000 rs., dla wicedyrektorów 5000 rs., naczelników oddziałów 3000 rs. i dla naczelników kancelarii 1,700 rs.

Kwestja „fotografii duchów”, poruszona przez dra Wagnera, tudzież orzeczenie komisji Towarzystwa technicznego w Petersburgu nie przestają jeszcze wywoływać żywej polemiki w dziennikach russkich. W *Nouv. wr.* prof. Wagner zamieścił obszerny list w obronie medjum (14-letniego chłopca), które „nie byłoby zdolne do oszustwa”. Zdaniem prof. Wagnera, zajmującego się od lat wielu spirytyzmem, „medjumiczne wydzielania, czyli raczej promieniowanie

medjum, i materializacja z fluidu rąk, głów, biustów i całych figur nie ulega wątpliwości. Podobne promieniowanie materji świecącej zdarza się nawet u zwierząt, lecz tam przechodzi niespostrzeżenie w zwykły proces spalania węglowodorów, który zasłania w oczach obserwatora psychiczną stronę zjawiska”.

Zuchwałą próbkę szantażu publicznego cytują *Petersb. wiedz.* z jakiejś gazety kurlandzkiej (*Bausche Zing*). Miał tam się znaleźć ogłoszenie tej treści: „Szano-wnych panów, którzy pisywali do zmarłej mojej siostry N. N. listy miłosne, wzywam do wykupienia ich przed d. 1-y m. maja. Po upływie tego terminu listy sprzedane zostaną więcej dającemu. Za skutki nie ręczę.” Do ogłoszenia załączony był adres dla „interesowanych”. Istotnie dziwnie to nikczemny szantażysta, wyzyskujący w ten sposób pamięć zmarłej siostry.

Zaraz po otwarciu żegluga rozpoczyna się urzędowe poszukiwanie zatopionego pancernika „Rusalki” pod kierunkiem naczelnika oddziału nurków porucznika Kononowa. Jednocześnie kilka prywatnych Towarzystw organizuje na własną rękę poszukiwania.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 18-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—Wczoraj ukonstytuowany został komitet drobnego przemysłu wiejskiego, który między innymi miał rozstrząsać kwestję ustroju miejscowych organów tego rodzaju przemysłu.

REKLAMACJE CELNE.

Berlin 18-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Minister finansów wydał okólnik do dyrektorów prowincjonalnych urzędów podatkowych, w którym objaśnia, że wedle protokołu końcowego traktatu handlowego z Rosją konsulowie niemieccy w Rosji a ruscy w Niemczech są upoważnieni załatwiać reklamacje celne bezpośrednio w porozumieniu z władzami celnymi.

POŻYCZKA NIEMIECKA.

Berlin 18-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—W przyszły wtorek ogłoszona zostanie subskrypcja na 160,000,000 marek pożyczki rzeszy niemieckiej, po kursie nieco niższym od 98.

PODATEK TYTUNIOWY.

Berlin 18-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Komisja podatkowa parlamentu obradowała nad podatkiem tytuniowym. Sekretarz skarbu hr. Posadowski oświadczył, że wszystkie propozycje, stawiane w łonie komisji, oprócz podatku tytuniowego, nie prowadzą do celu.

ODKRYCIE MORDERCY.

Berlin 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Po gorliwych zabiegach udało się nareszcie policji odkryć mordercę siostry miłosierdzia w Grunewaldzie, pani Schweichel. Jest nim mularz Juljus Tiede.

ROZBROJENIE.

Berlin 18-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Rozsiewane za granicą pogłoski o odbywających się wrzeczko pomiędzy gabinetami rokowaniach w sprawie rozbrojenia nie mają podstawy. O inicjatywie ze strony cesarza Wilhelma nie może być mowy. Obecnie kwestja rozbrojenia leży, w dalekiej przyszłości; niedorzecznością jest mówić przeto dzisiaj o konferencji międzynarodowej w tej sprawie.

ZNIESIENIE VETA.

Londyn 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Izba gmin przyjęła w pierwszym czytaniu bil o zniesieniu prawa izby lordów do veta przeciw ustawom uchwalonym przez izbę gmin.

PARLAMENT I CRISPI.

Rzym 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Z oświadczeń, złożonych przez Crispiego zarówno w parlamencie, jak w komisji dziewięciu, wynika, iż rząd pragnie przedewszystkiem uchwalenia całego budżetu, a potem dopiero wzięcia pod obrady raportu komisji finansowej. W razie, gdyby izba w rozprawach budżetowych uszczupliła budżet armji i ma-

rynarki o 20 milionów, jak proponuje komisja finansowa, rząd odwoła się do wyborców. Minister Sonnino oświadczył, że nie zgadza się na osobne traktowanie propozycji podatkowych komisji i kwestji bankowej (którą komisja na razie odroczyła; *przyp. red.*). Program finansowy rządu musi być traktowany, jako całość organiczna. Rząd nie zamierza naruszyć ustawy wyborczej i użyje pełnomocnictw jedynie do przeprowadzenia systemu powszechnej decentralizacji.

Rzym 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—W kołach parlamentarnych sądzą, że w najbliższych dniach nastąpi rozstrzygnięcie przesilenia. Minister Sonnino powiedział: Ktoś musi ustąpić z placu, albo izba albo gabinet.

BUDŻET HARCOURTA.

Londyn 18-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Dzienniki oceniają przychylnie budżet kanclerza skarbu, Harcourta. Niedobór 4½ milionów funtów da się usunąć reformą podatku spadkowego, podwyższeniem podatku dochodowego i konsumcyjnego. Zauważono zmniejszenie się konsumcji wina, wódki, rumu i kawy, a zwiększenie konsumcji piwa i herbaty. Cały budżet dowodzi wzrostu bogactwa krajowego.

Londyn 18-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.)—Projektowany przez kanclerza skarbu, Harcourta, ujednolajniony podatek spadkowy napotka na silną opozycję u unjonistów liberalnych, natomiast rządowe stronnictwo liberalne gotowe jest do przyjęcia podatku. Z politycznego punktu widzenia pięta achillesowa budżetu jest proponowane podwyższenie podatków od piwa i alkoholu, przeciw któremu irlandczycy będą stawiali silną opozycję.

Londyn 18-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.)—Dla pokrycia niedoboru rząd proponuje podwyższenie podatku dochodowego do 8 pensów od funta sterlinga, podatku od piwa o 6 pensów od beczki, a od spirytusu o 6 pensów od galonu. Izba przyjęła w pierwszym czytaniu artykuły budżetu, dotyczące cel od herbaty, tudzież podatków od piwa i spirytusu.

Londyn 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—*Daily News* piszą: Harcourt swoim budżetem i wygłoszoną przy jego uzasadnieniu mową dźwignął się na stanowisko pierwszego z angielskich mężów stanu w zakresie finansów.

GLADSTONE.

Londyn 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Gladstone zamierza pomimo odradzań lekarzy przybyć na piątkowe posiedzenie izby, aby osobiście bronić postanowień dawniejszego rządu w sprawie księcia Alfreda koburskiego.

UPADŁOŚCI.

Medjolan 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Znakomita firma białoskórnicza Cavaglieri w Brescii upadła. Pół miliona deficytu. Obawiają się dalszych wielkich upadłości.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Z Montevideo donoszą, że admirał de Mello wysadził w Urugwaju na ląd generała Salgado i 400 powstańców, sam zaś na okręcie „Republica” powrócił do Rio Grande, ale wojska rządowe nie pozwoliły mu wylądować. Odtąd niewiadomo, co się z admirałem de Mello dzieje.

Londyn 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Z Buenos Ayres donoszą, że okręty rokoszan brazylijskich: „Republica”, „Meteoro”, „Iris”, „Urano” i „Esperanza” przybyły tamże. (Na „Republice” znajdować się miał w ostatnich czasach admirał de Mello; *przyp. red.*) Rząd brazylijski oświadczył urugwajskiemu, że poniesie koszty transportu internowanych tamże powstańców; udzielona im będzie, z wyjątkiem przewodzców, amnestja.

BRACIA SERBSCY.

Belgrad 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Utworzyło się tutaj stowarzyszenie polityczne „Braci serbskich” złożone z przedstawicieli wszystkich stronnictw i mające na celu pojednanie sprzecznych opinii.

WIELKI POŻAR.

Kraków 18-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—W Nowym Sączu spłonęła cała dzielnica najzamożniejsza, przez chrześcijan zamieszkała. Ratusz wraz z aktami i kasą padł ofiarą pożogi. W ogóle połowa miasta leży w gruzach. Pożar powstał w piekarni. Wiatr dopomógł straszemu zniszczeniu. Była to właśnie czwarta rocznica ostatniego wielkiego pożaru. Straże ogniowe sąsiednich miast przez całą noc ratowały. Szkody olbrzymie. Krąży wieść, że płoną lasy w okolicy Bogumiłowic. Krakowska straż ogniowa pozostała w Sączu.

Wiedeń 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Miasteczko morawskie Hradisch spłonęło.

Praga czeska 18-go kwietnia. (Tel. pr. K. Warsz.)—Skonfiskowano tu wielki zapas pamfletów socjalistycznych i politycznych.

Budapeszt 18-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)—Izba posłów przyjęła ostatecznie ustawę o ślubach cywilnych.

Berlin 18-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)—W izbie deputowanych sejmu pruskiego, podczas rozpraw nad budżetem wyznań, minister Bosse zaprzeczył twierdzeniom dep. Heeremana (centrum), jakoby niższe organy urzędowe ciągle jeszcze z pewną niechęcią traktowały katolików w Prusiech. Minister zapewnił, iż różnicy w traktowaniu wyznań niema i że w gotowości do usunięcia wszelkich powodów niezadowolenia dochodzi częstokroć do granic możliwości, zwraca wszelako uwagę na to, że stać musi zawsze na gruncie ustawy. Minister wyraża przekonanie, że czasy kulturbampfu bezpowrotnie minęły.

Paryż 18-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Clémenceau zaprzecza pogłosce, jakoby zamierzał ubiegać się o krzesło w senacie.

Rzym 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Anarchista Berti, aresztowany za udział w rzuceniu bomby pod gmachem parlamentu, usiłował odebrać sobie w więzieniu życie.

Rzym 18-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Republikański *Diritto* powiada: Włochy niosą ogon za Niemcami i Austrią. Częste podróże cesarza Wilhelma do Włoch służą tylko polityce interesów niemieckich.

Chrystjanja 18-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.)—Minister wniósł do storthingu projekt zaprowadzenia ośmiogodzinnego dnia pracy w warsztatach morskich.

Berlin 18-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Ruble w gotówce 220 15 (wczoraj 220.25)

Ruble na dostawę 220 25 (wczoraj 220.25)

Z sądów.

Pełnomocnictwo czy testament?

W sierpniu 1892-go r. zmarł w Wiedniu ś. p. Karol Dziekoński, obywatel ziemski z gub. grodzieńskiej, oddawna w Warszawie zamieszkały. W papierach jego znaleziono dwie koperty zapieczętowane, które, jako zawierające domniemalnie ostatnią wolę zmarłego, złożono prezesowi sądu okręgowego warszawskiego gwoi ich zarejestrowaniu i ogłoszeniu.

W kopertach (z których jedna nosiła napis „Testament Karola Dziekońskiego”) mieściły się dwa pisma własnoręczne nieboszczyka, osnowy następujące:

1. „Będąc zdrowym na ciele i umyśle, rozporządzam moim funduszem w razie śmierci. Kapitał mój, złożony w Banku Handlowym za świadectwami Nr. 7958 i 7985, na sumę 17,550 rs. w listach zastawnych ziemskich Królestwa Polskiego, upraszam, po udowodnieniu mojego zgonu, oddać w całości mojej żonie, Jadwidze Dziekońskiej, bez żadnych utrudnień, a dowód depozytowy zostawiłem w przechowaniu u niej. Warszawa, d. 2-go lipca 1890-go r. (podpis.) Karol Dziekoński.”

2. „Ja, niżej podpisany, składam w Banku Handlowym 16,000 rs. W razie śmierci upoważniam moją żonę, z Dziekońskich Dziekońską Jadwigę, do odebrania tegoż kapitału po rozliczeniu się z Bankiem. Dnia 23-go kwietnia 1892-go r. (podpis.) Karol Dziekoński.”

Po takim ujawnieniu woli zmarłego, p. Jadwiga Dziekońska zwróciła się do tutejszego sądu okręgowego z osnutem na prawach cywilnych Cesarstwa żądaniem zatwierdzenia testamentu i nadania mu mocy wykonawczej (Uwaga do art. 1012 części I-ej to-

mu X-go „Zbiornu Praw” i art. 16 przepisów tymczasowych o testamentach).

Atoli w trakcie pomienionej sprawy brat zmarłego, p. Jan Dziekoński, wystąpił przeciwko wdowie z powództwem, twierdząc, iż pani D. niesłusznie rości prawa do wyłącznego odziedziczenia złożonych w Banku kapitałów. Zdaniem powoda, oba przytoczone powyżej pisma nieboszczyka nie są bynajmniej rozporządzeniem testamentowym, lecz zawierają jedynie upoważnienie pani D. do podniesienia z Banku kapitałów, które w tym stanie rzeczy stać się winny udziałem wszystkich spadkobierców prawnych nieboszczyka. Z tych zasad domagał się powód, ażeby wspomnianym skryptom odmówić znaczenia testamentu i w tym charakterze uznać je za nieważne i pozbawione mocy.

Tak więc pytanie: testament czy pełnomocnictwo, stało się osiłą olustrzonego sporu, który przyszedł pod rozpoznanie sądu w wydziale IV-ym cywilnym.

W rozprawach sądowych brali udział adwokat przys. Leszczyński, ze strony p. Jana Dziekońskiego, i adw. przys. Peplowski, występujący w imieniu pozwanej.

Pierwszy z nich, popierając przytoczone w powództwie zarzuty, zaznaczył, iż z treści obu skryptów ś. p. Karola Dziekońskiego wcale nie wynika, iżby nieboszczyk kapitały swe żonie na własność zapisał. Chciał on poprostu, ażeby z chwilą jego zgonu zdeponowane w Banku fundusze przeszły do rąk wdowy, i w tym celu w jednym piśmie odwoływał się do Banku o wydanie depozytu żonie, w drugim zaś do odbioru owej sumy żonę formalnie upoważnił. Nigdzie natomiast nie wyluszczył zmarły rozporządzenia, któreby czyniło panią D. właścicielką przekazanych jej do odbioru pieniędzy i z tego tytułu za testament poczytanem być mogło.

Przeciwnie, adw. przys. Peplowski, powołując się na postać i osnowę obu dokumentów, jako sporządzonych na wypadek śmierci, tudzież na własnoręczne zatytułowanie przez nieboszczyka jednej koperty słowami: „Testament Karola Dziekońskiego”, zwalczał zarzuty powództwa. Słowa: „upoważniam żonę moją do odebrania kapitałów”, zestawione z treścią obu dokumentów, zdaniem adw. Peplowskiego, wyrażają bynajmniej nie proste pełnomocnictwo do podniesienia sumy z Banku, lecz oczywistą chęć obdarowania żony i wolę zmarłego, by depozyt wyłącznej tegoż właściciela wydany został; słowa więc te są zapisem testamentowym, a brak w nich tych lub o-wych wyrazów sakramentalnych nie może zgoli wpłynąć na unicestwienie mocy rozporządzeń.

Wyrok sądu oddalił powództwo p. Jana Dziekońskiego i zasądził odeń na rzecz pani Jadwigi Dziekońskiej rs. 586 kop. 66 kosztów sądowych.

Fr. N.

O potwarz.

Sędzia pokoju 15-go rewiru m. Warszawy sądził wczoraj sprawę ze skargi sędziego gminnego Walentego Morawskiego, przeciwko Aleksandrowi von Kruze o potwarz, polegającą na tem, że oskarżony w kancelarii rejenta Tytusa Olszowskiego wyraził się miał o Morawskim, iż „będąc u niego plenipotentem, okradł go”.

Na posiedzeniu sądowym świadkowie ze strony oskarżonego i obrony, a mianowicie: Wacław Prażmowski, Stanisław Gumiński, Władysław Wojtowicz, Edward Życki (pom. adw. przys.) i rejent Tytus Olszowski między innemi jednomyślnie zeznali, że oskarżony w poufatej rozmowie z rejentem Olszowskim wyraził się, że Morawski „okradł go”.

Gdy jednak świadek Prażmowski zrobił uwagę oskarżonemu, że będzie musiał dowieść swoich słów na sądzie, tenże, zwróciwszy się do Prażmowskiego, powiedział: „przepraszam i cofam moje słowa”.

Oskarżenie popierał sam Morawski.

Obronca oskarżonego, pom. adw. przys. Wincenty Leński, upraszał o uniewinnienie swojego klienta, dowodząc, że w czynie oskarżonego niema cech potwarzy. Oskarżyciel p. Morawski, były plenipotent von Kruze, zakończył stosunek ze swym mocodawcą procesem, wskutek czego oskarżony, rozgoryczony i w rozdrażnieniu w poufatej rozmowie z rejentem użył istotnie inkryminowanych wyrazów, nie mając jednak na celu szkodenia dobremu imieniu Morawskiego, czego dowodem jest przepraszanie i cofnięcie obrażających słów, uczynione przed świadkiem Prażmowskim.

Aby w czynie oskarżonego upatrzyć potwarz, prawo wymaga nie tylko kłamliwości zarzucanego oskarżycielowi czynu, ale także chęci szkodenia mu przez rozpowszechnianie szkodliwych wieści, czego w danym wypadku dopatrzyć niepodobna. W czynie oskarżonego można jedynie upatrywać ciężką obelgę, która jednak, jako zaoczna, karze nie ulega.

Sędzia pokoju, uznając oskarżenie za dowiedzione, skazał Aleksandra von Kruze na dwa tygodnie aresztu na odwachu.

Oskarżony odwołuje się do apelacji.

Orzeczenie senatu.

Senat rządzący rozstrząsał świeżo skargę kasacyjną obrońcy Stanisława Rajkowskiego, adwokata przys. Wincentego Biskupskiego, o uchylenie wyroku izby sądowej warszawskiej w sprawie h. maszynisty kolei nadwiślańskiej, Rajkowskiego, przeciwko Towarzystwu tejże kolei, o przyznanie mu emerytury i odszkodowanie za stracony wzrok.

Sąd okręgowy warszawski, który sprawę tę w I-ej instancji sądził, tudzież izba sądowa (w II-im departamencie) powództwo Rajkowskiego oddaliły.

Wskutek skargi kasacyjnej obrońcy Rajkowskiego sprawa przeszła do senatu rządzącego, który, po rozważeniu jej, uznając między innemi, że izba uchyliła wymaganiom art. 339 ust. proc. cyw., nie poddając dyskusji drugiej zasady powództwa cywilnego, polegającej na tem, że powodowi, który uległ kalecy przy eksploatacji kolei, służy prawo otrzymania wynagrodzenia—postanowił: wyrok izby sądowej uchylić i przesłać akty sprawy drugiemu departamentowi izby, w celu ponownego jej osądzenia.

Izba sądowa (w I-ym departamencie) wyrokiem swoim, zapadłym w czerwcu r. z., również akcję Rajkowskiego, jako bezzasadną, oddaliła.

I od tego wyroku podana została przez obrońcę Rajkowskiego, adw. przys. Biskupskiego, powtórna skarga kasacyjna, którą senat obecnie uwzględnił, uchyłając wyrok izby z powodu obrazy artykułu 339-go ustawy proc. cywilnej.

Z motywami ostatniego aktu senatu w tej sprawie wkrótce *Kurjer* zaznajomi czytelników.

Sprostowanie.

W dzisiejszym dodatku porannym, w sprawozdaniu z procesu o zapisy ś. p. Kossowskiej, zaszedł błąd drukarski, zupełnie zmieniający istotę rzeczy.

Mianowicie w wierszu 8-ym owego sprawozdania wydrukowano, iż w procesie tym prokuratorja „pozwała sukcesorom ś. p. Kossowskiej na wydanie legatów” (na cele publiczne); tymczasem właściwie powinno być, iż prokuratorja „pozywa sukcesorów ś. p. Kossowskiej o wydanie legatów”.

Śpieszmy sprostować pomyłkę, która naszej wzmiance porannej o znanym procesie tak opacznie nadała brzmienie.

Fr. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu S. J.* — Użyte przez sz. pana określenie „interes agenturowo-komisowy” nie nas nie informuje o zakresie i rodzaju czynności zamierzanych w tymże „interesie”, czyli, jak mniemamy, „kantorze”. W prowadzaniu handlowem do czynności komisowych zaliczone są: 1) przelewy pieniężne na miejscowości krajowe i zagraniczne; 2) utrzymywanie sklepów do wymiany pieniędzy; 3) utrzymywanie kantorów do uskuteczniania w onych transakcyj i umów o kupnie i sprzedaży wszelkiego rodzaju wartości; 4) utrzymywanie kantorów informacyjnych, reklamacyjnych, tudzież stręczenia kupna, najmu, pracy, służby i t. p.; 5) kantory ubezpieczeń wszelkich kategorii; 6) kantory zleceń, przewozów i dostaw i 7) ekspedytorstwo. Kantory, trudniące się zakupem towarów zagranicznych na rzecz drugich lub dla oddziały ich nie z własnego magazynu, na zasadzie p. 2 § 49 ustawy handlowej, podlegają opłacie 1-ej gildji. Kantory informacyjno-pośrednicze dzielą się w ogóle na dwie kategorie, t. j. a) takie, których działalność zamyka się w granicach jednego miasta lub powiatu, i te podlegają opłacie 2-jej gildji, oraz b) takie, których działalność obejmuje szersze pola, i te podlegają opłacie 1-jej gildji. Na urządzenie tych ostatnich wymagana jest specjalna decyzja ministra spraw wewnętrznych i złożenie kaucji rs. 15,000; kantory drugiego rzędu, t. j. wymienione w punkcie a (podług § 9 art. 53 ust. handl.), mogą być otwarte za decyzją miejscowego gubernatora lub oberpoliemajstra. W ogóle bliższych informacji w tym przedmiocie, którego z powodu niedość sformułowanego pytania wyczerpująco objaśnić nie możemy, udzieli sz. panu oddział patentowy przy magistracie warszawskim. Co do drugiej części pytania, to w każdej bez wyjątku spółce musi być tyle świadków (t. j. w danym razie gildji), ilu jest wspólników firmowych. Od obowiązku wykupowania gildji uwolnieni są tylko wspólnicy komandytowi, czyli tacy, którzy uczestniczą w przedsiębiorstwie jedynie tylko kapitałem swoim, bez udziału w pracy i firmie.

— *Pani Loli Jun.* — Zgodnie z życzeniem, wiersz i grosz (?) poszły do kosza...

— *Panu K. Leszu.* — Numery żądane są wyczerpane. Obie nowele ukażą się w zbiorze nowel.

— *Lokajowi.* — Benzyna.

— *Pani St. Sk.* — 1) Trenczyn, Busko, Solec; 2) Iwoniec; 3) Karlsbad. Koszty utrzymania rozmaite, stosownie do sezonu, w pierwszym znacznie tańsze.

— *Upośledzonej.* — Odczennię w szpitalu św. Ducha.

— *Panu Raj. w Rajgrodzie.* — Radzimy udać się do specjalistów.

— *Panu J. R., czytelnikowi.* — Świadectwo ukończenia czterech klas gimnazjum jest dostateczną kwalifikacją do wstąpienia do seminarium duchownego, należy wszakże o tyle przysposobić się w języku łacińskim, ażeby z łatwością tłumaczyć przystępniejszych klasyków rzymskich.

— *Panu Lud. B.* — Tkactwo, jako przedmiot obowiązkowy, zalicza się do programu nauk w wyższej szkole rzemiosł w Łodzi.

— *Pani Marii Helenie.* — Adres p. R.: Hruszowa, poczta Antopol, gub. grodzieńska. Sienkiewicz jest w ciągłych podróży, obecnie przebywa podobno w Kaltenleutgeben pod Wiedniem.

— *Pani T. K. S.* — W odpowiedzi na list korespondent nasz petersburski pisze: Nazwiska, które nam sz. pani podała, nie znaleźliśmy w tegorocznym wydaniu kalendarza adresowego Petersburga. Informacje, zasiągane w biurze adresowym pe-

tersburskiem, nie dały nam również możliwości stwierdzenia, iż rodzina, przez panią wymieniona, zamieszkuje w Petersburgu.

— **Panu Władysławowi Kł.** — Nie jest to wina ani prasy, ani kupiectwa, lecz wynalazcy, że nie zdołał dotąd pracować nad zasługującym rozgłosu. Jeżeli chodzi o radę: niech spróbuje rozesłać wynalazek lekarzom do wypróbowania.

— **Panu J. Er. z Charkowie.** — Za wiadomość dziękujemy. Żytkowaliśmy.

— **Tanu A. Biel.** — List zakomunikowaliśmy zarządowi Tow. ogrodniczego.

GIEŁDA

Warszawa, 18-go kwietnia.

Poranne dzisiejsze szacowane berlińskie zapowiadały nam jednomyślnie kurs 220.50, co się równa kursowi 45.35 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. 9.29. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursiem 45.62½ (odpowiadającym kursowi 219.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłaty i podniosło tę cenę przy dość chętnym pokupie waluty do 45.72½ (t. j. 218.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 45.72½.

Waluty obce w średnim ruchu. Berlin długoterminowy brano po 45.75 i 45.77½. Krótkim Berlinem obracano po 45.62½, 45.65, 45.67½, 45.70 i 45.72½, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Londyn krótki, Paryż krótki i Wiedeń krótki bez nabywców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.80, za Londyn krótki 9.32, za Paryż krótki 37.30 i za Wiedeń krótki 75.10.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.50 i 95.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano za kilkanaście tys. rubli w sztukach po rs. 1,000 i 500 po 96.10 i po 96.20. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnym po 101.75 II-iej em. i 102.25 III em. Ceniono pożyczki premjowe II-iej emisji z r. 1864-go po 244, premjówki z r. 1866-go II-iej em. po 222 i po 193.25 listy premjowe szlacheckie, których kupiono kilkanaście po 192.75. Bilety Banku Państwa chciano zbywać po 103.25 I, II i IV em. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-iej serii chciano zbyć 95.35 i po tymże kursie trzy dalsze serie, a nabyto kilka tys. rubli I-iej s. po 95.15.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 99.40, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 99.10 i po 99.15.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.40 pierwsze cztery serie, oraz po 101.70 trzy ostatnie serie, a wzięto kilkadziesiąt tys. rubli tych ostatnich ser. po 101.50 i 101.55.

W żądaniu notowano 5% listy zastawn. m. Łodzi po 100.25, bez względu na serie.

Listów zastawnych 5% wileńskich zbyto kilka tysięcy po 100.20 i 100.25.

Obligacyjni kanalizacyjnych miasta Warszawy zabrano kilkanaście tys. po 100.60, przy żądaniu po 100.85.

Kupiono kilka tys. 4% obligacyjni kolei moskiewsko-kazańskiej po 91.70.

Zabrano kilkanaście akcji Towarzystwa południoworuskiego dniewprowskiego po 1357.50 i 1360, kilkadziesiąt akcji Banku handlowego w Warszawie po 492.—, 492.50 i 493, oraz kilkanaście sztuk akcji warszawskiego Banku dyskontowego po 394. Wzięto kilkadziesiąt akcji Tow. fabr. cukru Hermanów i Łyszkowice po 375.—. Ulokowano kilkanaście akcji Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein po z ośmiodniową dostawą po 555, przy żądaniu po 575. Kupiono kilkadziesiąt akcji Tow. zakład. gólniczych Starachowickich po 173, 172.50 i 172.

Żądano za kupony celne po rs. 1.49¾; otrzymano za kilka tysięcy franków w złocie po 37.20.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Okowita. Cena dystrylatorów. Wiadro 100% rs. — do 10.99 netto. Wiadro 78% rs. — do rs. 8.75 — 2%. Dwozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. W. Q.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 17-ym kwietnia. — Usposobienie targu spokojne, dowozy cokolwiek większe. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 900 korcy, wyborowego towaru nie było, za białą płacono po 4.60 do 4.75, za psrą 4.40. Żyta również ofiarowano 900 korcy, wyborowe gatunki osiągały po 3.15 do 3.17½, średnie po 3.10, ordynaryjne nie zajmowano się. Owsa 300 kory stosownie do gatunku rozprz. dano po 2.50 do 2.60. Za siano płacono 35 i 45 kop., za słomę 20 i 22½ kop.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 17-ym kwietnia r. b. Słabe usposobienie pchnęło w dniu dzisiejszym na targu pszkim. Dostawa wynosiła 18 wagonów, z których 14 owsa i 4 wagony żyta. Żyto spokojnie, wyborowe nabywano po 52½ do 53½ kop., średnie po 51—52 kop. i ordynaryjne po 48—50 kop. Owies słabiej, wyborowy kupowano po 78 do 84 kop., średni po 66—76 kop. i ordynaryjny po 60 do 65 kop.

Grykę nabywano po 68 do 73 kop. stosownie do dobroci ziarna. Jęczmień mocno, za browary osiągnął po 64—75 kop., pastewny w zaniedbanu. Kasza jaglana bez zmiany, płacono po 65—76 kop. stosownie do dobroci ziarna.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 17-go kwietnia 1894 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
Żyta	— wag.	— wag.	7 wagonów
Owsa	8	6	215
Maki żytniej	—	—	8
Maki pszennej	—	—	56
Kaszy jaglanej	1	8	156
Kaszy gryczanej	—	—	6
Ryżu	—	—	3
Pszenicy	—	—	29
Jęczmienia	3	3	80
Grochu	—	—	5
Gryki	—	—	10
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	3
Łoju	—	—	3
Makuchów	—	—	1
Maki kartoflanej	—	—	9
Kukurydzy	—	—	—
Cukru	—	—	1
Rodzynek	—	—	1
Prosa	—	—	—
Tranu	—	—	—

Razem 7 wagonów 17 wag. 571 wagonów

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 13-ym kwietnia r. b. o następujących transakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: spekulanci spekulantom: 9,600 pudów na stacji Polnebiszcze na czerwiec po rs. 4.15, 5,000 pudów na stacji Trostjaniec na maj po rs. 4.15, 10,200 pudów na stacji Trostjaniec na maj po rs. 4.12½, z zadatkiem 25 kop.; 8,000 pudów na stacji Wapniarka na maj-czerwiec po rs. 4.18½, z zadatkiem 25 kop.; 10,000 pudów na stacji Polnebiszcze na kwiecień-czerwiec po rs. 4.15, z zadatkiem 47½ kop.; 10,200 pudów na stacji Trostjaniec na maj po rs. 4.20, z zadatkiem 15 kop.; Topory Mirkinowi 10,200 pudów na stacji Zarudyniec na maj po rs. 4.17½, z zadatkiem 25 kop. i 6,000 pudów na stacji Zarudyniec na maj po rs. 4.15, z zadatkiem 25 kop.; Łozny Mirkinowi 30,000 pudów na stacji Komorowce na kwiecień-czerwiec po rs. 4.15, z zadatkiem 25 kop.; spekulanci spekulantom: 10,200 pudów na stacji Zarudyniec na maj-czerwiec po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; 4,800 pudów na stacji Kalinówka na maj-czerwiec po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; 9,000 pudów na stacji Oratowo na czerwiec-lipiec po rs. 4.30, z zadatkiem 35 kop.; 6,000 pudów na stacji Chrystynówka na sierpień po rs. 4.30, z zadatkiem 35 kop.; 18,000 pudów na stacji Wapniarka na maj-czerwiec po rs. 4.27½, z zadatkiem 40 kop.; 10,200 pudów na stacji Zmerynka na maj-czerwiec po rs. 4.27½, z zadatkiem 27 kop.; fabrykanci Mirkinowi: 10,200 pudów na stacji Wapniarka na kwiecień po rs. 4.15, z zadatkiem 20 kop.; 10,200 pudów na stacji Trostjaniec na kwiecień po rs. 4.15, z zadatkiem 20 kop.; Towarzystwo romanowskie Mirkinowi 23,000 pudów na stacji Mironówka na maj-czerwiec po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop.; 15,000 pudów z odbiorem na brzegu Dniepru na maj-czerwiec po rs. 4.25, z zadatkiem 25 kop. Z przyzłaj produkcji: Tereszenko Frenklerowi 10,000 pudów na stacji Fundukiejówka na kwiecień-czerwiec po rs. 4.75, z zadatkiem 25 kop.; 10,000 pudów na stacji Browki na maj-czerwiec po rs. 4.75, z zadatkiem 25 kop.; spekulant spekulantom: 10,000 pudów na stacji Browki na maj-czerwiec po rs. 4.82½, z zadatkiem 32½ kop.

Libawa, dnia 11-go kwietnia r. b. — Pogoda jasna + 5° R. Żyto spokojnie (za 120 funtów bez dopłaty w razie wagi wyższej, za straceniem pół kopiejki za funt przy wadze od 115 do 120 funtów holend, zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funtów), od 61½ kop. do 62 kop. Owies biały mocniej, litewski suchy 56—57 kop., kurlandzki i litewski piękny 64—67 kop., najpiękniejszy 70—80 kop., mało-russki 62 do 64 kop., russki folwarczny 66 do 67 kop., russki wyborowy biały 65 do 69 kop., russki ekonomiczny 65 do 69 kop., szastany 78 kop., zwyczajny 73 kop., czarny piękny spokojnie, najpiękniejszy 74 do 75 kop., bez plasku od 69 kop. do 71 kop., czarnopstry od 60 kop. do 63 kop. Jęczmień spokojnie, pastewny suchy 48—50 kop. Hreczka mocno, 77 kop. do 78 kop., wazka od 79 kop. lekka 65 kop. Krupy od 114 kop. do 115 kop. Groch suchy spokojnie, wilgotny bez nabywców, pastewny 63 kop., mało-russki suchy 71—73 kop., russki 71 do 73 kop. Bób 73 kop. Soczewica 56 kop. Siemię lniane spokojnie, litewskie 7-marowe od 129—130 kop., russkie piękne 7-miarowe od 130 kop., stepowe piękne 7-miarowe 132 kop., 6-miarowe 113 do 114 kop. Makuchy lniane 75 kop. Otręby pszenne bez zmiany, najgrubsze o 53 do 55 kop., grube od 48 do 50 kop., średnie od 43 do 46 kop., drobne 42½ kop. Siemię konopne 115 kop. za pud.

Ryga, 10-go kwietnia. (Rynek zbożowy). — Pszenica russka 124 do 130 funt. 74 do 88 kop. Żyto russkie 120 funt. 62 do 70 kop. Owies wilgotny 62 do 78 kop., suchy względnie do gatunku, 63 do 65 kop. Jęczmień wilgotny 6-rzędowy russki 110 funt. 60 kop., suchy liflancki 100 f. 77 kop., pastewny 51 do 53 kop. za pud. Usposobienie spokojne.

Odessa, 10-go kwietnia. (Rynek zbożowy). — Pszenica girka zwyczajna wagi 9 pud. 10 funt. do 9 pud. 30 f. 64 kop. do 68 kop., nikopolska 9 pud. do 9 pud. 25 f. 60 do 67 kop., czima besarabska 59 do 68 kop. Żyto 8 pud. 30 f. do 9 pud. 15 funt. 50 do 56 kop. Jęczmień dniewprowski 45 kop., niższego gatunku 44 kop. Kukurydza 45 kop. do 49 kop. Usposobienie spokojne.

Miedź G. M. B. L. 41.10. Tough £. 43.10. B. S. £. 45. U nas blacha miedziana rs. 13.50 za pud.

Cyna Straits L. 70. Australiska £. 70.15.

Antymon £. 35.10. Cynk £. 15.15.3.

Ołów £. 9.2.6. Srebro 28½.

M-me Henriette

Marszałkowska 142, 1-sze piętro
(5 dom od Zielonego Placu).

Po powrocie z Paryża zaopatrzyła magazyn w modele, jako i kopje kapeluszy damskich, czem się poleca.

Ceny umiarkowane. 415

Dr Jan Ifland,
ordynator kliniki szpitala św. Łazarza, przyjmuje z chorobami skórnymi i sekretnymi od 4—6, Marszałkowska nr. 129, m. 15. 1815

W Londynie

Generalna Agencja dla Królestwa i Cesarstwa.

Biuro Komisowo-Wywiadowcze.

Adres: E. S. Naganowski,

12, Fitz Roy Road Regent's Park,

(161)

London, N. W.

A. SUSKA

Wierzbowa Nr 6,

po powrocie z Paryża zaopatrzyła magazyn w modele z pierwszorzędnym domów paryskich oraz kopij z onych, Polecia kapelusze w wielkim wyborze.

Ceny umiarkowane.

1810

Dentysta F. Ziemiański

Lipowa nr 5, blisko Oboźnej, w własnym domu przyjmuje od 10-ej r. do 5-ej po poł. 1491

Dr Jakób Halpern, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby skórne i weneryczne. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 1716

Właścicielka Magazynu Mód

1823

ZOFJA

przy ulicy Niecałej nr 11 powróciła z zagranicy

KOMITET

Warszawskiego Tow. Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w sobotę, d. 21 kwietnia, o godz. 9 wiecz., w lokalu Towarzystwa, odbędzie się

WIECZORNICA

ze współudziałem dam.

427r

Bilety wydawane będą w dniu 18 i 19 kwietnia w kancelarii Towarzystwa w godzinach wieczornych.

NOWY CYKLODROM

Leszno róg Wroniej 97

otwarty codziennie od rana do wieczora; nanki jazdy na rowerach i bicyklach udziela specjalista-nauczyciel.

1855

BIURO OBRONCZE. DŁUGA 40.

Porady prawne.

Sprawy cywilne, karne, handlowe i konsystorskie. Redakcja projektów wszelkich aktów prawnych.

Adwokaci przysięgli:

J. Kokeli, M. Korenfeld, L. Świderski i A. Pilecki.

1704

Doktor, ordynator kliniki

może wyjechać z chorym nerwowym, piersiowym do miejscowości leczniczej lub na wieś. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Lekarzowi” do 3 maja. 1852

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że we czwartek dnia 26 kwietnia, o godz. 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa, odbędzie się ogólne zwyczajne miesięczne zgromadzenie członków.

Wnioski pp. członków przyjmuje komitet do dnia 23 kwietnia włącznie godziny 9-ej wieczorem. 428r

Dr L. Lubliner

(Erywańska 5) powrócił z zagranicy. Przyjmuje chorych dotkniętych cierpieniami płuc, krtani, gardła i jam nosowych do 10 zrana i od 4—6 po poł. 1835

Rada Towarzystwa Zakładów Górniczych Starachowickich

ma zaszczyt zawiadomić pp. akcjonariuszów, że w spełnieniu § 41 ustawy Towarzystwa, dnia 7 (19) maja r. b., o godzinie 2-jej po południu, przy ulicy Ujazdowskiej, w domu pod nr 6, m. 4 w Warszawie, odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie akcjonariuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich.

Pod decyzję tego ogólnego zebrania poddane zostaną następujące przedmioty:

- 1) Sprawozdanie i bilans za rok 1893.
- 2) Projekt do etatu na rok 1894 i plan działań Towarzystwa na przyszłość.
- 3) Wyznaczenie funduszu:
 - a) na gruntowną rekonstrukcję wielkich pieców w Starachowicach—i
 - b) na rekonstrukcję walcowni żelaza w Nietulisku.
- 4) Wybór członka rady.
- 5) Wybór kandydatów na członków rady—i
- 6) Wybór komisji rewizyjnej.

Pp. akcjonariusze, życzący brać udział w tem ogólnym zgromadzeniu i uczestniczyć w jego decyzjach, obowiązani są zastosować się do wymagań wskazanych w §§ 44—45 ustawy Towarzystwa.

Akcje tychże pp. akcjonariuszów będą przyjmowane w terminie § 47 ustawy określonym, w biurze rady Towarzystwa w Warszawie przy ulicy Ujazdowskiej w domu pod nr 6, gdzie też na trzy dni przed terminem ogólnego zgromadzenia, będą im wydawane bilety wejścia.

Jeżeli zwołane na dzień 7 (19) maja r. b. ogólne zgromadzenie nie będzie odpowiadało warunkom ust. wy, to w myśl § 51 tejże, następne ogólne zgromadzenie akcjonariuszów odbędzie się w dniu 21 ma a (2 czerwca) r. b. o godz. 2-jej z południa w powyższym wymienionym lokalu, bez ponownych o tem ogłoszeń i wówczas zebranie to uważać się będzie, jako mające komplet prawny, bez względu na liczbę akcji, posiadanych przez przybyłych na takowe akcjonariuszów. 426r

Pracownia sukien i okryć **A. Saganiskiej** Chmielna nr 47, wykończy suknie i okrycia według najświeższych wzorów paryskich w jaknajprędszym czasie. Ceny umiarkowane. 1817

Dr SKŁODOWSKI

po powrocie do zdrowia przyjmuje pacjentów z chorobami wewnętrznymi codziennie od 4—6. Marszałkowska 107. 1848

MASSAŻ

nacierania hydropatyczne, półkapiela. wykonywa pod dozorem lekarza po cenach bardzo umiarkowanych **J. Basiak**, Chłodna nr 27. 1860

— **Galmanin salicylowy** prof. Kolbego, poleca apteka **L. Ziemińskiego** magistra farmacji, Marszałkowska nr 153. 434r

V Emisja Akcyj Banku Handlowego w Warszawie.

RADA Banku Handlowego w Warszawie

zawiadamia niniejszem, że na zasadzie uchwały nadzwyczajnego ogólnego zebrania akcjonariuszów z d. 3 (15) lutego r. b., oraz na mocy zezwolenia Jego Ekscelencji Pana Ministra Finansów z dnia 22 marca v. s. r. b. nr 4078, kapitał akcyjny banku Handlowego w Warszawie powiększony zostaje o trzy miliony rubli przez wypuszczenie 12,000 akcji 250-rublowych V-jej emisji, na warunkach następujących:

- 1) Właściciele akcji pierwszych czterech emisji, obecnie będących w obiegu, będą mieli prawo otrzymać jedną akcję V-jej emisji na każde dwie akcje pierwszych czterech emisji.
- 2) Posiadacze nieparzystej liczby akcji pierwszych czterech emisji będą mieli prawo do otrzymania takiej liczby nowych akcji V-jej emisji, jak gdyby posiadali o jedną akcję mniej.
- 3) Każdy akcjonariusz, chcący korzystać z powyższego prawa, zapłaci za każdą akcję rs. 250 na kapitał akcyjny i rs. 83 na fundusz zasobowy.

4) Akcje V-jej emisji, zarówno nie rozbrane przez akcjonariuszów, jak te, które w myśl § 2 nie dadzą się rozdzielić, będą sprzedane na giełdzie po kursie nie niższym, jak 333 ruble. Z kwoty za każdą akcję ze sprzedaży osiągniętej, rs. 250 zaliczone zostaną do kapitału akcyjnego, a przewyżka dołączoną zostanie do funduszu zasobowego.

5) Nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie proporcjonalnie do daty wpłaty i wysokości wniosków na kapitał akcyjny.

Pierwszy wniosek na nowe akcje postanowiony został w wysokości rs. 183, z których rs. 100 na kapitał akcyjny a rs. 83 na fundusz zasobowy; wniosek ten uiszczony być winien nie później, jak w dniu 3 (15) maja r. b. Od tygodnia nowe akcje uczestniczyć będą w dywidendzie w stosunku uiszczonych wpłat na kapitał akcyjny (§ 5).

Akcyonariusze, pragnący korzystać ze służącego im prawa, winni przedstawić nie później jak w dniu 3 (15) maja swe akcje do ostemplowania i jednocześnie wnieść na każdą akcję nowej emisji rs. 183; w zamian otrzymają świadectwa tymczasowe.

Akcyonariusze, którzy nie skorzystają ze służącego im prawa do dnia 3 (15) maja r. b. prawo to utracą.

Przedstawianie akcji dawnych emisji, oraz uiszczanie wpłaty na nowe akcje dokonywać można: w Warszawie w kasie Banku Handlowego, w Petersburgu w kasie oddziału tegoż banku. 432r

— Doroczne ogólne zgromadzenie członków **Towarzystwa akcyjnego „Zawiercie“** odbędzie się w lokalu zarządu d. 27 b. m. o godz. 1-jej z południa (Nowożytna 46).

Dla uczestniczenia w zebraniu akcje lub dowody na prawo posiadania tychże przyjmuje biuro zarządu do dnia 20 b. m. do godz. 2-jej po poł. 433r

— **Dr J. FRENKIEL** powrócił (Dzi-ka 4). 1876

KORRESPONDENCJA PRYWATNA

— **W. H. F.**
Chętnie się zgadzam na komunikowany mi projekt. Proszę o podanie adresu. 1865

— **Fijolki 12/IV 92—12/IV 94** widocznie się nudzą—i ja też. 1849

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów na prowincji ogłoszenie fabryki i magazynu **T. L. reymeyer** w Warszawie.

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego**, wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **rs. 1 kop. 20**, z przesyłką **rs. 1 kop. 50**. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 18r

Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy, Nowy-Swiat 41.
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego“

Garść Monologów przez M. Wołowskiego.

TREŚĆ: Miłość i proza.—Dobranoc.—Prawdomówno.—Kujawiak wedle oberka. Wincista.—Genjusz.—Ostatni grosz (obrazek dramatyczny).

Cena 60 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Nakład Księgarni J. Guranowskiego,
Senatorska 32. 561

Nowości Wydawnicze Księgarni Nakładowej S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Swiat 41.
Dygasiński Adolf. Krawiec, rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15.

Hajota. Z dalekich lądów. Nowelle i opowiadania, rs. 1, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 15.

Sewer. Przybłędy powieść kop. 60.—Z przesyłką pocztową kop. 75.
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się i za zaliczeniem pocztowem. 357r

Specjalny sklep Krawatów,

Bielajska 16.
Ceny fabryczne.
Fabryka Długa 27. 709

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**, wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po **Rs. 3**, z przesyłką pocztową **Rs. 3 kop. 30**.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.
Skład główny u S. LEWENTALA,
Wydawcy w Warszawie,
Nowy-Swiat 41. 21r
Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.“



Bandaż rapturowy

gumowano — elektryczny **D-ra Pierce'a**, poleca **S. Zyss** w Warszawie, Czysta 4, m. 10.—Wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 688

ZAKŁAD

Tapicersko-Dekoracyjny

Adolfa Okoń,

przeniesiony został z Elektoralnej, na ulicę 641

Mazowiecką Nr 10,
dom JW. Hrabiego Zamoyskiego.

Dozór

Cmentarza Powązkowskiego

niniejszem podaje do wiadomości, że na Cmentarzu jest **dorozbiórki dom parterowy i szopa drewniana**.—Cegła zostawiona być winna na miejscu; o bliższych warunkach dowiedzieć się można w Kancelarii Cmentarza. 515r

Dla PP. Fotografów i Amatorów!!!

Różne przybory do fotografii oraz kartony z firmą i bez, bardzo tanio 701

Rautstein.

Sprzedaż Krakowskie-Przedm. № 50, m. 14.

Dla PP. Fabrykantów i Amatorów!!!

Różne przybory do fotografii oraz kartony z firmą i bez, bardzo tanio. 701

Rautstein.

Sprzedaż Krakowskie-Przedm. № 50, m. 14.

Bez blagi.



Najtaniej sprzedaje biżuterię złotą, srebrną, Pierścienie najnowszych fasonów z brylantami i kolorowymi kamieniami, pierścienie 56 próby od rs. 1, słubne obrączki złote od rs. 6 i t. d., kupuje złoto, srebro, zamieniam na nowe.
Przyjmuje obstalunki według najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tanio i sumiennie.

Oraczewski, jubiler,

Nowy-Swiat Nr 36. 710

Do fabryki maszyn potrzebny jest **Buchalter-Korespondent** władający gruntownie polskim, ruskim i niemieckim, który podobne miejsce zajmował w biurze technicznym lub w fabryce maszyn.—Oferty z opisem świadectw, wraz z żądaną pensją miesięczną, składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Buchalter-Korespondent 117.“ 712

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości

Izydora i Melanji Pawłowskich

Na zasadzie art. 502 K. H., wzywa wszystkich wierzycieli massy, aby w przeciągu dni 40 od dnia dzisiejszego, stawili się osobiście lub przez swoich pełnomocników u niżej podpisanego Syndyka i oznajmili na jakie sumy są wierzycielami rzeczonoj massy oraz aby złożyli dowody usprawiedliwiające ich wierzycielności na ręce niżej podpisanego Syndyka, lub w Kancelarii Wydziału Upadłości Sądu Handlowego (Długa 7) w Warszawie.

Syndyk Tymczasowy

Wincenty Kohn

Adwokat Przysięgły.

718 **Królewska 39.**

Złożone dwa WEKSLE

w depozyt w blanco, każdy po 150 rubli, z podpisem **M. A. Nachbin, Rafael Elji Frojnda**.—Ostrzegam aby nikt nie nabywał, gdyż nie mają żadnej wartości.
Racąż, 13/4 94.—**Szrajer. 720**

Młody, energiczny

HANDLOWIEC,

poszukuje od 1-go Października r. b. lub od 1-go Stycznia 1895 administracji domu lub fabryki.

Obecnie pozostaje na poważnym stanowisku handlowym i zajmuje się administracją domu i interesów współwłaściciela firmy, w której zajmuje posadę, jedynie z powodu zdrowia, życzy zmienić posadę.—Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod lit. P. Z. S. 1892 r.—Referencje poważne, kaucja do rs. 2,000. 706

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Maja 1894 roku, do 1 (13) Maja 1897 r., altany drewnianej na skwerze przy Placu Muranowskim do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od summy rs. 191 kop. 59 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczoną dzierżawę, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy miasta Warszawy, na złożone vadium, w ilości rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowo zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 488r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., o godz. 11-iej przed połud., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w 1895 roku:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

- 1) nafty dla oświetlenia koszar i latarni 30890 fun.
- 2) świec lojowych około 8260 funtów;

b) dla Warszawskiego Policyjnego aresztu:

- 1) nafty około 9900 funtów;
- 2) świec lojowych 320 funtów;

OD CEN:

za funt nafty 3½ kop.
za funt świec 18 kop.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 11-iej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 282, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen, są do przejrzania w Wydziale Kassowym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowo zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 495r

Przybory do kanalizacji i wodociągów.

Dom Przemysłowo-Handlowy

D. KAHAN & M. ZELNIKER,

Warszawa, Chmielna Nr 25.

polecają po cenach umiarkowanych:

1) W dziale kanalizacyjno-wodociągowym RURY I FASONY LANE, rury kute czarne i galwanizowane, kłozety fajansowe, rezerwarki, zlewy i płyty żarowe emaljowane piece kąpielowe, krany, wentyle i t. d.

2) W dziale technicznym bloki różniczkowe, wiertarnie, węże i płyty gumowe, wyroby szmergowe, stal angielską narzędziową, krany i wentyle parowe, narzędzia gazowe i t. d. 716

Artykuły techniczne dla zakładów przemysłowych.

SMOŁA GAZOWA

preparowana bezwodna.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w fabryce robót asfaltowych

IGNACEGO GANTZWOHL,

Towarowa Nr 13, Telefonu 236.

Kantor, Żabia Nr 3, 436.

CENY NIZKIE.

SOLEC.

Najsilniejsze ze znanych w Europie wody siarczano-słone, jod, brom i sól głąbierską zawierające, w gab. Kieleckie, powiecie stopnickim. Stacja pocztowa Stopnica. Zakład kąpielowy otwarty od dnia 20 Maja do 20 Września. 1894 r. 717

Posady Gorzelnego-Magazyniera

lub pojedynczo, w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go Lipca poszukuję. Posiadam chlubne świadectwa oraz poważną rekomendację, w razie potrzeby odpowiem, kaucję. Adres: Sterdyn, Siedleckiej gubernii poste-restante Józef. 382r

Do wynajęcia

Biańska 19, od 1-go Lipca 1894 roku, lokal po aptece: obszerny sklep, cztery pokoje, trzy komórki, dwie piwnice (jedna cementowa). Na pierwszym piętrze, połączone z parterem wewnętrznymi schodami 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, dwa gabinety, z wszelkimi wygodami. Wiadomość, Widok 12, m. 5. 627

Warszawskie Akcyjne TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE, Plac Warecki № 2,

zawiadamia:

1. Że począwszy od miesiąca Maja r. b., licytacje na sprzedaż zastawów nieprolongowanych, odbywać się będą co miesiąc, to jest w początkach każdego miesiąca.
2. Że nie można zalegać w opłacie procentu dłużej nad cztery miesiące, licząc od dnia zastawu, lub od dnia, do którego ostatnia prolongata była uiszczoną.
3. Że natychmiast po upływie czterech miesięcy zaległości procentowej zastawy będą sprzedawane na najbliższej licytacji miesięcznej.
4. Że tym sposobem właściciele zastawów dla uniknięcia sprzedaży, winni pośpieszyć z opłatą w czwartym miesiącu zaległości, nie dopuszczając upływu całkowitych czterech miesięcy.
5. Że placąc zaległość, należy takową uiszczyć całkowicie do ostatniego dnia, a w najgorszym razie, w chwili placenia, zaległość nie może pozostać dłuższą nad jeden miesiąc.
6. Że po zapelnieniu prolongatami miejsca na to przeznaczonego, dowód musi być odnowiony.
7. Że po rozpoczęciu licytacji prolongaty zastawów, przeznaczonych na sprzedaż, nie mogą być dopuszczane, lecz zastawy takie mogą być tylko wykupione, lub dowody odnowione.
8. Że przepisy te stosowane będą z całą ścisłością we wszystkich Oddziałach Towarzystwa i żadne odstąpienia czynione być nie mogą.
9. Kantor Główny przy placu Wareckim przyjmuje kosztowności i papiery wartościowe do depozytu bez pożyczki, opłata bardzo mała i zniża się w miarę większej sumy szacunkowej i dłuższego czasu przebywania depozytu. Depozyty nie mogą być sprzedawane, jak dopiero po 14-tu miesiącach zaległości.
10. Biuro otwarte od godz. 9-iej do 4-iej codziennie z wyjątkiem świąt, a nadto Kantor Główny wydaje pożyczki na zastawy wieczorami od godziny 4-iej do 6-iej. 499



Składy w Warszawie:
M. STANKIEWICZ,

Nowo-Senatorska № 2, 656
w ŁODZI

S. FELIKS,
Piotrkowska № 23.

DO SKŁADU 2

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektorskiej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej;

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

Po cenach nader niskich!!

Przyjmuję obstalunki na Szyby lustrzane belgijskie, lagrowe i różno-kolorowe i wykonuję wszelkie roboty wchodzące w zakres szklarstwa, najakuratniej, na co, posiadam świadectwa od pp. którym robota została przezemnie wykończona. Z szacunkiem

RAUTSTEIN.

Kantor: Krakowskie-Przedmieście № 50, mieszkania 14. 700

Nagrody rs. 20.

We Wtorek w nocy z 10 na 11-ty b. m., jadąc od stacji Ostrołęka do st. Malkin, w przedziale 2-iej klasy, spostrzegłem przed Malkinią, że skradzione mi zostały, prawdopodobnie na stacji Ostrow, walizka i mała ręczna torebka, w których znajdowały się różne podróżne rzeczy i teka czarna skórzana z rządowymi papierami, dotyczące się budowy koszar w Zambrowie, Ostrołęce i Prużanach, różne rachunki etc., nad walizką była przywiązana księga główna buchalteryjna. Papiery i rachunki te, nie mają żadnej wartości dla innej osoby, tylko dla mnie. — Kto znajdzie powyższe rzeczy i odda Naczelnikowi straży ziemskiej w Ostrowie, lub do Zarządu kolei rządowych w Warszawie, lub też wprost do mnie, otrzyma powyższą nagrodę. 711

J. G. Cynamon,
Orla 13.

Teodor Habel, skład starożytności,

Gdańsk, Fleischerg. 9,

ma zaszczyt denieść swoim Szanownym odbiorcom, jako też Szanownej Publiczności, że ma zawsze na składzie rozmaite starożytności w wielkim wyborze i stoją fotografie i rysunki każdej chwili do dyspozycji. 714

Człowiek familijny

potrzebuje na wyjazd do kąpieli, nakazany mu kategorycznie przez lekarzy, pożyczki około 150 do 200 rs. od osoby szlachetnej, któraby przyjęła zwrot summy w pewnych małych ratach. — Oferty pod lit. W. J. W. 200 w kantorze Kurjera. 674

Kapitel **Pistyan** Kapitel

Węgry górne (stacja kolejowa).
Kąpiele siarczane odwiedzane ze wszystkich części świata, skuteczne na pedogre, reumatyzm, chroniczne choroby kości, członków, mięśni i skóry (Beinbrüche, Beinfass), wszelkiego rodzaju neuralgie.
Kąpiele błotne (szlamowe) szczególnie ischias, skrofule, syfilis gdzie żadnego zakładu nie ma ratunku.

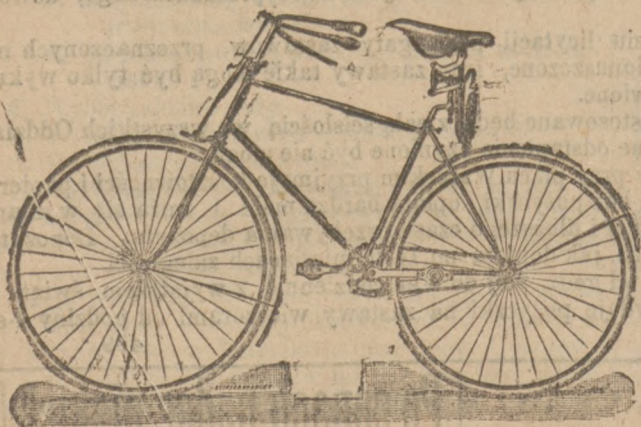
Najnowszej konstrukcji: Kurhaus.—Teatr.—Franzensvilla.
 Prospekty bezpłatnie.—Mieszkania pod własnym zarządem Dyrekcji kąpielowej.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, według najnowszych zasad,
 Dzwonki elektryczne, telefony domowe, ostrzegacze na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w miescie jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,
 łącząc za dobroć użytych materiałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej konserwacji takowych.

Warszawa, ulica Prózna Nr 10.



Psycho
 Crypto
 Papillon
 Wearwell

Rowery pneumatyczne od rs. 145.
Ludw. REINEKE & Co.,

Marszałkowska Nr 134, róg Świętokrzyskiej.

MAGAZYN

OKRYĆ DAMSKICH

Henryka Levinsohn

Miodowa 7, w Warszawie.

Przygotował na sezon bieżący wielki wybór okryć, pelerynek, mantylek, regelmantli i t. p. wykonanych według najnowszego kroju i najlepszych materiałów.

Nadto na składzie znajduje się znaczny wybór materiałów krajowych i zagranicznych, z których obstalunki uskuteczniają się szybko i dokładnie.

OGŁOSZENIE.

KOMORA CELNA W MŁAWIE,

podaje niniejszem do wiadomości, iż począwszy od dnia 27 Kwietnia (9 Maja) roku bieżącego, od godz. 10-ej zrana, odbywać się będzie w tejże Komorze sprzedaż przez licytację różnych towarów skonfiskowanych, jakimi są:

Materje i wyroby jedwabne	oszacowane:	Rs.	25 kop.	10.
Materje i wyroby półjedwabne	"	"	679	50.
Materje i wyroby wełniane	"	"	609	08.
Materje i wyroby bawełniane	"	"	30	—.
Płótno lniane	"	"	28	—.
Cygara	"	"	473	—.
Towary galanteryjne	"	"	31	—.
Wstążki plecione ze słomki białej	"	"	303	—.

Oprócz tego, jeżeli przed dniem licytacji nastąpi decyzja, sprzedawane będą cygara, Tkaniny jedwabne i półjedwabne, Herbata i inne towary

956 " 42.

Życzący przeto nabywać towary powyżej wymienione, zgłosić się raczą do Komory w terminie wskazanym.

517r

W A Ż N E dla WŁAŚCICIELI domów.

Najpraktyczniejszy, najtrwalszy i w wysokim stopniu higieniczny materiał dla pokrycia podłóg i schodów (kamiennych, drewnianych i marmurowych), oraz do wyłożenia posadzek (parkietów), jest

LINOLEUM

w gotowych dywanach i chodnikach..

Najpiękniejsze desenie.

Dywany pod stoły jadalne i umywalnie w wielkim wyborze.

501r

Główny Skład
 Russko-Francuzkiego Towarzystwa
 „PROWODNIK“

Warszawa, ulica Senatorska Nr 22 (róg Bielańskiej).

Dozór Cmentarza Powązkowskiego,

podaje do publicznej wiadomości, że z d. 1 Maja r. b., Cmentarz podzielony będzie między całą służbę, która konserwuje groby i takowej oddane będzie po parę kwater, z tem zastrzeżeniem, że tylko w wyznaczonych kwaterach wolno im będzie przyjmować konserwację grobów i że żadnych pod tym względem ustępstw ani wyjątków dozór Cmentarza czynić nie będzie.

Przytem dozór nadmienia, że za konserwację grobu opłata nie powinna przewyższać 50 kop. na miesiąc, jednorazowa zaś odarń wanie rs. 1 kop. 50.

516r

Józef Styczakowski, Butkiewicz, W. Karpiński,
 J. Fraget, L. Jasicki, W. Bieńkowski.

BUSKO

gubernja Kielecka, powiat Stopnicki.

Zdroje siarczano-słone, jod, brom, sól gorzką zawierające. Kąpiele z wody mineralnej i mułowe. Sezon leczniczy od dnia 8 (20) Maja do dnia 8 (20) Września.

Dojazd: drogą żelazną i wangrodzko-dąbrowską do Kielc—z Kielc do Buska dowożą dorożki.

Zdroje buskie wskazane są w cierpieniach skrofulicznych, reumatycznych, podagrze, w chorobach kobiecych, nerwowych, trzewiów brzusznych, skórnych, w przymiocie, zatruciach metalami i t. p.

Do użycia wewnętrznego wody miejscowej urządzone zostało źródło nowe, Michalskiego zwane, którego woda nie zawiera żelaza. Oprócz wody mineralnej miejscowej, Zakład wydaje i inne wody mineralne naturalne zagraniczne. Chorzy mieszkają w samym Zakładzie, który posiada w swym gmachu restaurację z kawiarnią, w domach prywatnych w pobliżu Zakładu i osadzie.

Orkiestra p. Namysłowskiego gra dwa razy dziennie. Wieczory tańcujące dwa razy tygodniowo: we czwartki i niedziele.

Gazety, Czytelnia, Teatr, Telegraf, Poczta. Zarząd wód przyjmuje zamówienia na mieszkania i udziela wszelkich objaśnień.

716

Tylko do Soboty trwać będzie Wyprzedaż towarów uszkodzonych przy pożarze, po połowie ceny.

Wielki wybór świeżo nadeszłych towarów oryginalnych zagranicznych, z którymi mam honor polecić się Szanownej mej Klienteli.

Specjalny Skład Perfumerji zagranicznej
W. B. ŚNIECHOWSKI,

Plac Teatralny (Nowosenatorska 10).

715

Egzystujący od 1835 roku.

Fabryka Gipsu i Wapna hydraulicznego

w Galicji wschodniej, w ruchu będąca, poszukuje fachowego kierownika z kauceją Kupca lub Wspólnika.—Wiadomość w Głównej Agencji Pism i Ogłoszeń Kraków, Plac Marjacki 2.

713

D-ra Bremera Zakład Leczniczy DLA CHORYCH NA PŁUCA Görbersdorf, na Szlaku Pruskim.

Lekarz Główny Dr. W. Achterman, były asystent Bremera.—Najdawniejsze Sanatorium.—Chorzy przyjmowani są w każdym czasie.—Prospekty Illustr. Zarząd wysyła. 43

Towarzystwo Ubezpieczeń

ROSSJA

Najwyżej zatwierdzone w 1881 r.
w St.-Petersburgu, Wielka Morska Nr 37.

Zakładowy i rozerwowy Kapitały 20,500,000 rs.

Towarzystwo zawiera:

Ubezpieczenia Życiowe:

t. j. kapitałów i dochodów dla ubezpieczenia rodziny lub też własnej starości, posagu dla dziewcząt, stypendjum dla chłopców i t. p., na szczególnie dogodnych warunkach i z udziałem ubezpieczających w zyskach Towarzystwa.

W dniu 1 Stycznia 1894 r. w Towarzystwie „Rossja” było ubezpieczonych 28,246 osób, na sumę 75,621,010 rubli.

Ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków

tak pojedynczych osób, jak i zbiorowe ubezpieczenia oficjalistów i robotników w fabrykach,—ze zmniejszeniem składek assekuracyjnych przez zaliczenie dywidendy.

Ubezpieczenie od ognia

ruchoomości i nieruchomości wszelkiego rodzaju (budynków, maszyn, towarów, mebli i t. p.).

Ubezpieczenia transportów

na rzekach, morzach i drogach lądowych; ubezpieczenie kadłubów statków.

Deklaracje na ubezpieczenia przyjmuje, jak również wszelkiego rodzaju wiadomości udziela Zarząd w St.-Petersburgu (Wielka Morska dom własny Nr 37), Jeneralna Reprezentacja w Warszawie (ul. Niecała Nr 8) i agencje Towarzystwa we wszystkich miastach państwa.

Bilety assekuracyjne na ubezpieczenie pasażerów od nieszczęśliwych wypadków w czasie podróży koleją żelazną i statkami parowymi, wydawane są na stacjach kolei żelaznych i na przystaniach statków parowych. 651

Jest do sprzedania zaraz

Majątek Ziemi, w

włók 9, w dobrej glebie, z obsiewami i inwentarzem żywym i martwym kompletnym, od Warszawy 6 mil, od stacji kolei wiorst 6, od przystani statku parowego 4 wiorst, za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość Stare-Miasto Nr 12, u właściciela. 672

W ZŁOCIE RUBLI 500

natychmiast wypłacić temu, kto wykaże, iż główki syfonów mych są w Warszawie a nie zagranicą wyrobione.

Syfony najpraktyczniejszej konstrukcji francuskiej, uznanej dobroci, po cenach nader przystępnych sprzedaje.—Setki świadectw i podziękowań.—B. Landy, Warszawa, ulica Leszno Nr 53. 692



Istniejąca od roku 1856
**Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,**

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatery i słoiki i tenże poleca. 445r



EN GROS



EN DETAILLE

WELOCYPEDY

NAJLEPSZYCH ANGIELSKICH MAREK

ORMONDE, PEREGRINE, MOD DE LUXE,

CHAMPION-i-CAVALIER--TRIUMPH

we wszystkich sprawozdaniach z ostatnich Londyńskich wystaw sportowych, tak przez prasę, jak również przez wszystkich rzeczoznawców uznane jednogłośnie za najlepsze.

POLECA

MAISON ORMONDE

GŁÓWNY SKŁAD

WARSZAWA, Aleje Ujazdowskie Nr 17,

AGENTURY i SKŁADY w CESARSTWIE

w St.-Petersburgu Dom Handlowy N. P. Karbaśnikow.

w Moskwie Dom Handlowy Klaus i Bierschenk,

w Charkowie Dom Handlowy Flatt i Schmidt,

w Taszkencie T. J. Wierbowski

w Kutaisie A. S. Łabenski,

w Kownie J. H. Ossowski.

AGENTURY i SKŁADY w KRÓLESTWIE:

w Kielcach T. Kłodawski

w Łodzi Paweł Holtz

w Sosnowicach E. von Heintze.

w Lublinie T. Głębocki.

Wszystkie główne nagrody i rekordy w biegach szosowych w Królestwie Polskiem, zdobyto na welocypedach naszych marek.

Najlepsi sportmeni jeżdżą na welocypedach naszych marek.

Przeszło 100 nagród zdobyto u nas w ubiegłym sezonie na welocypedach naszych marek. 380r

Cenniki bezpłatnie.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

otrzymał wielką partję

NOWOŚCI

na letnie damskie, męskie i dziecięce ubrania, jako to:

Płócienka, Satynki, Kretony, Batysty, Dryliszki

i takowe poleca w znacznym doborze gatunków i deseni.

Łaskawym odbiorcom z prowincji wysyłają się próby odwrotną pocztą franco. 421r

Ważne dla wdowców i opiekunów.

Osoba bardzo wykształcona, mieszkająca w swoim majątku, pragnie od św. Jana wziąć na wychowanie dwie dziewczynki.—Macierzyńska opieka; języki: francuski, niemiecki i angielski, muzyka, nauczycielka z patentem, blisko kolei.—Kuchnia zdrowa i wszelkie wygody.—Rocznie rs. 500.

Szczegóły u W-jej Salomei Dąbrowskiej, poste-restante Grajewo. 696

Jest do sprzedania zaraz

Majątek Ziemi, w

w gub. Lubelskiej położony, w glebie czysto pszennej, mający rozległość móg 1406, gruntu ornego 540, łąk dwukośnych, w połowie gruntowych mr. 90 i 700 móg lasu.—Dom mieszkalny murowany, obszerny i wygodny; park i ogród owocowy.—Zabudowania murowane.—Inwentarz martwy i żywy kompletny i w dobrym stanie.—Wiadomość: Włodzimierska Nr 14, m. 13. 697

Nauka i wychowanie.

A. Poszukuje się nauczycielki młodej, wykształconej, władającej kilku językami; pożądana by była przelozona pensja—bez względu na warunki. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Dorosłej.” 14242

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 13974

Adres: Francuski wykształcony z angielskim, muzyką, niemieckim, lub bony z bardzo dobrą rekomendacją do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyska 15, parter. 13981

A. Kaucjonowane biuro nauczycielskie Jasińskiej, Krakowskie-Przedmieście 7. Rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, francuski świeżo sprowadzone i bony. 11171

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrow, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Marek, dawniej Dąbrowska. 12294

Do gimnazjum przygotowywam pojedynczo i zbiorowo. Chmielna 70, m. 12. 12517

Która z pań podejmie się przysposobić do egzaminów uczennic 1-ej klasy, za niezbyt wysokie wynagrodzenie, zechce się zgłosić od 8-ej wieczorem, Orla 4, m. 14a. 14276

Gimnazistka z patentem, poszukuje lekcji Głowa 32, m. 12. 14279

Konwersacja francuska, niemiecka 2 rs. Kangielska, Miodowa 3, oficya 25. 9382

Adres: Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Świętokrzyska 15, ma do umieszczenia nauczycielki, nauczycieli, bony francuskie świeżo sprowadzone. 13578

Nauczyciel, (języki nowożytne, geografia), z kilkoletnią praktyką, wykładający obecnie w prywat. zakładzie na prowincji, poszukuje posady na r. 94/5. Oferty pod lit. N. G. nadsyłać można do kantoru Kurjera Warszawskiego. 12461

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką poszukuje lekcji, lub miejsca stałego w Warszawie. Łakawe oferty nadsyłać: Koszykowa 38, m. 16, od 5-ej do 7-ej po południu. 18726

Potrzebny korepetytor, wynagrodzenie czterech rubli. Nowogrodzka 29—24. 14197

Student matematyk udziela lekcji. Przygotowuje do egzaminów. Gruntownie francuzki, niemiecki. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Z. 13.” 18829

Udzielam lekcji literatury, przedmiotów klasycznych. Kotzebue 2—15. 18588

Zakład froebowski Zofii Garbowskiej, Zielna 11. Zapis codziennie. 18108

Zakład froebowski Joanny Piastuskiej, Złoty Marzaskowski i Próchny 149. Przygotowuje wychowawczynię. 18413

Doniesienia osobiste

Adriana B. raczy odebrać list poste-restante. 14186

„Aniceta” ma list na pocztę. 14146

Blondynka wysoka, przystojna, wykształcona, muzykalna, bez rodziny, 30 lat, facha, 1,000 rubli, pragnie poślubić wykształconego, dobrze wychowanego człowieka fachu lub stanowiska, 40—50 lat wieku. Oferty tylko poważne Warszawa poste-restante „Oeil de chat”, za okazaniem kwitu. O liście zawiadomić w Kurjerze. 13825

Dla „P. D. 66” list na pocztę. 14235

Fachowiec lat 24, z dobrej rodziny, inteligentny, mający pensję rs. 800 rocznie i mały kapitał, pragnie zapoznać się z celami matrymonialnym z panną lub wdówką młodą, nieszpętną, dobrą, praktyczną gospodynią, która by wniosła w posagu z 5 tysięcy rubli, dla poprowadzenia wspólnie interesu korystnego. Oferty proszę nadsyłać poste-rest. Warszawa „Dantes.” Zawiadomić proszę w Kurjerze. 13968

Inteligentna lit. A. S. ma list na pocztę. 14148

Janina 21” ma list na pocztę. 14144

Kawaler lat 27, fachowiec, mający własny zakład handlowy, pragnie się ożenić z osobą sympatyczną, praktycznie wychowaną. — Uroda i majątek mniejsze mają znaczenie niż przyniosły serca i zamiłowanie w gospodarstwie domowym, lecz mała pomoc materialna i sympatyczna powierzchowność są wymagane. Oferty Warszawa poste-restante „Fachowiec”, za okazaniem kwitu ogłoszenia. 12999

Kawaler, aptekarz, lat 30, brunet, katolik, z mającej dochodu rocznego 1,000 rs., pragnie zaślubić pannę lub wdowę do lat 25, z posagiem nie mniej 2,000 rs. Tahańca, gub. kijowska, apteka, dla K. W. Adres w języku ruskim. 18787

„Konwalia” ma list na pocztę. 14147

List dla Marji B. na pocztę. — A. B. 12. 14174

List dla „Nadziei” poste-restante. 14188

Listy dla „Osamotnionej”, „Odważnej”, „Sieroty”, „Prawdy” na pocztę. 14322

Marjan wysłał list do Bereziny. 14343

Marja B. w Warszawie ma list na pocztę. 629r

Panna lat 32, sympatyczna, blondynka, ładna, lubiąca spokój i życie domowe, tą drogą chce poznać człowieka inteligentnego, ze skromnym ale stałym utrzymaniem. Jest fachowa, posiada 1,000 rubli i wyprawę. — Warszawa poste-restante dla „Stefanji.” 620r

Wilno list „Dla dwóch J. M.” dawno wysłany, czekam odpowiedzi. 14340

Wdowa młoda, bezdzietna, prowincjonalistka, mająca 15 tysięcy gotówki, chce poznać w celach matrymonialnych kawalera lub wdowca bezdzietnego, do lat 40, polaka, szlachetnego. Oferty poste-restante „Prowincjonalistka.” O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 18940

Posady i prace

a) Poszukiwana.

Bona niemka, inteligentna, poszukuje zajęć na godziny, może być i na stałe. Elekoralna 8, w sklepie wędlin. 14201

Bony niemki, świeżo przybyłe z zagranicy, zaraz do umieszczenia. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 14298

Dam za wyrobienie posady rs. 25 do porządku sklepu lub numerowego. Oferty proszę składać pod „M. Posada” 14248

Inteligentna, młoda osoba, muzykalna, znająca obce języki, specjalnie francuski z konwersacją, poszukuje miejsca do towarzystwa, do dzieci lub innego odpowiedniego zajęcia na przychodnią. Zofia P., Chłodna № 32, mieszk. 24. 14208

Młody człowiek, z kilkoletnią praktyką gospodarczą, poszukuje zarządu majątkiem ziemskim każdego czasu. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Szukającego.” 14268

Młody człowiek, z kilkoletnią praktyką gospodarczą za granicą, poszukuje płatnego miejsca zaraz. Pańska 38, m. 10. 14162

Mechanik do urządzania dzwonków, telefonów i światła poszukuje miejsca. Wazki Dunaj 6, m. 6. 14156

Młoda, inteligentna bona poszukuje miejsca. Ciepła 9, m. 27. 14236

Niemka z dobrej rodziny, wykształcona, znająca dobrze krawiecczynę, pragnie w charakterze towarzyszy lub opiekowania się dziećmi przyjąć obowiązki u pani, udającej się do Paryża. Oferty przyjmuje Kurjer pod „J. M. Paryż.” 14205

Niemka inteligentna, z krawiecczyną, dobrei świadectwami, poszukuje miejsca. — Wilcza 27, m. 1. 14339

Osoba młoda, znająca polski, ruski, niemiecki, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej. Grzybowska 21, m. 11. 14175

Osoba znająca krój i krawiecczynę życzy mieć zajęcie w domach prywatnych. Krochmalna 58, m. 25. 633r

Osoba inteligentna, znająca języki polski, francuski, niemiecki i ruski oraz buchalterję podwójną i korespondencję handlową, poszukuje odpowiedniej posady. Posiada dobre świadectwa i poważne referencje. Wymagania skromne. Wiadomość: sklep Borkiewicza, Chmielna 44. 14345

Ogrodnik, kawaler, wykształcony wszechstronnie praktycznie i teoretycznie w swoim fachu, chmielarstwie i nieco pszczelarstwie, poszukuje posady w większym ogrodzie. Adres: Mokotowska 43, mieszkania 1, „Ogrodnikowi.” 14045

Osoba znająca gospodarstwo i krawiecczynę życzy przyjąć miejsce na wyjazd do Królestwa lub Cesarstwa. Wiadomość: ulica Koszykowa № 19, m. 9. 13657

Osoba z prowincji poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub na letniskiem mieszkaniu. Nowy-Swiat 21—27. 13775

Poszukuje usługi u jednej osoby za mieszkanie. — Wiadomość w kiosku na Brackiej. 632r

Pracownik leśniczy, wszechstronnie obeznany z gospodarką leśną oraz takswaniem lasów, z wyjątkowo chlubnymi świadectwami, poszukuje gdziekolwiek pomieszczenia. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 14300

Rządca rolnik dokładnie obeznany z gospodarstwem wiejskim i leśnym, z poważnymi rekomendacjami, poszukuje posady rządcy większego majątku. Zabia 4—28. 13853

Rządca majątku lub folwarku poszukuje miejsca od św. Jana człowiek wysokiej uczciwości, opatrzone chlubnymi świadectwami, familijny. Adresować: Praga, Brzeska 21, m. 16. Brzozowski. 13809

Uczciwa kobieta za usługę i dozór lokalu prosi o mieszkanie w kuchni. Oferty „101” złożyć prosi w kantorze Kurjera Warszawskiego. 13907

Uzdolniona krawcowa poszukuje roboty w domach prywatnych. Chłodna 6, mieszkania 17. 14254

b) Zaofiarowana.

Staniczarki wykwalifikowane potrzebne. — 20 rs. i życie. Graniczna 16, mieszkania 8, wejście sieni. 13781

Agent do sprzedaży sklepu poszukiwany. — Oferty „Merkur” poste-restante Warszawa. 12789

A. Potrzebne podręczne do krawiecczyny damskiej. Żółwia 1, mieszk. 9. 14326

Bona z dobrei świadectwami potrzebna zaraz. Marszałkowska № 140, m. 5. 14288

Chłopcy i dziewczęta potrzebne do roboty w litografii. Danilowiczowska 7. 14214

Czładzi i chłopów do terminu potrzebuje zakład galanterijno-introligatorski J. Malicki, Krakowskie-Przedmieście 51. 13939

Dobra kucharka potrzebna jest pod Warszawę. Wiadomość: Zgoda № 5, m. 27, gdzie bliżej szczegółów. 13991

Do interesu agenturowego potrzebny jest młody człowiek, obeznany już z czynnościami kantorowymi. Oferty pod lit. M. C. S. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 13332

Do fotografii na prowincję potrzeba kobieta, umiejąca zdejmować, retuszować na papierze. Ogrodowa 8, m. 5. 14281

Fryzjer, kawaler, potrzebny zaraz na wyjazd do Cesarstwa; stół, mieszkanie, przejazd, 40 rubli na miesięczną pensję. Wiadomość: Wrobla № 7, u ślusarza. 14150

Dziewczynki do nauki kapeluszy zaraz potrzebne. Niecała 10, mieszk. 8. 14341

Gospodyni wiejska, dobrze gotująca, potrzebna zaraz. Marjensztadt 4, mieszkania 2. 14221

Inteligentna panna, z małemi wyganianiami, potrzebna do handlu artykułów zbytkowych. Oferty składać w administracji Kurjera pod „Handel.” 14276

Kwiaciarkom wydaje robotę do domu, tylko pierwszorzędne mogą się zgłaszać. Roboty stała. Goldman, Świętojerska 26. 13949

Maszynistka i podręczne do spódnicy i staniów potrzebne u D. Kurdelskiej, Mazowiecka № 11. 14231

Potrzebne panny i uczennice do krawiecczyny. Elekoralna 17, m. 14. 13805

Potrzebne zdolne staniczarki i podręczne. — Widok № 14, mieszk. 11. 13556

Potrzebne kompletne zdolne staniczarki, pensja rs. 16 miesięcznie. — Nowy-Swiat № 35, m. 10. 13486

Potrzebuję inżyniera lub mechanika specjalistę w fachu młynarskim. Oferty proszę złożyć zrana od godz. 10 do 12-ej, ul. Świętokrzyska 32, m. 3. 13470

Potrzebne są zdolne maszynistki do bielizny męskiej. Elekoralna № 6, magazyn bielizny. 13606

Potrzebna służąca z językiem niemieckim. Wiadomość: Chmielna 47, m. 9. 13843

Potrzebne są zaraz zdolne staniczarki, podręczne i do nauki. Zajęcie stałe. Nowy-Swiat 44, Marja Schesz. 12755

Potrzebna niania do małych dzieci. Ziota 30, m. 7. 13982

Panny zdolne i podręczne potrzebne zaraz do roboty stała, pensja sumienna. Zielna 27 m. 1. 13950

Potrzebne panny do krawiecczyny. Ślika № 18—1. 14246

Potrzebna dziewczynka lat 14 do sklepu bielizny. Świętokrzyska № 6. 14245

Prawosławne bony do dzieci potrzebne. — Mazowiecka 11, Biuro nauczycielskie Marka. 14244

Panny podręczne potrzebne do okryć. Bracka № 10. 14241

Potrzebny chłopak 16-letni do fabryki torebek. Długa 27. 14225

Potrzebne są zdolne panny do spódnicy i staniów. Ulica Bednarska № 21, Widioger. 14223

Potrzebna dziewczynka do nauki kapeluszy, bezpłatnie. Karmelicka № 4, w magazynie. 14224

Potrzebne panny do krawiecczyny. Sołec № 60, mieszk. 8. 14213

Potrzebna zdolna staniczarka i podręczna. Nowy-Swiat 52, m. 6. 14210

Potrzebna osoba w średnim wieku do przypilnowania nianki z dziećmi na spacerze, na przychodnią; za to będzie miała całodzienną żyć. Marszałkowska 145—33. 14206

Potrzebne są zdolne panny do krawiecczyny. Leszno № 25, m. 1. 14151

Poszukuję zdolnego agenta do zbierania ogłoszeń. Leszno 28, m. 3. 14153

Potrzebna dziewczynka do robót deskowych. Bracka 5, m. 3. 14154

Potrzebne staniczarki zdolne i podręczne. Bracka 5, m. 3. 14155

Potrzebna panienka podręczna i do nauki. Ul. Leszno № 13, m. 10. 14157

Potrzebny uczeń do zakładu ślusarskiego. — Ul. Leszno № 13. 14158

Potrzebne zaraz podręczne do staniów i spódnicy. Ulica Senatorska 26—14, M-me Flora. 14160

Potrzebne panny zdolne do staniów, podręczne i płatne do nauki. Zielna 42, mieszkania 5. 14164

Potrzebna panna uzdolniona i dwie podręczne do magazynu kapeluszy W. Jerzykiewicza, Marszałkowska 135. 14165

Potrzebne są panny do krawiecczyny. — Ogrodowa 4, m. 10. 14166

Pracownik bezpłatny do gospodarstwa potrzebuje. Żółwia 36, m. 7. 14168

Potrzebna niania w średnim wieku, Wiadomość: Wilcza 21, m. 6. 14198

Potrzebne są panny do kapeluszy zdolne i podręczne. Chmielna 34—1. 14195

Panna potrzebna do bielizny, dobrze szyjąca na maszynie. Ziota 29—16. 14189

Potrzebne zaraz panny do krawiecczyny. Hoża № 33, m. 7. 14203

Potrzebni rzeźbiarze zdelni na roboty stylowe. Pankowski, Nowy-Swiat № 57. 14200

Potrzebni chłopcy od lat 16 do rzeźnika sklepowego. Pierwszeństwo z prowincji. — Sienna 82. 14199

Potrzebne panny do robót dziecięcych. Podwale № 38, m. 7. 13891

Potrzebne są staniczarki, spódniczarki i podręczne. Nowogrodzka 17, m. 10. 13890

Potrzebne są do bielizny maszynistki, podręczne i do nauki. Aleksandra 6, stróż wskaże. 13885

Panny zdolne oraz pod ręczne do spódnicy potrzebne. Marszałkowska № 142, M. Godlewski. 14047

Potrzebny jest rządcą energiczny do zarządu większego domu, z gwarancją. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod literami S. K. M. 14093

Panny do krawiecczyny potrzebne zaraz. Bednarska 29, m. 5. 14187

Potrzebne panny uzdolnione i podręczne do krawiecczyny damskiej. Żółwia 24, mieszkania 2. 14182

Praga, Brzeska № 21, potrzebne panny zdolne i podręczne do pracowni sukien Henryki R. 14177

Potrzebny jest zaraz uczeń lub pomocnik zecera do drukarni Mirskiego, Królewska № 20. 14335

Potrzebna zdolna podręczna do krawiecczyny. Nowy-Swiat 39, m. 7. 14332

Panny pracowite i spokojne, zamieszkające blisko placu Witkowskiego, potrzebne do pakowania towarów. Dla osób zdolnych korzystna posada. Wiadomość: skład przędzy, Rymarska 10. 14329

Potrzebne uczennice do krawiecczyny, zaraz. Zimna 7—10. 14324

Pracownik handlowy z czteroklasowym wykształceniem, porządnym rodzicom, złoży ofertę w Kurjerze Warsz. pod „Ogłoszenie.” 14327

Rasowaczki koszularki, drobiazdzarki i pracza potrzebne do pralni, Marszałkowska 76, róg Hożej. Tamże potrzebna dziewczynka lat 15, umiejąca czytać, pisać, rachować. 14320

Panny zdolne podręczne i do nauki potrzebne. Plac św. Aleksandra 9, m. 25. 14318

Potrzebne do kwiatów podręczne i uczennice, zaraz płatne. Browarna 22—9. 14309

Potrzebna niania do dziecka. Wiadomość: Długa 20, mieszkania 34, Tągzejn. 14249

Potrzebna do kapeluszy podręczna i do nauki. Nowy-Swiat 20. 14306

Polki mówiące po niemiecku potrzebne zaraz. Biuro Komisowe, Senatorska 28. 14299

Potrzebny uczeń do stolarza cechowego. — Ulica Ślika № 7. 14305

Panny zdolne do staniów i spódnicy potrzebne są zaraz. Marszałkowska 136, Stankiewicz. 14293

Potrzebne są panny kompletne uzdolnione do ubiorów dziecinnych, zdolne podręczne i uczennice. Wiadomość w pracowni, Nowogrodzka 1, m. 4. 14290

Panny zdolne do staniów i spódnicy do pracowni Sierpiutowskiej, Żelazna 71. 14284

Potrzebne zdolne panny do staniów. — Twarda № 23—2. 14278

Potrzebny rządcą do zarządu domem z gwarancją z poręczenia, za mieszkanie. — Wiadomość: Nowy-Swiat 1, m. 6, od godziny 5—6-ej. 14271

Potrzebna uzdolniona kucharka, z dobrei świadectwami. Piękna № 30, m. 4. 14270

Podręczne potrzebne zaraz. Leopoldyna № 15, m. 6. 14269

Podręczne do bluzek potrzebne. Niecała 12, sklep A. Brochockiego. 14266

Panny potrzebne podręczne, zaraz. Chmielna № 62, m. 17. 14265

Potrzebna zdolna podręczna do krawiecczyny. Długa № 7. Wiadomość w kiosku. 14260

Panny potrzebne do bielizny i do sukien. — Świętojerska 10, m. 17. 14256

Potrzebna maszynistka do pończoch za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipki № 24, m. 25. 14252

Potrzebna starsza panna do krawiecczyny. Marszałkowska 97, sklep ubrań dziecinnych. 14240

Potrzebne dziurkarki za dobrem wynagrodzeniem. Chłodna 30, m. 11. 14347

Staniczarki i spódniczarki kompletne uzdolnione, na b. dobrych warunkach potrzebne do magazynu, Mazowiecka № 2. 14337

Sklepową młodą do pieczywa potrzeba. — Wiadomość: ulica Chłodna № 46, w sklepie. 14277

Uczeń do handlu potrzebny. Pierwszeństwo ma z prowincji. Marszałkowska № 108, sklep nóżny. 14209

Uczeń potrzebny do cukierni. Elekoralna № 28. 14149

Uczeń do felczera potrzebny. Bielańska № 9 (w hotelu Paryskim). 14350

Uczeń dobrego prowadzenia z ukończeniem paru klas potrzebny. Papeterie na Sewerynowie o godz. 1-rej. 13940

Zaraz potrzebny uczeń do kaligrafi. Hoża 9, m. 35. 14172

Zecer do podalówki potrzebny. Wiadomość w drukarni Karola Müllera, Senatorska 24, między 6—7 wieczorem. 14161

Za dobrem wynagrodzeniem spódnicarki, staniczarki. Pracownia sukien Cieślakowskiej, Chłodna 2. 14808

Zdolne panny potrzebne staniczarki, spódnicarki, do okryć. Hoża 18—1. 14178

Kupno i sprzedaż

A) Rowery angielskie nowe i używane tania poleca Ludwik Hilke, Krakowskie-Przedmieście 5. 414r

A) Reparacje welocypedów i wyzmaczek skuteczniejszą szybko i tanio Ludwik Hilke. 414r

Amerikan i sieczkarnia do sprzedania. Marszałkowska 59. 14226

A do sprzedania karetka 3-osobowa mało używana za przystępną cenę. Wiadomość w zakładzie siodlarskim Feliksa Zakrzewskiego, ul. Marszałkowska 112. 13582

Bryczka wolancikowa, robota nowa. Ulica Mokotowska 24, do sprzedania. 13516

Billard nowy sprzedam zaraz. Wiadomość: Żelazna 79, mieszk. 6. 14304

Do sprzedania samowar masiwi 15 rs. — Ogrodowa 8, m. 5. 14282

Dla amatorów. Kanarki zagraniczne prawdziwie dobre, samce i samice. Wspólna 39 m. 17. 14312

Dogi szczeniaki do sprzedania. Chmielna 48, m. 20. 14180

Łorożkę parokonną wraz z końmi i uprzężą sprzedam. Ziota 48. 14171

Do sprzedania para wałachów skarogniadych, pięcioletnich, kareciowych, Świętokrzyska 33, u stangreta Walentego. 13654

Fortepian czarny petersburski, rower do sprzedania tania. Chmielna 45—9. 13827

Fabryka powozów M. Sejdmana, Leszno 52, sprzedaje eleganckie nowe faetony, wolanciki i faeton używane. 13888

Fortepian do sprzedania za 180 rs. Chmielna 47, m. 11. Można obejrzeć od godz. 11 do 2-jej. 13195

Fabryka powozów Józefa Golińskiego, Leszno 70, sprzedaje za przystępne ceny: karetę używaną podwójną fabryki Brühla, faetony nowe do wsi i miasta, eleganckie wykończone, faetony używane, wolanciki, bryczki różnych faetonów. 14127

Faeton mało używany do sprzedania. Wiadomość w czwartek i piątek u szwajcara hotelu Lipskiego, przy ul. Białeńskiej. 14169

Fortepian koncertowy 7½ oktawy, kosztował 1,200, sprzedaje się za 800 w lombardzie, Długa 25. 13954

Fortepian wiedeński, czarny, dobry, 150 sprzedaje. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 14318

Fortepian czarny, doskonały, 235. Tłomackie 3, m. 13. 14288

Faeton jedno i parokonną do sprzedania u R. Wierzbickiego, za rogatką Belwederską. 635r

Garnitur mebli gabinetowych nowych, urzędowej roboty, sprzedam tania. Nowosądecka 3, mieszkania 10. 14250

Garnitur złoty, bransolety, broszki, kolczyki z pięknymi kamieniami 15 oraz lampy salona, piękna wyrobia na porcelanie z brązami, tania. Wierzbowa 6—72. 14331

Garnitur mebli, otomana i sofa używana za przystępną cenę jest do sprzedania. Ulica Marszałkowska 111, mieszk. 11. 13847

Garnitur mebli orzechowy, lepszej roboty do sali, garnitur czarny, garniturki fantazyjne czarne, garniturki fantazyjne miękkie do gabinetu, otomany, szeslong, kolumny do sprzedania, Marszałkowska 115—10. 1380

Jest do sprzedania tremo w czarnych ramach. Prosta 6, m. 6. 13261

Jest do sprzedania wyczerpana już „Encyklopedia Powszechna” Orgelbranda w 28-tu tomach. Hoża 14, mieszk. 10, w godzinach od 1 do 4-jej po południu. 14220

Kasa ogniotrwała Bothego 7 do sprzedania. Wiadomość u rządcy, Dzika 44. 13868

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przrządem pancernie, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 126. 12666

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bothego, Nowy-Swiat 34. 501r

Kasy ogniotrwałe najtańsze w specjalnej fabryce Stanisława Baumgart, egzystującej od 1868 roku. Grzybowska 62, sklep Nalewki 15. 10296

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtańszej sprzedaje jedynie Matyskiewicz, Chłodna 40. 8744

Łóżko żelazne do sprzedania. Pańska 10, m. 34. 24184

Łóżko stylowe, szafy do bielizny, szafki do łóżek, Leszno 44, stolarz. 14344

Koldry w różnych gatunkach podług zniżonego cennika fabrycznego sprzedaje komiśowy Z. Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 320r

Lokomobile sily 2—4 koni, z młocarnią, w dobrym stanie, kupi zarząd Uliny Wielkiej, poczta Wolbrom. 11164

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 12605

Mebie tania! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni, do łazienki oraz inne meble i lustra w całości lub pojedynczo sztuki. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 11807

Mebie za bezcen! Wielki wybór, wysyłane Mi stolarskie oraz lustra i roboty tokarskie. Elekoralna 47, m. 13. 13461

Mebie tania! Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elekoralna 45, m. 3. 13647

Mebie urzędowej roboty do salonu, jadalni, sypialni, mało używane, sprzedam tania. Krucza 10, stróż wskaże. 13046

Mebie: garnitur czarny, garnitury fantazyjne, otomany, szeslongi i inne. Plac św. Aleksandra 13, m. 3. Ring. 13770

Mebie. Garnitur czarny, garniturek fantazyjnych czarny pluszem kryty 65, garniturek piękny 36, otomana 18 rubli. Widok 22—24. 12561

Mebie do sprzedania po zwinym magazynie, garnitury, szafy, lustra, stoły, otomany, kredensy, łóżka, tualety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, pierwsze piętro, mieszkania 11. 12908

Mebie tania! Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elekoralna 45, m. 3. 9946

Maszyna Singera dobrze szyjąca za 30 rs. Ziota 41, m. 17. 12524

Maszyny do szycia używane Wellera od 16 rs. z gwarancją sprzedaje zakład mechaniczny Frankowskiego i Grymskiego, Nowy-Swiat 61. 13480

Mebie bardzo tania, garnitury czarne, orzechowe, otomany, kredensy, szafy, łóżka, biurka, umywalnie i inne meble. Bracka 9, m. 12. 13774

Mebie mało używanych, lecz tylko urzędowej roboty, potrzeba na 12 pokoiów. Oferty z opisem i cenami przyjmuje kantor Kurjera pod adresem „dla Willi.” 10972

Mebie starożytne do sprzedania. Piękna 8, m. 7, do południa. 14238

Mebie sprzedaje, garnitury, fotele pojedyncze. Plac św. Aleksandra 9. 14191

Mebie garnitur czarny, otomanę, szeslong sprzedam bardzo tania, oraz przyjmuję obściółki, przeróbki. Marszałkowska 77, tapicer. 14167

Mebie: 6 krzeseł, fotele, kanapa, stół pluszowy, czarne, tania. Bracka 8, mieszkania 12. 14333

Markizę używaną kto ma do sprzedania, raczy złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod „Markizę.” 14319

Mebie za bezcen! Kompletne urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, firanki. Niecała 1, m. 28, 1-sze piętro od frontu. 14285

Mebie różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowane tania. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 14317

Mebie za bezcen! Rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne. Świętokrzyska 16, m. 13. 14325

Mebie za bezcen! Do sprzedania umeblowane do salonu, sypialni i pokoju stołowego oraz rozmaite inne meble w całości lub pojedynczo. Aleja Jerozolimska 31, mieszk. 20, w domu W-go Mierzińskiego. 14286

Mebie, materace, otomany, rolety, roboty dekoracyjne, najtaniej, sumiennie wykonują zakład dekoracyjno-meblowy, Widok 8. 14321

Maszyna ręczna Singera do sprzedania. — Chmielna 9—4. 14302

Mebie. Jest do sprzedania garnitur mebli pluszowych, tremo, żyrandol, kandelabry, dywan, serweta dywanowa, lampa ozdoba, stolik do kart, szafa, łóżko meblowe. Wiadomość: Rozbrat 22, m. 2, od 10—1-jej. 14291

Maszyna Singera ręczno-nożna do sprzedania. Prosta 6, mieszkania 6. 14262

Mebie. Makow, Sołna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tania. 13075

Mebie salony, gabinetowe, buduarowe, nowe, używane. Sala licytacyjna, Królewska 12, dom Giedy. 13754

Otomany rozkładane tapicera J. Wiktor, które po rozłożeniu zastępują 2 łóżka lub 4 łóżeczka dziecięce. Chmielna 10. 585r

Nowości muzyczne zeszytowane wydania zagraicznego na wszelkie instrumenty i do śpiewu, sprzedaje za pół ceny skład nut, ulica Czysza 2. 619r

Ogier zdalny do rozpiadu do sprzedania. — Aleje Ujazdowskie 17. 13220

Otomana, szeslong, garniturek buduarowy, szeslongek damski bardzo tania. Bracka 10, stróż wskaże. 13383

Ościła papierowe najtaniej. Wyprzedaż w mieszkaniu. Elekoralna 47, lokalu 14. 634r

Ogier kary lat 4, wzrostu 2 arsz. 6 wierz., po Trakeni i kłaczy rysistej, chodzą w parze i pojedynczo. — Hotel Lipski, u szwajcara. 13848

Porcelanę starą kupuje, placę drożej niż handlujący, Nowogrodzka 32a, mieszk. 2, 1—3-jej po południu. 12947

Pawie do sprzedania same i samice. Wiadomość: Ogrodowa 39, u właściciela domu. 11572

Powóz lekki, elegancki i ogier rysak do sprzedania. Żytia 23, od godziny 12-jej do 2-jej. 13904

Pianino piękne sprzedam. Daniłowiczowska 16, m. 24. Zastać można do 2-jej. 14222

Pianino czarne, system amerykański, tania do sprzedania. Ziota 32, m. 15. 14314

Porcelanę zagraniczną na 18 osób sprzedam. Nowogrodzka 37, m. 15. 14311

Panowie fryzjerzy i feloczerzy mogą dostać sprężynki do maszynek do strzyżenia po 10 kop. w sklepie Hermana Feldbluma, Dzika 5. 13481

Powóz z fordeklem w dobrym stanie zdalny na wies. Chłodna 8. Tamże do sprzedania pies ceter-gordon. 13599

Pudełkozłoty pokójowe bezwonne do proszku otłoczkowego, bardzo praktyczne i eleganckie, od 16 do 30 rubli, na składzie w kantorze „Otwork”, Plac Teatralny 11. 556r

Pianino amerykańskiej konstrukcji, amerykańskie, koła landowe, platformkę sprzedam. — Nowy-Swiat 8. 10680

Rowery angielskiej fabryki Humber Cripps i Goddard uznane za najlepsze w Anglii tania do sprzedania. W. Bieńkowski, Miodowa 1. 13477

Rowery maszynowe za 35 rs. Marszałkowska 118, m. 7. 14192

Rowery angielskich fabryk wyprzedają po cenach kosztu. Dęte i pneumatyczne od 135 rubli. Królewska 25, skład broni. 14181

Różę sztampowe są do sprzedania, hodowane w wazonach, które w każdym czasie mogą być sadzone do gruntu. Górecki, ul. Rozbrat 1, róg Górnej. 14179

Rowery sprzedam za 40. Ordynacka 9, m. 12. 14173

Rowery angielski dęty, tania. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 12. 14280

Rowery na dętych gumach 2-calowych, ramowy, do sprzedania. Krucza 44, mieszkania 6. 14273

Rotunda na popielicach do sprzedania tania. Nowy-Swiat 38—15. 14264

Rowery pneumatyczne bardzo mocny, prawie nowy. Wspólna 50, mieszk. 2. 14061

Rowery angielski, gumy masiwi, tania do sprzedania. Klub cyklistów, Obozna, u Pawła. 13694

Sprzedam rower pneumatyczny „Quadrant” tania. Nowy-Swiat 16, m. 58. 1379

Srebrne łyżki, widelce, noże, łyżeczki i t. d. w najnowszych fasonach wykonują dokładnie i tania złotnik W. Birkowski, Mazowiecka 11. 14243

Sprzedam tania kanapkę, 2 fotele, palto letnie i kapotkę damską. Elekoralna 49, mieszk. 11. 14170

Skrzypce stare do sprzedania. Długa 53, u Szelczera Przesmyckiego. 14152

Stoły dębowe, wielki wybór, od 15 rubli sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 13701

Tokarnię żelazną supportową, nożną, wentylator używany zbywam. Chłodna 40, m. 22. 13680

W Wilanowie jest do sprzedania siano. — Wiadomość w administracji dóbr. 538r

Warszawska sala licytacyjna, Marszałkowska 152, przeniesiona na Królewska 12, dom Giedy. 13758

Wielkie oleandry do sprzedania. Ul. Stare-Miasto 18, właścicielka domu. 13905

Wyżły cetry gordony ułożone w polu i szeszeniaki, gordony trzymiesięczne, bardzo ładne, czystej krwi, do sprzedania. Nowa Praga, ulica Kowieńska 17. 14287

Zaklet, suknia, rotunda, półeczka, filtry tania. Marszałkowska 129, m. 18. 14296

Złobaki, ogierki roczne, do sprzedania. — Sienna 80. 14060

1000 Owies. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. Marszałkowska 111. 13810

Interesa handl. i majątk.

Apteczny skład w Warszawie sprzedam. — Oferty w kantorze Kurjera pod „Okazyjne kupno”. 9861

Apteka z obrotem 3,000 rs. jest do sprzedania. — Oferty przyjmuje kantor Kurjera „3,000.” 14297

Bardzo ważne dla panów obywateli. Sprzedaje tania kilkadziesiąt zamków zatrasków angielskich urzędowej roboty. Tłomackie 13, Sikorski. 12092

Dom murowany dwupiętrowy z dwiema oficynami, w bliskości kolei żel. warsz.-wied., do sprzedania. Wiadomość: ul. Ziota 39, mieszkania 24. 13132

Do sprzedania sklep spożywczo-kolonijalny dobrze prosperujący. Wiadomość: Ziota 6, mieszkania 19. 12790

Domy trzy nowopostawione, skanalizowane, w dobrym punkcie, sprzedam na 10⁰. Brutto, w cenie 80, 60, 58 tysięcy rubli. Wiadomość: Oeglana 5, w kantorze Czosnowskiego, od 2—4-jej. 12475

Do sprzedania sklep spożywczy z wyrobinami klientela. Wiadomość: ulica Ciepła 17. 14289

Dom na Pradze, dobrze procentujący, sprzedam; punkt najlepszy. Do kupna potrzeba rs. 20,000. Chmielna 49—11. 14316

Do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, mieszkanie wygodne. Smolna 17, m. 17. 14346

Dom za rogatką petersburską z ogrodem nowy do sprzedania za rs. 2,500, zaraz 1,500. Tamże restauracja do odstąpienia. Ogrodowa 22—5, zrana do 10. 13679

Garkuchnia z kawiarnią do sprzedania z powodu słabości właścicielki. Nowe-Miasto 17. 14247

Interes węglowy, składy tegoż w najprzystępniejszych punktach miasta, do sprzedania i pojedynczo. Wiadomość: skład węgla, Świętokrzyska 12. 13509

Kawiarnia dawno istniejąca do sprzedania, Kulica Freta 49. 13418

Kawiarnia dobrze procentująca z przyczyny braku zdrowia jest do sprzedania. Kapitulna 5. 611

Kupię dom dochodowy w cenie 20 do 30 tysięcy rubli w dobrym punkcie. Oferty przyjmuje Kurjer dla kapitalisty X. 13675

Kupię dom w Warszawie, w okolicach między Placem Teatralnym a ulicą Nowogrodzką, w dobrym stanie, wartości do 80,000 rs. — Adresować do właściciela dóbr Wierchowińskiego, przez Żółkiewkę, gub. lubelska. Bez pośrednictwa, za gotówkę. 13168

Majątek ziemski Wrząca Mała, pod m. Kołom, gub. kaliskiej, wólk 32, do sprzedania lub zamiany na dom lub sumy hipoteczne. Wiadomość u adwokata Boduszyńskiego, ul. Jerozolimska 43, codziennie między 5—7 po poł. 13173

Magie do sprzedania w dobrym stanie z powodu wyjazdu. Mazowiecka 1. 14215

Na dogodnych warunkach sprzedam skład węgla oraz drzewa. Mokotowska 55. 13600

Na fabrykę, warsztaty, etc., do sprzedania posiada na Szmulowiznie z odpowiednimi zabudowaniami i doskonałą wodą. Wiadomość Aleja Jerozolimska 8 (róg Sołca), u właściciela domu, do 10-jej zrana i od 3 do 5 po południu. 13468

Ogrodek restauracyjny do wynajęcia zaraz, sklep z mieszkaniem od św. Jana. Długa 26. 13613

Przenosząc się do Warszawy, sprzedam w Lublinie dużą, murowaną, dwupiętrową kamienicę niepraktykowaną tania. Cena ostateczna 6,800 rs. Towarzystwa miejskiego dwa tysiące. Dochód przeciętny 800 rs. Powstające fabryki cukru i cementu podwajają widoki. Pośrednictwo wyłącza. Prowincja ma pierwszeństwo. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Senatorska 26. 12565

Pożądan jest faktor do sprzedaży sklepu. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim dla K. 14229

Parowej sily 4-ch koni, chociażby przy wspólnym motorze, potrzeba dla fabryki ze stosownym pomieszczeniem. Zgłaszać się piśmiennie: ul. Bracka 5, m. 17. 14216

Poszukuje dzierżawy propinacji. Adresy składać w Kurjerze pod „Propinator.” 14059

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, dobrze procentujący. Wiadomość Sołna 11. 13543

Skład wędlin do sprzedania przy rogu Kruczej i Wilekiej 17. 13884

Sklep spożywczy z dystrybucją sprzedam. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. 13610

Sprzedam lub zamienię domek na koloniję, dopłace 2,000 rs. Radziwińska 57. 13573

Sklep spożywczo dystrybucyjny, egzystujący lat 30 w miejscu, dający liczną rodzinę utrzymanie, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów sprzedam za cenę przystępną. Wiadomość: Żelazna 38, mieszkania 9. 13867

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, punkt do-
słuby, mieszkanie wygodne i tanie. Wiado-
mość skład tabaczný róg Chłodnej i Żelaznej
№ 23. 13537

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna
№ 72. 14330

Sklepek spożywczy do sprzedania, cena
przystępna. Piękna 44. 14315

Sprzedam folwarzek, 3 wiorsty od szosy. —
Wiadomość: hotel Słowiański, u konduktora.
14307

Sklep spożywczy sprzedam, mleko opłaca
skomorne. Chmielna 47. 14292

Sprzedam dom na prowincji. Wiadomość:
Sosnowa № 8, m. 35. 14259

Sklep spożywczo-piśmienny zaraz sprzedam,
spieczwo opłaca komorne. Wilcza 21. 14230

Sklep spożywczy do sprzedania. Róg Alei
Jerozolimskiej i Żelaznej № 18. 14202

Torfu eksploatacja do wydzierżawienia,
ośm wiorst od Warszawy. — Wiadomość:
Wspólna 28, m. 2, od 5 do 7-ej po południu,
u adwokata. 13360

W mieście powiatowem Brzezina, blisko
kolei wiedeńskiej, jest do sprzedania dom
parterowy z oficyną, ogrodem i stajniemi.
Blizsza wiadomość: Krakowskie-Przedmieście
№ 14, Dłutek. 13557

W mieście Białymstoku do sprzedania dom
nowy murowany, parterowy, przy nim
plac szerokości 9 sążni, długości 103 sążnie. —
Cena i warunki przystępne; rocznego dochodu
600 rubli. Wiadomości na miejscu lub listow-
nie udzieli H. Busch, ulica Słomska, Biał-
ystok. 13372

W Ciechocinku jest do odstąpienia zakład
mleczny. Wiadomość: Sowa № 6, m. 1. —
Tamże jest do sprzedania fortepian za 50
rubli. 14196

Wspólnik, chrześcijanin, z kapitałem od
1,000 do 2,000 rs., pożądanym jest do in-
teresu korzystnego, dającego zysku sto za
sto, bez ryzyka, z wyrobioną klientelą, z u-
działem w pracy. Oferty przyjmuje Kurjer
№ 14083. 14083

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pry-
watny magazyn kapeluszy z wyrobioną kli-
jentelą, egzystujący lat cztery. Karmielicka
№ 4, w magazynie. 14223

10 lub 15 tysięcy rubli do ulokowania na
hypotekę domu w Warszawie po Towar-
zystwie. Wiadomość u reagenta Truskow-
skiego. 14194

30,000 rs. i 12,000 rs. do ulokowania na
domy w Warszawie, 1 sz numer
po Towarzystwie. Wiadomość: Chmielna 64,
m. 25, od 6 do 8-ej. Bez pośrednictwa. 14134

Lokale

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewo-
zowy, Trebacka 13, Filja Nowy-Swiat 12.
Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz
mebli. 488r

Potrzbne mieszkanie z ogródkiem. Oferty
dla „Ogródek” nadesłać do kantoru Kurjera
Warsz. 13650

Potrzbne jest mieszkanie złożone z 12
pokoi, ze stajnią i wozownią w okolicy
Włodzimierskiej, Berga, Marszałkowskiej,
Żórawiej, Jerozolimskiej i Ujazdowskiej.
Wiadomość: Mokotowska 36. 13680

Potrzbne cztery pokoje, kuchnia, wygdy,
eleganckie wejście. Zawiadomienie: Żłota 46,
mieszkania 15. 13184

Poszukuje pięciu pokoi widnych, z wan-
ną, gazem i innymi wygodami, od lipca, mię-
dzy Saskim ogrodem a ulicą Piękną. Oferty
z ceną przyjmuje Kurjer dla „L. 700.” 14263

b) Zaofiarowane.

Do wynajęcia od 1 lipca: 2, 3, 7 pokoi,
wszelkie wygody, 250—625 rubli. Sienna
23. 14303

Dla piekarni. Na piekarnię jest do wynajęcia
dział lub od 1 lipca. Przemysłowa 31. 14238

Dla rzeźnika warsztat i mieszkanie, może być
z sklepem lub bez. Kruca № 19, od 1-go
lipca. 14239

Do wynajęcia 1—2 pokoje umeblowane.
Piękna 8, m. 7. 14234

Do wynajęcia od 8 maja dwa pokoje ume-
blowane. Chmielna 47. 13534

Informuje o mieszkaniach do wynajęcia od-
dział wynajmu mieszkań, przy kantorze ko-
misowym: Nowo-Senatorska 6. 1-821

Lokal fabryczny po fabryce tabaczej do wy-
najęcia od 1 lipca, przy ulicy Pawiej № 10.
Jest to obszerna, poprzeczna, podwójna oficyna,
składająca się z uteren cementowych, par-
teru, 1-go, 2-go i 3-go (mansardy) piętra. Alo-
żna wynająć w całości lub częściowo. Tamże
dwie sutereny od frontu, każda składająca się
ze sklepu i 3-ch pokoi. 14323

Mieszkanie dla inteligentnej kobiety za 4
ruble. Aleja Jerozolimska 33, m. 6. 14163

Mieszkanie zaraz do wynajęcia, 3 pokoje i
kuchnia, 1-e piętro, za rs. 400 rocznie. Róg
Belańskiej od Senatorskiej № 22. 13815

Mieszkanie za rogatką Belwederską, złożo-
ne z 5-u pokoi, przedpokojem, kuchnią, z trze-
ma balkonami, w ogrodzie, na 1-m piętrze,
zupełnie odnowione, jest zaraz do wynajęcia.
Wiadomość tamże, u W-go Wierzbickiego. 599r

Nadzwyczajna sposobność, za 80 rubli do
1 lipca w każdym czasie do odstąpienia lo-
kal z 5-u pokoi, kuchnią i t. d., 1-e piętro, od
frontu. Wspólna 19. Blizsza wiadomość: Aleja
Jerozolimska 66, m. 11, lokal może być wynaję-
ty nadal. 14218

Pokój, meble, obsługa, samowar. Mazowie-
cka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 14011

Pokój do odnawiania dla przyzwoitej kobiety,
za rs. 6 miesięcznie. Chłodna 56, mieszka-
nia 36. 13594

Pokój jeden lub dwa do wynajęcia, umeblo-
wane, usługa, samowar. Hortensja № 7,
mieszka. 7. 14328

Pokój z usługą, może być z całodziennym
utrzymaniem. Aleksandra 6, m. 7. 14159

Piwnice suche, widne, do wynajęcia. Ulica
Tiomackie № 1. 14185

Placu 3,000 łokci do wynajęcia, na skład
drzewa. Dzielnia 27. 14227

Pokój elegancko umeblowany. Nowy-Swiat
70, m. 2, drugie piętro. 14267

Pokój z całodziennym utrzymaniem do wy-
najęcia. Zienna 13—5. 14301

Pokój z kuchnią, wodociągiem, ze zlewem,
dla spokojnej osoby, za 15 rs. miesięcznie.
Blizsza wiadomość: Tani sklep, Marszałkow-
ska 119. 14310

Salon umeblowany, z usługą, na żądanie o-
biady, do wynajęcia zaraz. Nowy-Swiat 52,
m. 6. 14212

Sklep z 2-ma obszernymi piwnicami, przy
ulicy Koźiej № 1, do wynajęcia. Wiadomość
u rządcy domu. 618r

Ulica Rymarska № 2. Od 1 lipca r. b. do wy-
najęcia trzy sklepy, po składzie szkła i por-
celany. 14257

Ulica Mazowiecka № 11. Od 1 lipca r. b. do
wynajęcia kilka lokali, oraz dwie duże sale
po drukarni, na składy lub warsztaty, wiado-
mość na miejscu. 14258

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, na 1-m pię-
trze, do wynajęcia od 1 lipca, za 672 rs. ro-
cznie. Wilcza № 88. Oglądać można od 10-ej
do 4-ej po poł. 14237

Letnie mieszkania.

Ciechocinek lokale poządne, suche, ume-
blowane w parku przy źródle na lato i
sezon, Żłota 34, mieszkania 2, od 3-ej do
5-ej. 11595

Cztery wiorsty od Tłuszcza w Dębinkach
letnie mieszkania do wynajęcia. 12437

Dla rodzin pragnących spokoju letnie mie-
szkanie blisko Warszawy, w domu murow-
anym w ogrodzie owocowym blisko lasu,
w okolicy zdrowej na dogodnych warunkach.
Wiadomość: Morantowicz, Długa № 43. 13479

Druzieniki, willa Müllera. Różne lokale
umeblowane do wynajęcia. Wiadomość:
Żłota 24, m. 15, od 9-ej do 12-ej w połu-
dniu. 14349

Inowódz nad rz. Pilicą, letnie mieszkania.
Miejscowość przez lekarzy uznana za kli-
matyczną, leśna, o 1 1/2 godz. od stacji dr.
żel. iw.-dabr. Tomaszów Rawski odległa.
Mieszkania umeblowane, lekarz, apteka, res-
tauracja, wszelkie artykuły spożywcze na
miejscu. Komunikacja ułatwiona. Prospekty
z opinją lekarzy na żądanie. Adres: Bern-
nard Birenweig, adwokat przysięgły, Łódź.
593

Letnie mieszkanie we wsi Nowe, jedna mi-
la od Kutna, dom w ogrodzie. Wiado-
mość na miejscu. Wszystkie wygody. 13607

Letnie mieszkania do wynajęcia Mienia,
kolej terespolska, przystanek Cegłów, pro-
dukta spożywcze na miejscu. 13030

Letnie mieszkania do wynajęcia w Służew-
cu, pięć wiorst od rogatki Mokotowskich.
Wszystkie położone w parku. Wiadomość
na miejscu. 533

Letnie mieszkania za rogatką Grochowską
na 5 ej wiorście w pięknej willi, położo-
nej wśród cieniatego parku, ozdobionego
kwietnikami i stawem. Na parterze: 5 pokoi,
przedpokój, kuchnia i dwie werandy za
250 rs., oraz 3 pokoje z werandą za 150 rs.
Na 1-em piętrze 5 pokoi z kuchnią za 200 rs.
Używanie lodowni. Owoców i jarzyn do-
stać można na miejscu. Komunikacja zape-
wnia się kołmi własnymi. 13639

Letnie mieszkania rozmaite tanio do wy-
najęcia. Godzina kołmi, 20 minut koleją od
Warszawy, produkty na miejscu. Wiadomość:
Chłodna 45, m. 9, od 9 1/2 do 11 zrana i od
4 do 6-ej po południu, oraz Sienna 19, mie-
szkania 8. 13326

Letnie mieszkania w Tłuszczu, Borkach i
Lipce na różne ceny, z 2-ma ogrodami, z
wszelkimi dogodnościami wiejskimi. Wiado-
mość u rządcy w Tłuszczu, stacja kolei Pe-
tersburskiej. Poczta na miejscu. 13419

Podzice potrzebujący wysłać dzieci na świe-
że powietrze w lesistą okolicę, raczą zgło-
sić się: Książęca-Rozbrat № 1—9, mieszka. 8,
od godz. 12—2. 13767

Skierowanie letnie mieszkania po dwa
„Spokoje z kuchnią lub bez, dom z dużym
ogrodem, przy rzecie; porozumieć się można
listownie. Michał Miniewicz.” 14253

W Dobrach Ruda o 3 wiorsty od przy-
stanku dr. ż. warszawsko-terespolskiej
Dembe Wielkie w okolicy lesistej 20 zupeł-
nie odświeżonych letnich mieszkań z wszel-
kimi wygodami, parkiem i łazienkami rze-
cznemi do wynajęcia od 1-go maja. Omni-
bus kolejowy bezpłatny. Dla odwiedzają-
cych pokoje pojedyncze dziennie się wynaj-
mują. Można stołowania się, mięso, trun-
ki, kefir, nabiał, produkta wiejskie i sklep
na miejscu. Wiadomość na miejscu listow-
nie adres: poczta p. Nowo-Mińsk, Ruda, Za-
rząd. 12539

W majątku Wierzbno, za rogatką Moko-
towską są jeszcze do wynajęcia bardzo
wygodne letnie mieszkania w parku, gdzie
dużo drzew iglastych. Komunikacja z War-
szawą ułatwiona wygodnymi resorowami
wózkami. Mleko i wszelkie produkty na miej-
scu. Kąpiele ciepłe, zimne i prysznicowe tamże.
Wiadomość w Wierzbnie, u Łukaszczyka.
12608

W Ojcowie do wynajęcia 3 pokoje, weren-
da, kuchnia, wszelkie wygody. Wiado-
mość: Żórawia 10, m. 5. 14232

W majątku Wierzbno, za rogatką Moko-
towską są jeszcze do wynajęcia bardzo
wygodne letnie mieszkania w parku, gdzie
dużo drzew iglastych. Komunikacja z War-
szawą ułatwiona wygodnymi resorowami
wózkami. Mleko i wszelkie produkty na miej-
scu. Kąpiele ciepłe, zimne i prysznicowe tamże.
Wiadomość w Wierzbnie, u Łukaszczyka.
14190

Doniesienia rozmaite

A) Masażysta T. R. empatycznie wykonywa
masaż wszelki i nacierania w prześciera-
dle. Nowy-Swiat 28. 13800

A dwokąt Jędrzejowski, Warszawa, Sena-
torska 28, poszukuje dzieci po zmarłej Sta-
nławie Kajton, z domu Kozielskiej, córki
Antonia w kwestji spadku. 13234

A kuszerka (pokoje oddzielne), przyjmuje na
Asłabosć, czas dłuższy, kurację, bez meldun-
ku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 13777

Czystość, wygoda, praktyczność. Kuchnie
gazowe kompletne, najnowszego systemu.
Zakłady gazowe wydzierżawiają tanio. Cena
gazu do gotowania na tych kuchniach powtór-
nie została zniżoną. Obejrzeć można w skle-
pie zakładów gazowych: Senatorska 8. 13293

Dnia 11-go kwietnia zginęła suka ponter-
ka (biała w żółte łaty). Odprowadzający
na Krakowskie Przedmieście № 61, do stró-
ża, otrzyma rs. 3. 13472

F. Gliwic, Niecała № 8. Poleca wielki wy-
bór ptaków, skrzydeł, fantazji, amazońek,
egret, po cenach możliwie niskich. Przyjmu-
je się pióra, boja, wachlarze do prania, farby
i fryzowania na sposób paryżki. Roboty wy-
konywane zostają w przeciągu 12-tu godzin.
Magazynom znaczne ustępstwa. 14176

Kiper ściaga, klaruje, poprawia wina. Ofer-
ty przyjmuje Kurjer dla „Kiper”. 14255

Kapelusze ubierają się na poczekaniu, po-
kąd model, Jadwiga Przewońska. Niecała
10, mieszkania 8. 14142

Nopsy młode, rasowe, ładne, do sprzedania.
Żłota 16, stróż wskaże. 14348

Magazyn obuwni, Szpitalna № 5, wprost
w sklepu p. Wedla, poleca obuwnie lekkie,
zgrabne i trwałe, po cenach możliwie niz-
kich. 13831

Największa w Warszawie fabryka stempli
kalcukowych M. Fiszmann. Nalewki
21. 507r

Najtańsze! trwałe! niewypieralne, pończo-
chy, skarpetki, koszulki; handlującym ra-
bat. Marszałkowska 129, oficyna. 14294

Obiady prywatne po kop. 20 i 30, od 12-ej
do 4-ej. Nowy-Swiat № 28, m. 27. 14097

Obiady prywatne po kop. 25, postne i mie-
dne—na masle, z drożem. Nowy-Swiat № 57
domu, mieszka. 13, na dole. 13047

Obiady prywatne. Nakrycie eleganckie. Od
godziny drugiej do piątej, pierwsze piętro.
Marszałkowska 123, m. 9. 13286

Obiady prywatne, w domu inteligentnej ro-
dziny. Żłota № 25, m. 21. 13526

Pracownia sukien i okryć damskich Marji
Schesz, Nowy-Swiat 44, wykończa najwięz-
sze fasony podług żurnali paryżkich, po cenie
umiarkowanej. 12755

Przyjmuje wyżymaczki do reparacji, z gwa-
rancją. Marszałkowska № 56. 13135

Przyjmuje się suknie do roboty od rs. 2.
Chłodna 56, m. 36. 13593

Sceniki granitowe w różnych kształtach i
kolorach, posiada gotowe i wykonywa po
cenach bardzo umiarkowanych, zakład arty-
styczno-rzeźbiarski i kamieniarski, Andrzej
Pruszyński, art-rzeźbiarz, przy ulicy
Wolskiej № 14, dom własny. 14336

Pies gończy brazowy, z białymi łatkami, wa-
bi się „Kastor” zaginął. Łaskawo znalazca
raczy odprowadzić: Wilcza 2, m. 9. 14109

Pracownia sukien i okryć damskich wy-
konywa roboty i ubiory dziecinne prędko,
ceny umiarkowane, Żórawia № 17, W. J6-
zewicz; tamże potrzebna jest dziewczynka
do nauki i podręczna. 14143

Przyjmuje się do roboty suknie, bluzki,
matinki, pelerynki, tak dla dorosłych, jak
i dla dzieci. Robi się tanio i gustownie. Hoza
64, m. 13. 14219

Prośba do rady miejskiej Agnieszki Do-
bek o uzyskanie wsparcia dla ociemnia-
łych z funduszów Jasnie Wielmożnego Hra-
biego Roztworowskiego została zgubiona
w d. 12-ym b. m. w okolicach Smolnej. Zna-
lazca raczy odnieść na Nowy-Swiat № 43
domu, m. 18. 14211

Powerów reparacja. Specjalnie urządzony
zakład wykonywa pospiesznie i akuracie,
Kruca 41. 14274

Rs. 15 kompletna nauka pończoch, dwie
maszyny dobre na rozpiaty, Marszałkow-
ska 129, m. 13. 14295

Specjalna piekarnia sucharków i herbatni-
skow, Obozna 9, poleca p. handlującym
miejscowym i prowincjonalnym, wyborowe
gatunki herbatników i sucharków, ceny naj-
przystępniejsze, wysyłka na zaliczenie (nach
nahme). 12165

Stolarz Dobrowolski, repara, odnawia me-
ble, bardzo tanio. Wspólna 31. 14204

Tapicer przerabia tanio, meble i materace,
na miejscu lub u siebie. Śliska 7, mieszka-
nia 49. 14272

Tiomackie 11. Fabryka strusich piór J.
Halażkiewicz. Mam honor zawiadomić Sz.
Publiczność, że filja fabryki mojej przy uli-
cy Wierzbowej w hotelu Angielskim z d.
8 kwietnia została zwiniona. Fabryka zaś ze-
stała znacznie powiększona i zaopatrzona w
najświeższe nowości paryżkie. Przyjmuje
pióra, wachlarze i plammarze do prania, farby
i fryzowania, gwarantuję nie zniszczenie tych-
że. Specjalność farba do danej próbki. Po-
lecam również kwiaty paryżkie Magazy-
nom i pracowniom możliwe ustępstwa. Ceny
nizkie. 588r

Upraszam o przyjęcie z pomocą człowie-
kowi poszukującemu pracy pisarza, do-
zorey, magazyniera, inkasenta lub o pożycz-
nie dwustu rubli na kupno kawiarni, gwa-
rancja pewna, Dobra 49, m. 53. 14207

Ważne dla pp. obywateli! Zażuje do o-
kien wykonywa specjalny zakład, nowe i
reparacje, system wiedeński i berliński naj-
praktyczniejszy, Królewska № 10, u szwaj-
cara. 15183

Zakpalta, garnitury, suknie, nieprute,
chemicznie pierze, farbuje, zuana parowa
farbiarnia, Bednarska 21, parter, front, piaty
dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 14334

Zakład przewozowy Kunkel i Nowicki,
Trebacka № 5. Przyjmuje na przechowa-
nie meble wyjeżdżających na letnie mie-
szkania i asekuruje takowe, ceny umiarko-
wane. 14193

Zaginęła natcharta wydana z magistratu
m. Łódzi na imię Schoela Kalb, uprasza
się znalazcę teje o złożenie w magistra-
cie łódzkim. 631

***) Bluzki** wełniane, batystowe, jedwabne
trykotowe, wybór wielki, „Manufaktura
krajowa”, Niecała 12.

***) Matinki** ciepłe, „Jersey”, ubiorki dzie-
cinne, „Manufaktura krajowa”. Niecała 12.

***) Suknie** wykończa podług najświeższej
mody „Manufaktura krajowa”, A. Bro-
chocki, Niecała 12.

***) Wstążki** aksamitki, ceny nizkie, „Ma-
nufaktura krajowa”, Niecała 12.

***) Karbowanie**, plisowanie wolantów, ko-
ronek, „Manufaktura krajowa”. Niecała
12.

***) Woalki** od 15 kop., droższych wybór
wielki, „Manufaktura krajowa”, A. Bro-
chocki, Niecała 12. 14351

***) Za** każdą cenę wyprzedaje z po-
wodu zmiany artykułów i lokalu
wszystkie towary jak: Wełny suknio-
we, kory, wigognie, flanelo, chustki, płedy, de-
ry i koldry, znaczna ilość materjałów angiel-
skich i krajowych fabryk, na spodnie, gar-
nitury, sakpaltu i płaszcze męskie, niemniej
i chodniki, dywany, franki, jute i burety
na obicia meblowe i portjery. Po ukończeniu
wyprzedaży otwieram nowy skład z zme-
nionemi artykułami na Krakowskim-Prze-
dmiściu. Gustaw Arnold, ulica Hr. Kotze-
bue № 2. 13629